

Gazeta Polska

codziennie

Komuniści chcą wrócić do władzy

Lewica wygrywa wybory, kiedy jest zjednoczona i do wyborów idzie w jednym, wspólnym bloku – mówił Robert Biedroń na piątkowej konferencji nowej formacji lewicowej. Z kolei jego nowy sojusznik Włodzimierz Czarzasty z SLD wprost przyznał, że jest komunistą. **s.3**



fot. Patryk Lubon/Gazeta Polska

Sobota-Niedziela
20-21/07/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#168 (2385)
NAKŁAD 50 144
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Dziś
w numerze
„Niecodzienna
Gazeta Polska”



KUMULACJA
13 000 000 zł

Walczymy o tolerancję, ale dla wszystkich



AKCJA \ Trwa atak środowisk lewicowych na „Gazetę Polską” spowodowany informacją, że do następnego numeru „GP” będzie dołączona naklejka związana z akcją „Strefa wolna od ideologii LGBT”. – Nasza akcja jest sprzeciwem wobec nietolerancji, agresji i cenzury – skomentował sprawę redaktor Tomasz Sakiewicz. **s.5**

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Stańmy w obronie tradycyjnych wartości

Już jutro ulicami Białegostoku przejdzie Marsz w Obronie Rodziny. Wydarzenie będzie kontrapunktem do Marszu Równości, który środowiska LGBT organizują w sobotę, mimo sprzeciwu lokalnej społeczności.

ŚWIAT

s.6

Zełenski liczy na wszechwładzę

Niedzielne przyspieszone wybory parlamentarne na Ukrainie wygra najprawdopodobniej Sługa Narodu, partia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Otwarte jednak pozostaje pytanie, czy wyborcy pozwolą jej na samodzielne sprawowanie władzy.

GOSPODARKA

s.9

Rząd dofinansował spółkę CPK

Spółka Centralny Port Komunikacyjny dostała 300 mln zł dofinansowania w efekcie objęcia w niej nowych udziałów przez skarb państwa. CPK rozpoczął też oficjalne konsultacje z liniami lotniczymi w sprawie budowy Portu Solidarność, w których wzięły udział największe grupy lotnicze świata.

ŚWIAT

s.7

Dialog zamiast gróźb i kar

W wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Süddeutsche Zeitung” nowa szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała, że jest przeciwna obcinaniu środków z UE krajom członkowskim z powodu nieprzyjmowania imigrantów. Niemiecka polityk chce również rzeczowej debaty na temat praworządności. Może to oznaczać zmianę nastawienia Brukseli w odniesieniu do Polski.



fot. Michaela Heidegger/Reuters



CZARNECKI \ Trawestując słowa XIX-wiecznego brytyjskiego premiera, lorda Palmerstona – Polska nie ma stałych wrogów ani stałych przyjaciół – ma natomiast stałe interesy. To nie egoizm, to racjonalizm. **s.2**



DOBOSZ \ Czy po wyborach uśmiechnięty Biedroń powtórzy: „Zrobiliśmy to. Udało się. Daliśmy radę.”? Mam nadzieję, że nie. Wszak obie koalicje, KO i blok lewicy, są tak samo spójne wewnętrznie i programowo, jak nieboszczka KE. **s.2**



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@20_07 kod 20837119_06_29 issn



Rabindranath Tagore

(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat Literackiej Nagrody Nobla za rok 1913

\\ Spałem i śniłem, że życie jest radością. Obudziłem się i zobaczyłem, że życie jest służbą.
Zacząłem służyć i zobaczyłem, że służba jest szczęściem. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 LIPCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Sobota	20.07	Przelotne burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Czesław, Czesława, Eliasz, Heliasz, Hieronim, Leon, Leona, Ludwika, Małgorzata, Paweł, Sewera, Stanisław, Stojan, Stojan, Stojan
04:38	20:46	

Gdańsk	Lublin
24°C	24°C
17°C	16°C
Katowice	Kraków
27°C	28°C
16°C	17°C
Łódź	Poznań
25°C	26°C
16°C	17°C
Warszawa	Wrocław
25°C	27°C
17°C	17°C

Niedziela	21.07	Przelotne burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Arbogast, Benedykt, Daniel, Ignacy, Jędrzej, Klaudiusz, Paulina, Prakseda, Prokop, Rymwid, Wiktor
04:39	20:45	

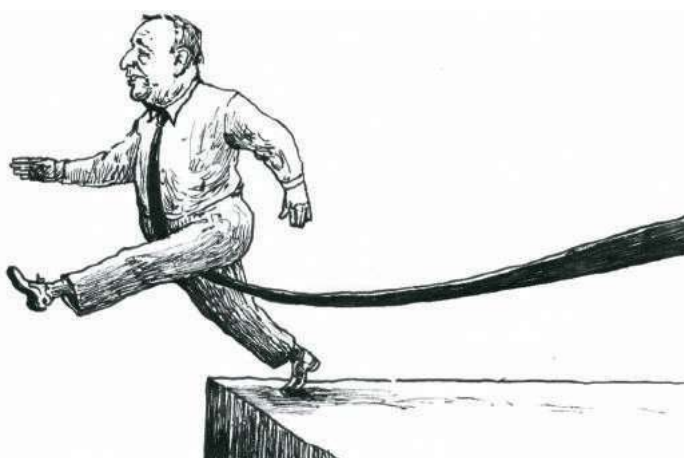
Gdańsk	Lublin
25°C	27°C
18°C	18°C
Katowice	Kraków
28°C	30°C
19°C	20°C
Łódź	Poznań
29°C	26°C
19°C	19°C
Warszawa	Wrocław
29°C	28°C
19°C	20°C

TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Pasterskie wsparcie Franciszka

Zagłodzony na oczach świata Vincent Lambert jest strasznym symbolem tego, dokąd zmierza nasza cywilizacja. Jest jej męczennikiem, ofiarą najgorszych jej tendencji. I nic tu nie zmienia kombinacje językowe, dzięki którym przekonuje się, że zaprzestanie karmienia jest zaprzestaniem uporczywej terapii. Dlatego dobrze, że poza oficjalnymi słowami wsparcia dla Vincenta i jego rodziców nie zabrakło także prywatnego gestu papieża wobec rodziców walczących o życie syna, a później przeżywających jego śmierć. Ojciec Święty skierował do Vivien Lambert, mamy zagłodzonego w szpitalu Vincenta, osobiste, wzruszające i ojcowskie przesłanie za pośrednictwem telefonu komórkowego. To piękny przykład realizacji pasterskiego i ojcowskiego posłannictwa papieża. Szczególnie ważne wobec rodziców „męczennika współczesnej cywilizacji”, jakim z pewnością był Vincent.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Umarła KE, niech żyją KO i trzech tenorów lewicy!

Zgłiszczą po Koalicji Europejskiej już się dopały. Proces uruchomił Grzegorz Schetyna i zawyrokował: „Decyzja PSL kończy historię Koalicji Europejskiej; tylko nowa formuła koalicji ma szansę stanąć przeciwko PiS; dziś Koalicję Obywatelską tworzoną przez PO, Nowoczesną i Inicjatywę Polska rozszerzamy o społeczników, ekspertów, samorządowców”. Słowa o społecznikach, samorządowcach i ekspertach to tylko listek figowy przykrywający klęskę pomysłu szerokiej koalicji anty-PiS w postaci KE. Przy Schetynie zostały tylko ubezwłasnowolnione wcześniej kanapowe Nowoczesna i IP. Najwyraźniej przykład szefa PO zainspirował przewodniczącego SLD Włodzimierza Czarzastego, który znalazł swoje „kanapy” i w trzeciej z Robertem Biedroniem oraz Adrianem Zandbergiem tworzy nową koalicję lewicową. Strach tylko pomyśleć, jakich to ekspertów, społeczników i samorządowców dokooptuje lewicowe trio. Czy po wyborach uśmiechnięty Robert powtórzy: „Zrobiliśmy to. Udało się. Daliśmy radę.”? Mam nadzieję, że nie. Wszak obie nowe koalicje to tworzą tak samo spójne wewnętrznie i programowo, jak nieboszczka KE, skończyć zatem mogą podobnie.



Marcin Wolski

Porządkowanie sceny

Jedność się rozsypała i zamiast ordynkiem, każdy będzie wojował z PiS-em w pojedynkę. Teraz prężą mięśnie, bo zbliża się data. Śnią już nie o zwycięstwie, ale o mandatach. Każdy sobie sternikiem, od tego momentu ci na lewo, ci w prawo, ci chcą zostać w centrum. A jakie będzie miejsce w tym wszystkim Schetyny? Cóż, na własne życzenie wpuścił się w maliny.



Ryszard Czarnecki



Marcin Herman

Polska ma stałe interesy

Trawestując słowa XIX-wiecznego brytyjskiego premiera, lorda Palmerstona, Polska nie ma stałych wrogów ani stałych przyjaciół, ma natomiast stałe interesy. To nie egoizm, to racjonalizm. Tak postępują inne narody w Europie i poza nią. Polityka międzynarodowa to mecz, który nigdy się nie kończy. Na tym boisku jakże pasują słynne słowa Józefa Piłsudskiego, że być zwyciężonym, a nie ulec – to zwycięstwo, ale zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska. Zablokowaliśmy wroga Polski Timmermansa – aby po paru dniach zapłacić za to cenę: najpierw Polaka nie wybrano na wiceszefa europarlamentu, a potem b. polskiej premier na ważne stanowisko w Strasburgu. W tym samym czasie czterech innych przedstawicieli polskiego obozu władzy zajęło cztery istotne stanowiska w PE. Chwilę potem inny Polak nie objął, mimo wsparcia Amerykanów, fotela wiceszefa NATO. Jednak to do nas przyjeżdża prezydent pierwszego mocarstwa globu, przypominając całemu światu, kto i na jaki kraj napadł, rozpoczynając II wojnę światową. Przed nami walka – to dobre słowo – o ważną tekę dla polskiego komisarza w Brukseli i jak największą część budżetu UE dla naszego kraju. Ten mecz o pozycję Polski w świecie będzie trwał zawsze.

Ukraina u progu nowej ery

W niedzielę przedterminowe wybory parlamentarne na Ukrainie. Wszystko wskazuje na to, że po nich partia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego Sługa Narodu stworzy samodzielną rząd, ewentualnie będzie potrzebowała do rządzenia dużo słabszego koalicjanta. To sytuacja bez precedensu w historii niepodległej Ukrainy – by zapowiadały się tak stabilne rządy. Zwykle albo Rada Najwyższa, ukraiński parlament, była rozdrobniona i rządziła niestabilną koalicją, albo dochodziło do burzliwej koabitacji. Nawet mający dyktatorskie zapędy zbiegły do Rosji Wiktor Janukowycz nie mógł być pewien Rady Najwyższej, co m.in. przyczyniło się do jego obalenia. Zełenski został prezydentem z poparciem 3/4 wyborców i wciąż ma prawie tak wysokie notowania. Teraz będzie miał swój stabilny rząd, przyjazny sobie parlament. Nawet zakładając, że wypromowali go niektórzy oligarchowie, to ze swoją mocną pozycją teoretycznie nie będzie musiał się z nimi bardzo liczyć. Zobaczmy, czy to wykorzysta. Taka sytuacja to także szansa dla Polski, bo jednym z problemów w naszych relacjach było to, że często nie wiadomo było, z kim tam rozmawiać, kto za co odpowiada. Teraz będzie jasne, kto odpowiada za Ukrainę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



POŻEGNANIE WETERANA

ODSZEDŁ PROF. JERZY MAJKOWSKI \ W wieku 91 lat odszedł prof. płk Jerzy Majkowski, ps. Czarny – żołnierz Armii Krajowej i weteran walk w Powstaniu Warszawskim. Całe swoje życie poświęcił służbie Polsce – podała w piątek na Twitterze Kancelaria Prezydenta.



fot. Marcin Obara/PAP

POLITYKA \ Wiosna, Razem i SLD wystartują razem w wyborach parlamentarnych

Komuniści chcą wrócić do władzy

Wiosna, SLD i Lewica Razem podjęły decyzję: chcemy odrobić lekcję demokracji, która nauczyła nas, że lewica wygrywa wybory, kiedy jest zjednoczona i idzie do wyborów w jednym, wspólnym bloku – mówił z podnieceniem Robert Biedroń na piątkowej konferencji. Z kolei jego nowy sojusznik Włodzimierz Czarzasty wprost przyznał w pewnym momencie, że jest 59-letnim komunistą. Na razie nie wiadomo, jak będzie wyglądał podział miejsc na listach wyborczych.

Jan Przemyski

N owocześni komuniści, starzy komuniści i skrajnie ideologiczni komuniści – tak kolejno można określić Wiosnę, SLD i Lewicę Razem. Łatwo da się wyodrębnić jedno słowo, które jest wspólnym mianownikiem dla tych ugrupowań. W piątek ich liderzy ogłosili, że w jesiennych wyborach parlamentarnych wystartują w jednym bloku. Nie wiadomo na razie, czy jako koalicja, czy z jednej listy partyjnej.

– Stoją dzisiaj przed państwem przedstawiciele i przedstawicielki trzech największych sił politycznych na lewicy – SLD, Partii Razem oraz Wiosny. Te trzy siły polityczne zdecydowały wczoraj, że zrobimy ważny krok, wielki krok w kierunku wzmacniania polskiej demokracji – mówił Biedroń na konferencji prasowej. Z kolei Włodzimierz Czarzasty dodał, że dzień wcześniej „podjęli oni wstępną grę miłosną”, co poskutkowało decyzją, że „chcą ze sobą być”. – No Boże! To jest dla mnie fun. Dla 59-letniego komunisty, który wyszedł na ten moment z krypty – powiedział wprost lider SLD. Czarzasty dodał również, że wyklucza powy-

borczą koalicję z PiS. Zapytany, czy z PO też takie porozumienie byłoby niemożliwe, tylko się uśmiechnął.

Adrian Zandberg, najbardziej małowówny na piątkowej konferencji lider bloku lewicowego, poinformował, że w sobotę powołany zostanie sztab wyborczy ich ugrupowania. – Od dziś ruszamy z konkretnymi pracami, które przybliżają nas do wejścia do parlamentu. Po pierwsze, jutro powołujemy wspólny sztab. Po drugie, od jutra rusza z pracami zespół, który dokona ostatnich uzgodnień programowych – mówił w piątek lider Lewicy Razem.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy politologów i polityków różnych opcji politycznych.

– Zadziwiające jest to, że tyle lat po upadku komunizmu w Polsce nadal są osoby, które odwołują się do tej ideologii. Szczególnie dziwię się Adrianowi Zandbergowi i Robertowi Biedronowi, którzy przyczyniają się do odrodzenia komunizmu w Polsce. Te ugrupowania kreowały się na tzw. nową lewicę, chciały odciąć od tego, co mieliśmy przez cały okres PRL. Jednak okazuje się, że w walce o mandaty do Sejmu nie ma żadnych reguł i można porzucić swoje

wcześniejsze założenia – powiedział „Codziennej” poseł PiS Bartłomiej Wróblewski.

W podobnym tonie wypowiedział się Tomasz Rzymkowski z Kukiz'15. – Słowa pana Czarzastego, jego odwołanie się do rodowodu komunistycznego nie jest niczym innym, jak batalią z PO o elektorat, który poczuł się zdradzony przez postkomunistów i w tym momencie z braku innych wyborów musi głosować na ugrupowanie Grzegorza Schetyny. Lider SLD chce odzyskać te głosy – mówi poseł Rzymkowski.

O komentarz chcieliśmy poprosić również przedstawicieli PO, jednak mimo licznych prób nasze telefony pozostawały bez odpowiedzi.

Swoje zdanie na temat koalicji lewicowej zdradził nam jednak politolog prof. Norbert Maliszewski. – Opozycja jest w kryzysie i zamiast oferować wyborcom programy, będzie teraz rywalizować, kto jest jej liderem. Miała być szeroka koalicja, a będzie wielki spór między przeciwnikami obecnej władzy. Ten blok lewicowy ma jakieś szanse na przekroczenie progu wyborczego, ale nie ma żadnych szans na przeprowadzenie opozycji – powiedział „Codziennej” prof. Maliszewski.

Stańmy w obronie tradycyjnych wartości

INICJATYWA \ Już w najbliższą niedzielę ulicami Białegostoku przejdzie Marsz w Obronie Rodziny. Wydarzenie będzie kontrą do Marszu Równości, który mimo sprzeciwu lokalnej społeczności środowiska LGBT organizują dzień wcześniej – w sobotę. – Nie pozwolimy na profanację naszych wartości – mówi Anna Kamińska, organizatorka niedzielnego pochodu.

Marsz w Obronie Rodziny wyruszy 21 lipca o godz. 13.30 spod pomnika św. Jana Pawła II przy białostockiej archikatedrze – bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Jak podkreśla organizatorka wydarzenia Anna Kamińska, niedzielny pochód jest odpowiedzią na sobotni Marsz Równości organizowany w Białymstoku przez środowiska LGBT. – Z doświadczeń z innych miast wynika, że przedstawiciele tego środowiska obrażają ludzi zakonczonych w wierze chrześcijańskiej. Dostrzegamy nasilającą się dyskryminację chrześcijaństwa w sferze publicznej. Jesteśmy zwolennikami demokracji i wolnych zgromadzeń, ale profanacja i obrażanie naszych uczuć re-

ligijnych przekroczyły wszelkie granice i standardy – tłumaczy Anna Kamińska.

Organizatorzy przewidują, że udział w marszu dla rodziny weźmie ok. 10 tys. osób, w tym znani aktorzy i dziennikarze, m.in. Dominika Chorościńska i Adrian Stankowski.

Warto zaznaczyć, że pochód środowisk LGBT ma być dziesięć razy mniejszy – organizatorzy przewidują, że zjawi się na nim około tysiąca uczestników.

Ponadto w ten weekend w Białymstoku ma się odbyć spontaniczny zjazd kibiców piłki nożnej z całej Polski. Jest to grupa społeczna, która głośno i otwarcie sprzeciwia się nachalnej propagandzie środowisk LGBT.

(jp)

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci



PROF. JERZEGO MAJKOWSKIEGO

Powstańca Warszawskiego, prezesa warszawskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, członka Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, członka Mazowieckiej Rady Kombatanckiej, odznaczonego m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości i Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, zaangażowanego w edukację patriotyczną młodzieży, przyjaciela Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Zdzisław Sipiera
Wojewoda Mazowiecki



DWORCZYK APELUJE DO SCHETYNY

NIECH PRZEDSTAWI WYLICZENIA \ Ponawiamy apel do lidera PO Grzegorza Schetyny, aby przedstawił wyliczenia związane z propozycjami programowymi przedstawionymi przez jego partię – podkreślił w piątek szef KPRM Michał Dworczyk.

KOSMOS \ Polka pracuje dla NASA nad elementami stacji kosmicznej

Do zobaczenia na Marsie

Szczecinianka prof. Aleksandra Radlińska prowadzi prace badawcze dla NASA na Uniwersytecie Stanu Pensylwania. Testuje beton, z którego zostanie utworzona stacja badawcza na Marsie.

Tomasz Duklanowski

Dlaczego beton? Bo łączy się go znacznie łatwiej niż na przykład stal. Dodatkowo do jego produkcji prawdopodobnie będzie można wykorzystać surowce, które są na Marsie. A to ważne, bo statki kosmiczne, które latają w kosmos, mogą zabierać niewielką ilość ładunku. – Intensywne badania kosmosu są prowadzone już od 20 lat. Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej jest olbrzymie laboratorium wielkości amerykańskiego stadionu futbolowego, które krąży nad ziemią i jest zasilane bateriami słonecznymi. Na nim, nieprzerwanie od 20 lat, jest co najmniej trzech astronautów. Badają oni, jak wyglądałoby życie, produkcja materiałów czy hodowanie żywności właśnie w przestrzeni kosmicznej. To wszystko w celu kolonizacji kosmosu – mówi Radlińska.



Budynki na Czerwonej Planecie zostaną wydrukowane przez roboty drukarkami przestrzennymi 3D | fot. YouTube/d

Próbki materiałów przygotowane przez prof. Radlińską w zespole badawczym na Uniwersytecie Sta-

nu Pensylwania są wysyłane na Międzynarodową Stację Kosmiczną w specjalnych ampułkach i łączone

w przestrzeni kosmicznej. – Wszystko musi zostać wysłane i wrócić w paczkach. W jednej części jest cement,

w innej woda, czasem są domieszki chemiczne. Astronaucci mieszają ten materiał w przestrzeni kosmicznej. On twardnieje przez jakiś czas i później te próbki do nas wracają. Wtedy badamy je w naszych laboratoriach – mówi Aleksandra Radlińska. Z betonu, który bada profesor, powstanie stacja badawcza na Marsie. Budynki na Czerwonej Planecie zostaną wydrukowane przez roboty drukarkami przestrzennymi 3D.

– Te domki na Marsie będą dla astronautów i naukowców. Czyli tak jak teraz mamy misje w skrajnych miejscach Ziemi, np. na biegunach, tak samo będziemy chcieli prowadzić badania długoterminowe w kosmosie – mówi prof. Radlińska. Jak twierdzi, NASA zamierza wysłać człowieka na Marsa w ciągu 10 lat. – Misje bezzałogowe docierają już na Marsa, ale wysłanie człowieka jest znacznie bardziej skomplikowane – mówi prof. Radlińska. – Lot trwa wiele miesięcy i jest to ogromny wysiłek, ponieważ DNA starzeje się znacznie szybciej w kosmosie. Ale na pewno będzie to niezwykle doświadczenie, podobne do tego sprzed 50 lat, kiedy po raz pierwszy człowiek postawił stopę na Księżycu – dodaje.

Minął dziewiąty dzień poszukiwań Dawida

POLICJA \ Wciąż trwają poszukiwania 5-letniego Dawida, który zaginął dziewięć dni temu. Śledczy zajmujący się sprawą zniknięcia chłopca starają się m.in. wyjaśnić, dlaczego matka chłopca zgłosiła jego zaginięcie 10 lipca przed północą, a nie ok. godz. 19, gdy otrzymała od męża wiadomość, że „już nigdy nie zobaczy syna”.

W czasie przesłuchania – jak informuje Tvp.info – kobieta miała twierdzić, że uznała, iż jest to kolejna złośliwość jej byłego partnera. Takie zachowania miały się nasilić po tym, jak wraz z dzieckiem wyprowadziła się z Grodziska Mazowieckiego do Warszawy. – Z jej relacji wynika, że ojciec Dawida kilkakrotnie miał nie odwiedzić chłopca do niej na czas. I nie reagował na jej ponaglenia. Kobieta musiała wtedy jechać po dziecko do Grodziska. Mąż miał tłumaczyć później swoje zachowanie np. tym, że Dawid zasnął i nie chciał go budzić – powiedział portalowi Tvp.info jeden ze śledczych.

Według zeznań matki Dawida feralnego dnia poczęła ona pewien czas i pojechała do Grodziska. Mieszkanie męża było zamknięte. Miał także wyłączony telefon. Po godz. 22 kobieta zadzwoniła na numer alarmowy 112, a operator skierował ją do jednostki policji. Ok. godz. 23.20 pojawiła się na komendzie w Grodzisku Mazowieckim. Wtedy ruszyły poszukiwania Dawida. Wcześniej, ok. godz. 20.50, na torach w Grodzisku znaleziono ciało ojca chłopca. Kobieta zeznała, że jej były partner był dobry dla dziecka. Nie wyczuła także żadnego dziwnego zachowania u Dawida, kiedy rozma-

wiała z nim przez chwilę ok. godz. 18. Między godz. 18 a 19 Paweł Ż. wymieniał kilka zdań z żoną poprzez internet. Z tej konwersacji nie wynikało, że ojciec zamierza coś zrobić dziecku, choć ostatnią wiadomością od męża były słowa o tym, że nie zobaczy już Dawida. Poszukiwania chłopca trwają od 10 lipca. Tego dnia ok. godz. 17 Paweł Ż. zabrał syna od dziadków. Mężczyzna miał go zawieźć do Warszawy, do matki. Nigdy tam nie dotarł. Tego samego dnia przed godz. 21 odebrał sobie życie.

Inspektor Mariusz Ciarka (rzecznik prasowy komendanta głównego policji), gość

Doroty Kani w programie „Dziennikarski Poker” (TV Republika), mówił w środę wieczór, że poszukiwania chłopca zakrojone są na dużą skalę. – Nie przypominam sobie większych poszukiwań, zostały użyte bardzo duże siły i środki do poszukiwań małego chłopca. Kilka set policjantów, żołnierze z Wojsk Obrony Terytorialnej, strażacy, mieszkańcy – za co bardzo dziękuję, psy tropiące, psy sprowadzone specjalnie z Niemiec, szkolone do tego, żeby wykryć zapach nawet z kilku kilometrów. Sprzęt techniczny, śmigłowce, termowizja, drony – to wszystko zostało wykorzystane. Obszary, gdzie

mógł się pojawić ojciec, były sprawdzane centymetr po centymetrze. My wracamy w niektóre miejsca. Proszę pamiętać, że mamy do czynienia z zaginionym dzieckiem. Dzieckiem, które mierzy ok. 100 cm, waży kilkanaście kilogramów. Dziecko łatwiej jest gdzieś ukryć, mogło być gdzieś przenoszone. To są bardzo ciężkie poszukiwania, jednak my nie składamy broni. Niektóre zabezpieczone dowody wymagają ekspertyz specjalistycznych przeprowadzonych w laboratorium kryminalistycznym – mówi inspektor Ciarka. Poszukiwania w terenie zostały częściowo zakończone, ale – jak powiedział Ciarka – policja wciąż wraca w niektóre miejsca.

Paweł Tunia



AFERA VAT-OWSKA

HORAŁA: TUSK JUŻ NIEPOTRZEBNY \ Wszystko wskazuje na to, że Donald Tusk nie będzie już przesłuchiwany – powiedział w piątek szef komisji śledczej ds. VAT Marcin Horała (PiS).



PO DECYZJI PO

PSL BEZ PLATFORMY \ Po decyzji lidera PO Grzegorza Schetyny o samodzielnym starcie Platformy żadnych rozmów PO-PSL już nie będzie – podkreślają w rozmowie z PAP politycy Stronnictwa.

MEDIA \ Redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy” o akcji „GP” „Strefa wolna od ideologii LGBT”

Pomysł jest dobry

Pomysł „Gazety Polskiej” z naklejkami jest dobry. Uważam, że doskonale przyczyni się do ochrony Polski przed zalewem ideologii LGBT, to cenna akcja – wskazał Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy” w rozmowie z portalem DoRzeczy.pl. Chodzi o akcję „Strefa wolna od ideologii LGBT”.

Co sądzi Pan o przygotowanej przez „Gazetę Polską” akcji „Strefa wolna od ideologii LGBT”?

Uważam, że akcja, którą zorganizowała „Gazeta Polska”, jest bardzo cenną inicjatywą, nawet trochę zazdroszczę tego pomysłu, bo doskonale przyczynia się on do ochrony Polski przed zalewem ideologii LGBT. Gratuluję Tomaszowi Sakiewiczowi tego dobrego pomysłu.

Niektórzy mocno skrytykowali akcję „Gazety Polskiej”, np. Krzysztof Bosak z Ruchu Narodowego. Stwierdził on, że hasło, jakie widnieje na naklejkach związanych z akcją, jest szkodliwe i może szerzyć wrogość do samych homoseksualistów.

Ta wypowiedź jest wyjątkowo dziwna. Sama akcja, naklejki i wszystko, co jest z tym związane, dotyczy ruchów LGBT, nie poszczególnych osób czy samych homoseksualistów. Jest to wyraźnie podkreślone. Nie rozumiem zarzutu Krzysztofa Bosaka, odbieram to jako chęć politycznego odegrania się na „Gazecie Polskiej” za czas, gdy mocno kryty-



Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy” | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kowała ona Konfederację. To bardzo dziwne, bo przecież Kaja Godek należąca do tego samego ugrupowania co Krzysztof Bosak wypowiadała się znacznie ostrzej o LGBT niż Tomasz Sakiewicz. Odbieram

to jako prywatną chęć zemsty na „Gazecie Polskiej”, bo wyraźnie widać różnicę – w akcji nie chodzi o mówienie „nie” homoseksualistom, lecz walkę z ideologią LGBT. Zostało to zaznaczone.

Jak ocenia Pan wypowiedź ambasador Stanów Zjednoczonych Georgette Mosbacher, która w krytycznych słowach wypowiedziała się o tej akcji?

To kolejny przykład sytuacji, w której ambasador Mosbacher miesza się

w kompletnie nieznanej sprawie. To źle służy stosunkom polsko-amerykańskim, to jest bardzo poważny błąd. Ambasador Mosbacher działała bez wyczucia, wrażliwości i zrozumienia. To są niebывale zachowania z jej strony.

Może polscy politycy, członkowie rządu powinni zareagować na wypowiedzi ambasadora i upomnieć ją, by nie wtrącała się w polskie spory?

Mam wrażenie, że polscy politycy przyjęli bardzo wstrętną postawę – mianowicie taką, by nie drażnić ambasadora Mosbacher czy Amerykanów. Być może wierzą w to, że milczenie i niewypowiedzenie się na ten temat uspokoi sytuację. Całkiem niedawno przecież w podobny, bardzo prowokacyjny sposób ambasador amerykańska rozwiesiła tęcza flagi. Wypowiedzi polskich polityków i przedstawicieli MSZ przy tamtej okazji były wyjątkowo wstrętne. Moim zdaniem to poważny błąd. W relacjach z partnerami – jeśli rzeczywiście mają być partnerskie – trzeba mówić sobie pewne rzeczy uczciwie. Myślę, że Polska powinna powiedzieć Stanom Zjednoczonym i ich przedstawicielom, że nie życzy sobie tej formy zaangażowania, jaką prezentuje ambasador Mosbacher w sprawach dotyczących ideologii. Jeśli nie będziemy tego mówili, to nie będziemy mieli do czynienia z partnerstwem, lecz z podległością. A chyba nie o to nam chodzi.

(DoRzeczy.pl)

Walczymy z nietolerancją, ale wobec wszystkich

MEDIA \ Trwa atak środowisk lewicowych na „Gazetę Polską” spowodowany informacją, że do następnego numeru „GP” dołączona zostanie naklejka z przekreślonym tęczowym symbolem. – Nasza akcja jest sprzeciwem wobec nietolerancji, agresji i cenzury – skomentował sprawę Tomasz Sakiewicz.

W ataku przewodzą wiceprezydent Warszawy Paweł Rabiej, który zapowiedział nawet złożenie w tej sprawie zawiadomienia do prokuratury, oraz „Gazeta Wyborcza”. Obiektem ataku stała się nie tylko „GP”, lecz także PiS oraz Kościół.

Głos w sprawie zabrała ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher. „Jestem rozczarowana i zaniepokojona tym, że pewne grupy wykorzystują naklejki

do promowania nienawiści i nietolerancji. Szanujemy wolność słowa, ale musimy wspólnie stać po stronie takich wartości, jak różnorodność i tolerancja” – napisała na Twitterze.

Rzecznik rządu Piotr Müller odniósł się do sprawy na antenie Polsat News. – Wydaje mi się, że wypowiedź ambasador USA Georgette Mosbacher ws. naklejek związanych z akcją „Strefa wolna od ideologii LGBT”

była niepotrzebna. To nie jest kwestia związana z relacjami między Stanami Zjednoczonymi a Polską – stwierdził.

Wpis skomentował także redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. „Wolność oznacza, że ja szanuję pani poglądy, a pani moje. Sprzeciwiamy się jedynie narzucaniu poglądów siłą. Bycie działaczem ruchu gejowskiego nie

czyni nikogo bardziej tolerancyjnym. Polacy kochają wolność i znają od wieków słowo »tolerancja«. Dlatego wspierali powstanie USA” – napisał.

– Nasza akcja jest sprzeciwem wobec nietolerancji, agresji i cenzury. Tym ostatnio stał się dla większości symbol LGBT połączony z tęczą flagą. Wyrzucanie ludzi z pracy, prześladowanie sprawami sądowymi, szydzenie z ich poglądów, wreszcie znieważanie symboli religijnych, napaści na osoby duchowne oraz ingerencja w prawa rodziców spowodowały, że ogromna

część Polaków poczuła się zagrożona. Symbol, który miał służyć tolerancji, zaczął raczej przypominać symbole z czasów totalitaryzmu. Osobom o skłonnościach homoseksualnych należy się taki sam szacunek, jak każdemu innemu człowiekowi, ale to oznacza, że należy też szanować osoby o innych poglądach, żyjące bardziej tradycyjnie. Ostatnio tego szacunku nie było. Dla zysków politycznych grupy lewicowych ekstremistów rozpętały ideologiczną wojnę. Chcą na siłę narzucać nam swoją ideologię, szkodząc jednocześnie większości homoseksualistów, którzy sobie tego nie życzą. Strefa wolna od ideologii LGBT to dzisiaj strefa tolerancji, szacunku dla innych poglądów i prawdziwej wolności – mówi „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

Adrian Siwek



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

STRATEGICZNE KONSULTACJE Z WARSZAWĄ

BERLIN \ Kanclerz Angela Merkel przyznała, że rozmawiała z premierem RP Mateuszem Morawieckim przed głosowaniem ws. wyboru Ursuli von der Leyen na przewodniczącą Komisji Europejskiej. Merkel dodała, że w rozmowie z Morawieckim wyraziła niezrozumienie dla sytuacji w PE, kiedy była premier Beata Szydło dwukrotnie nie została wybrana na szefową jednej z komisji.

UKRAINA \ Przedterminowe wybory parlamentarne

Zelenski liczy na wszechwładzę

Niedzielne przyspieszone wybory na Ukrainie wygra najprawdopodobniej Sługa Narodu, partia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Otwartym pytaniem pozostaje jednak to, czy wyborcy pozwolą jej na samodzielne sprawowanie władzy.

Aleksander Kłos

Według najnowszych sondaży ugrupowanie Zełenskiego uzyskało ponad 40 proc. głosów, choć w niektórych przewidywaniach partia Sługa Narodu zdobywała nawet 48-proc. poparcie. Eksperci wskazują na ciągłą dominację tej partii nad innymi ugrupowaniami, i to pomimo faktu, że od czasu objęcia prezydentury przez Zełenskiego straciła ona kilka punktów procentowych. Prezydent Ukrainy zdawał sobie sprawę, że należy kuć żelazo póki gorące, dlatego też dążył do rozpisania przedterminowych wyborów i rozwiązał dotychczasowy parlament, przekonując, że należy oczyścić ukraińską scenę polityczną. Chciał w ten sposób wykorzystać swój ogromny sukces, jakim było miażdżące zwycięstwo w drugiej turze wyborów (73 proc. poparcia) nad dotychczasowym prezydentem Petrem Poroszenką.

Wołodymyr Zełenski dąży do efektywnego rządzenia poprzez współpracę z bliskim sobie środowiskiem. Tego samego nie można powiedzieć o współpracy z parlamentem, gdyż to konflikt na tej płaszczyźnie przyczynił się do tego, że w niedzie-



Partia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego jest głównym faworytem w niedzielnych przyspieszonych wyborach na Ukrainie
fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

lę Ukraińcy będą musieli się udać na głosowanie. Dlatego też na listach Sługi Narodu znalazło się wielu członków jego ekipy eksperckiej i wolontariuszy, pracujących na poprzedni sukces wyborczy, a także współpracownicy z jego firmy Kwartał 95 oraz przedstawiciele małego i średniego biznesu. Ogólnokrajową listę otwiera stojący na czele partii główny doradca Zełenskiego z kam-

panii – Dmytro Razumkow. Jednak wielu kandydatów znajdujących się na liście to osoby anonimowe w ukraińskiej polityce.

W okręgach jednomandatowych ugrupowanie prezydenta wystawia w większości lokalnych biznesmenów. Ukraińskie media zwracają uwagę, że część z nich to ludzie Ihora Kołomojskiego, promotora kandydatury Zełenskiego na prezyden-

ta, który był skonfliktowany z Petrem Poroszenką. Ugrupowanie poprzedniego prezydenta – Europejska Solidarność – może liczyć obecnie na ok. 9 proc. głosów, głównie od najbardziej antyrosyjskiego i patriotycznego elektoratu. Część głosów, zwracając się do tego samego elektoratu, odebrała Poroszenko nowo utworzona partia Głos, która w niektórych badaniach osiągała

nawet 8 proc. Na czele tego ugrupowania stoi Swiatosław Wakarczuk, wokalista zespołu rockowego Okean Elzy. Podobną popularnością cieszy się też Batkiwyszczyna Julii Tymoszenko, która dotychczas nie atakowała, w przeciwieństwie do ugrupowania Poroszenki, partii Wołodymyra Zełenskiego ani samego prezydenta.

Eksperci wskazują, że jeżeli partii liderującej w sondażach nie uda się samodzielnie sprawować władzy, to znajdzie koalicjanta albo w Batkiwyszczynie, albo w Głosie. Po przeciwnej stronie znajduje się powstała z rozłamu Bloku Opozycyjnego nowa partia Platforma Opozycyjna – Za Życie, której notowania oscylują wokół 14 proc. Do jej powstania doszło po tym, gdy w samym Bloku, kontrolowanym przez najbogatszego Ukraińca Rinata Achmetowa (który stracił część swojego majątku w wyniku wywołania przez Rosję konfliktu we wschodniej części kraju), doszło do konfliktu z wyraźnie prorosyjskimi politykami. Ci – jak Jurij Bojk, Dmytro Firtasz i Wiktor Medwedczuk – starają się przekonać Ukraińców do odrzucenia antyrosyjskiego kierunku i dogadania się z Moskwą. Kreml stara się poprzez to ugrupowanie osłabiać ducha walki w Ukraińcach i przekonuje, że tylko dogadanie się z Władimirem Putinem pozwoli na zakończenie konfliktu.

Seria zamachów na półwyspie Synaj

EGIPT \ Tydzień po przedłużeniu stanu wyjątkowego przez rząd w Kairze doszło na półwyspie Synaj do kolejnych ataków na służby bezpieczeństwa. Tzw. Państwo Islamskie przyznało się do samobójczego zamachu bombowego na policjantów oraz ścięcia czterech osób, podejrzewanych przez islamistów o szpiegostwo.

W czwartek w mieście Sheikh Zuweid w pobliżu Strefy Gazy dżihadysta z tzw. Państwa Islamskiego (IS) przeprowadził samobójczy zamach na policjantów. Mężczyzna w kamizelce z materiałami wybuchowymi szedł parkingiem i kierował się do punktu kontrolnego, próbując znaleźć się jak najbliżej stróżów prawa. Ostatecznie funkcjonariuszom udało się przejrzeć zamiary terrorysty i oddali do niego strzały. Ładunek

niesiony przez mężczyznę eksplodował, śmiertelnie raniąc policjanta i jednego cywila. Tuż po pierwszych doniesieniach o wydarzeniu za pośrednictwem agencji informacyjnej Amaq tzw. Państwo Islamskie wzięło odpowiedzialność za atak. Według informacji islamistów w zamachu ucierpiało łącznie pięć osób: dwie zginęły, a trzech funkcjonariuszy odniosło obrażenia.

Czwartkowy zamach poprzedziła środowowa agresja,

do której doszło w mieście Al-Arish na północnym wybrzeżu Egiptu. Jak podała Agencja Reutera, powołując się na dwóch funkcjonariuszy egipskich sił bezpieczeństwa, na miejscu znaleziono cztery ciała. Bojownicy tzw. Państwa Islamskiego mieli zatrzymać przejeżdżające samochody, siłą wyciągnąć pasażerów z pojazdów i odciąć im głowy. Według źródeł zidentyfikowano ciała czterech cywilów w wieku od 23 do 51 lat. Podejrzewa

się, że jedna osoba została porwana przez dżihadystów. Grupa terrorystyczna przyznała się do przeprowadzenia ataku, wyjaśniając, że zabici byli „szpiegami egipskiej armii”.

W ubiegłym tygodniu rząd w Kairze przyjął dekret prezydencki, na mocy którego po raz kolejny przedłużono stan wyjątkowy – o trzy miesiące. Ograniczenie praw i swobód obywatelskich trwa w tym kraju od kwietnia 2017r., kiedy podczas nabożeństw

w Niedzielę Palmową miejscowy odłam IS przeprowadził ataki bombowe na dwa koptyjskie kościoły, zabijając łącznie 45 osób.

Na przestrzeni ponad dwóch lat ataki przeprowadzane były głównie na półwyspie Synaj, gdzie życie straciło setki cywilów, policjantów oraz żołnierzy, atakowanych przez lojalne wobec islamistów grupy zbrojne. Międzynarodowi obserwatorzy komentują, że oficjalne liczby mogą być znacznie zaniżone ze względu na niedostępność regionu dla dziennikarzy i niezależnych ekspertów.

.....
Joanna Kowalkowska



10 PROCENT WINY

HOLANDIA \ Sąd Najwyższy uznał, że państwo ponosi odpowiedzialność za śmierć 350 bośniackich muzułmanów podczas masakry w Srebrenicy w lipcu 1995 r. Rozmiar winy określono na 10 proc.

fot. Dado Ruvic/Reuters



fot. Vitaly Nevar/Reuters

ZBROJĄ KALININGRAD

ROSJA \ W Kaliningradzie sformowano nowy pułk śmigłowców, w skład którego wchodzi maszyny marynarki wojennej typu Ka-27 i transportowo-bojowe Mi-8 i Mi-24 – podają media w Moskwie.

BRUKSELA \ Ważna deklaracja nowej szefowej KE

Dialog zamiast gróźb i kar

W wywiadzie dla dziennika „Süddeutsche Zeitung” nowa szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała, że jest przeciwna obcinaniu środków z UE krajom członkowskim za brak przyjmowania imigrantów. Niemiecka polityk chce również rzeczowej debaty na temat praworządności. Może to oznaczać zmianę nastawienia Brukseli w odniesieniu do Polski.

Konrad Wysocki

W rozmowie z „SZ” von der Leyen zaznaczyła, że podziały w Europie między Północą a Południem mają podłoże gospodarcze, a między Wschodem a Zachodem chodzi o kwestie emocjonalne. – W krajach Europy Środkowo-Wschodniej wielu ma poczucie, że nie są do końca akceptowani. Jeśli będziemy prowadzić debatę tak ostro, jak to robimy, to w konsekwencji kraje i narody będą odczuwać, że są krytykowane całościowo. Tymczasem chodzi o jednostkowe niedociągnięcia – wskazała nowa szefowa Komisji Europejskiej.

Jak dodała, debata w kluczowych kwestiach, jak tych dotyczących m.in. przestrzegania praworządności w krajach członkowskich, musi być prowadzona rzeczowo. – W kwestii praworządności chcemy monitoringu wobec wszystkich krajów, tak by nie powstało wrażenie, że jedna część Europy z definicji traktuje drugą krytycznie. Musimy wszyscy się nauczyć, że pełna praworządność jest naszym celem, ale nikt nie jest doskonały. Na tej podstawie łatwiej znajdziemy rozwiązania – zaproponowała von der Leyen. Słowa nowej szefowej KE mogą oznaczać, że unijne instytucje zmienią nastawienie wobec Polski, która od wie-



Słowa Ursuli von der Leyen potwierdzają, że nowa szefowa KE ma zupełnie inne podejście do krajów członkowskich niż poprzednie władze tej instytucji

fot. Vincent Kessler/Reuters

lu miesięcy jest bezpodstawnie oskarżana przez Brukselę o łamanie zasad praworządności, głównie w kontekście reformy sądownictwa.

W trakcie wywiadu dla niemieckiego dziennika poruszono również kwestię polityki migracyjnej. Szefowa KE powiedziała, że nie da się rozwiązać problemu nielegalnej imigracji bez odpowiedniej strategii względem Afryki, zakładającej wzrost inwestycji na Czarnym Lądzie i walkę z przemytnikami. Jak dodała von der Leyen, „potrzebujemy sprawiedliwego podziału obciążeń, być może na różnych polach przez różne kraje”. Oceeniła, że obcinanie środków z UE za brak przyjmowania imigrantów to błąd. – Nie jestem zwolenniczką wyizolowanych gróźb jako odpowiedzi na cząstkowe problemy. Chodzi przecież o wspólną odpowiedzialność w kwestii, która będzie nas dotyczyła przez dziesiątki lat. Uważam, że należy dobrze słuchać argumentów. Na przykład ze strony Polaków mamy argument, że przyjęli oni u siebie 1,5 mln Ukraińców z kraju, w którym od lat toczy się wojna hybrydowa i w którym wciąż giną ludzie – zauważyła szefowa KE.

Amerykanie zestrzelili irańskiego drona

USA \ Prezydent Donald Trump poinformował, że Marynarka Wojenna (US Navy) zestrzeliła irańskiego drona. Bezzałogowiec miał się zbliżyć do amerykańskich okrętów na niebezpieczną odległość i nie reagował na ostrzeżenia.

Według słów Trumpa irański bezzałogowiec miał zbliżyć się na odległość ok. 900 m do okrętu desantowego USS „Boxer” i zignorować wielokrotne wezwania do oddalenia się. Bojąc się o bezpieczeństwo okrętu i o siebie, załoga otworzyła ogień w stronę maszyny. – Dron został natychmiast zestrzelony – poinformował prezydent USA. – To najnowsza z prowokacyjnych i wrogich akcji Iranu przeciwko okrętom operującym na wodach międzynarodowych. Stany Zjednoczone rezerwują sobie prawo do obrony naszego personelu, placówek i naszych interesów – dodał Trump.

Zdarzenie miało miejsce w regionie cieśniny Ormuz. „USS »Boxer« znajdował się na wodach międzynarodowych podczas planowanego tranzytu przez cieśninę”

– poinformował w oddzielnym oświadczeniu Pentagon. Stwierdził również, że działanie załogi było samoobroną.

Cieśnina Ormuz, w której miało miejsce zestrzelenie drona, to jeden z najważniejszych morskich szlaków handlowych na świecie. Jej wodami transportuje się ok. 20 proc. światowego obrotu ropą naftową i 30 proc. skroplonego gazu ziemnego. Iran od lat grozi, że ją zablokuje – wprowadzenie tych gróźb w życie oznaczałoby jednak ogólnoswiatowy kryzys. Niedawne ataki na tankowce w tym regionie sprawiły, że USA zaczęły się obawiać, że Iran w końcu zrealizuje swoją groźbę, chociaż Teheran konsekwentnie twierdzi, że to nie on jest odpowiedzialny za te ataki. USA zwiększyły swoją obecność wojskową w rejo-

nie i nakłaniają sojuszników do tego samego. USS „Boxer” był – obok dwóch innych okrętów – częścią zespołu, który rozpoczął swój patrol na Bliskim Wschodzie w maju br.

Tymczasem przed zestrzeleniem drona wyszło na jaw, że irańska Gwardia Rewolucyjna skonfiskowała tankowiec. Teheran twierdzi, że załoga jednostki próbowała wywieźć nielegalnie irańską ropę kupioną od przemytników. Statek ten to „Riah” ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Zaginał on w regionie cieśniny Ormuz w ub. weekend.

Incydent w cieśninie na pewno jeszcze bardziej zaostrzy i tak napięte już stosunki między Waszyngtonem a Teheranem. Kiedy w ub. miesiącu to Irańczycy zestrzelili amerykańskiego drona, Donald Trump miał rozkazać naloty na ten arabski kraj. Ostatecznie wycofał się z tego pomysłu.

Wiktor Młynarz

Zemsta na rysownikach

JAPONIA \ Gińcie! – krzyknął mężczyzna, który wdarł się na teren studia animacji w Kioto, po czym rozlał łatwopalną cieć i wzniecił ogień. W pożarze życie straciło 33 pracowników obiektu. Miała to być zemsta za rzekomą kradzież pomysłu na powieść.

W czwartek 41-letni mężczyzna wdarł się do budynku studia animacji i komiksu na przedmieściach Kioto, położonego w zachodniej części japońskiej wyspy Honsiu. Świadkowie zdarzenia twierdzą, że mężczyzna oblał pomieszczenie niezidentyfikowanym płynem, a potem spowodował pożar. Straż pożarną i policję poinformowali mieszkańcy pobliskich domów, którzy usłyszeli wybuch, a następnie zobaczyli kłęby czarnego dymu wydobywające się z trzypiętrowego budynku. Ratownicy biorący udział w akcji poinformowali, że w momencie tragedii w budynku znajdowało się ok. 70 pracowników studia. Po wybuchu część z nich zdołała się ewakuować, wiele osób zostało jednak uwięzionych w płomieniach. Po-

czątkowo media informowały o kilkunastu rannych, ale z godziny na godzinę tragiczny bilans wzrastał. Po wielogodzinnej walce z płomieniami strażacy poinformowali o śmierci 33 osób. Kolejne 36 zostało rannych. Stan co najmniej 11 określa się jako krytyczny. To najtragiczniejszy pożar w Japonii od 18 lat. W 2001 r. w wyniku pożaru w tokijskiej dzielnicy Kabukicho ogień pochłonął 44 ofiary. W piątek odbyło się przesłuchanie sprawcy. 41-latek twierdzi, że zaatakował, ponieważ studio animacji ukradło jego pomysł na powieść. Nie ujawniono jednak innych szczegółów tego wątku. Podpalacz najbliższe dni spędzi w szpitalu, gdyż ma poważnie poparzone ręce i nogi.

(jk)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SEJM ZA UDZIELENIEM RZĄDOWI ABSOLUTORIUM ZA 2018 R.

FINANSE \ Sejm przyjął w piątek sprawozdanie z wykonania budżetu za 2018 r. i opowiedział się za udzieleniem rządowi absolutorium. Zeszły rok zakończył się dla budżetu deficytem w wysokości 10,4 mld zł, a deficyt sektora finansów publicznych wyniósł 0,4 proc. PKB.

PODATKI \ Rząd przesunął z września na listopad datę wdrożenia obowiązkowej płatności podzielonej

Split payment wejdzie w życie później

Słuchając postulatów przedsiębiorców, postanowiliśmy z ministrem finansów przesunąć datę wdrożenia obowiązkowego split paymentu, czyli płatności podzielonej, z 1 września na 1 listopada, tak by były jeszcze dodatkowe miesiące na wdrożenie całego systemu – poinformował premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

P o ostatnich kilku spotkaniach z przedsiębiorcami słyszałem wiele różnych postulatów, propozycji, ale jedna dość technicznie brzmiąca i związana z księgowością była istotna dla przedsiębiorców. Otóż dotyczyła ona przesunięcia terminu wdrożenia split paymentu, czyli podzielonej płatności – powiedział premier podczas wizyty w Krakowskim Parku Technologicznym.

– Ponieważ obecny rząd słucha przedsiębiorców, postanowiliśmy z ministrem finansów przesunąć datę wdrożenia split paymentu z 1 września na 1 listopada, tak by zyskać dodatkowe miesiące na wdrożenie całego systemu – poinformował premier.

go systemu – poinformował premier.

– Chcę podkreślić, że prądem tego – jak to nazywają w Brukseli – minicudu gospodarczego, którego doświadczamy, a mówiąc skromniej dobrego wzrostu gospodarczego, taką przyczyną tego wszystkiego jest uszczelnienie systemu podatkowego – stwierdził premier.

– To zasługa zwycięskiej walki z mafiami VAT-owskimi, które zresztą takim firmom, jak te tutaj w Krakowskim Parku Technologicznym, uniemożliwiały normalny rozwój, bo oprócz wielu patologii, które się z tym wiążą, również zakłócenie konkurencyjności na rynku było jedną z nich – zauważył Morawiecki.



Rząd słucha przedsiębiorców – podkreślił premier Mateusz Morawiecki

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– Mechanizm podzielonej płatności – czyli płatność sprzedawcy netto, a na specjalne konto idzie brutto, czyli VAT – wprowadzamy po to, żeby już nikt nie mógł oszukiwać uczciwych przedsiębiorców, bo to przecież jest dla ich dobra, jest czymś, co dalej jeszcze dodatkowo ucywilizuje rynek w Polsce – podkreślił szef rządu.

Jednak – jak zauważył Morawiecki – wiąże się to z dostosowaniem poszczególnych systemów księgowych dla przedsiębiorców. Stąd decyzja rządu, by przesunąć datę wdrożenia split paymentu o dodatkowe dwa miesiące. – To ułatwi wdrożenie całego projektu płatności podzielonej – oświadczył premier.

Projekt nowelizacji ustawy wprowadzającej obowiązkowy split payment Sejm w tym tygodniu skierował do Komisji Finansów Publicznych.

(PAP)

Paczkomaty Poczty Polskiej już działają

LOGISTYKA \ Poczta Polska uruchomiła nowe automaty do odbioru paczek. W pilotażu spółka chce do końca października postawić w największych miastach Polski 200 takich urządzeń. Usługa automatów paczkowych ma być skutecznym narzędziem w walce o klienta na rynku e-commerce.

Do końca wakacji przynajmniej 100 urządzeń zostanie zainstalowanych w specjalnych strefach dostępnych całodobowo w placówkach pocztowych oraz w sklepach sieci Biedronka. Na początku z usługi będą mogli skorzystać klienci w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Rzeszowie, Poznaniu, we Wrocławiu, w Szczecinie, Trójmieście i na Śląsku. Do końca października, czyli jeszcze przed świątecznym szczytem paczkowym, poczta odda do użytku kolejne 100 automatów.

Możliwość odbioru paczki w automacie jest trzecią najchętniej wybieraną formą odbioru po dostawie przez kuriera i odbiorze osobistym. Poczta ocenia, że automaty będą uzupełnieniem posiadanej przez spółkę sieci punk-

tów odbioru. Obecnie operator udostępnia ponad 11,6 tys. takich miejsc w całej Polsce. – Sieć będzie rozwijana z partnerami ogólnopolskimi, zamierzamy wspólnie uruchamiać urządzenia do odbioru paczek. Chcemy usprawnić odbiór przesyłek, bo z roku na rok zainteresowanie zakupami w e-sklepach rośnie – powiedział prezes Poczty Polskiej Przemysław Sypniewski.

– Tylko w pierwszym półroczu 2019 r. nadano prawie taki sam wolumen przesyłek do odbioru w punkcie jak w całym 2018 r. Klienci cenią sobie bliskość lokalizacji punktów i elastyczne godziny odbioru – podkreślił odpowiedzialny za sprzedaż w Poczcie Polskiej wiceprezes Grzegorz Kurdziel. W ub.r. Polacy wysłali ponad 475 mln paczek.

– W 2023 r. wielkość rynku przesyłek z e-zakupami osiągnie wolumen 900 mln – ocenił prezes Sypniewski.

Według Michała Czechowskiego, prezesa SwipBox Polska, partnera Poczty Polskiej w projekcie budowy sieci automatów paczkowych, w 2020 r. w Polsce mogłoby stanąć tysiąc kolejnych. – Uruchomienie nowej sieci automatów we współpracy z pocztą to duży krok w rozwoju sektora e-commerce w naszym kraju – zauważył Czechowski. – Przyszłość projektu zależy od wolumenu, ale mówimy o skali większej niż tysiąc urządzeń. Ponieważ Allegro jest partnerem strategicznym, o wolumenie się nie obawiam – dodał szef SwipBox.

Z raportu Gemius 2018 „E-commerce w Polsce” wynika, że ponad połowa ankietowanych wskazuje automat samoobsługowy jako formę dostawy motywującą do robienia zakupów online.

(p.woz.)

Produkcja nalewek ma być legalna

ROLNICTWO \ Minister rolnictwa chce zalegalizowania w Polsce produkcji nalewek, okowit i destylatu. Jak przyznał, jest już na ostatniej prostej w załatwianiu tej decyzji. Prowadzone są rozmowy z ministrem finansów, aby zwolnić producentów z połowy akcyzy.

Nie chodzi o to, by zezwolić na produkcję „w piwnicach”, ale o przetwarzanie produktów w niedużych gorzelniach pod pełną kontrolą, przy zastosowaniu nowoczesnej aparatury, dające gwarancję jakości produktu – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Mogłoby to wyglądać tak, że rolnik przygotowuje zacier i umieszcza go w płombowanych beczkach, a następnie jest on przerabiany w gorzelni. – Na pewno nie będzie to produkcja w każdym gospodarstwie – wyjaśnił. Na razie takich destylarni w zasadzie nie ma, ale jeżeli rynek się otworzy, to powstaną, nie tylko w Łącku, w którym produkowana jest lokalna śliwowica.

Doświadczenia Austrii, Słowacji, Węgier czy krajów bałkańskich są jednoznacz-

nie pozytywne. Polacy, wyjeżdżając za granicę, bardzo często kupują śliwowicę, wiśniówkę, palinkę itp. – Dlaczego w Polsce udajemy, że zalegalizowanie tego będzie czymś złym? – stwierdził Ardanowski. Jak zaznaczył, alkohol jest przecież elementem kultury i ważnym produktem handlowym.

Minister rolnictwa od trzech lat próbuje zalegalizować produkcję i, jak twierdzi, proces ten jest już na ostatniej prostej. – Jeśli nie uda się zalegalizować produkcji do wyborów, to po wyborach do tego wrócimy – zapewnił minister. Będzie to oznaczało korzyści dla rolników i państwa, bo akcyza z nalewek zwiększy wpływ do budżetu na realizację m.in. ważnych celów społecznych.

(lus, PAP)

SPRZEDAŻ DETALICZNA W CENACH STAŁYCH WZROSŁA O 3,7 PROC.

STATYSTYKA \ Sprzedaż detaliczna w cenach stałych wzrosła w czerwcu 2019 r. o 3,7 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym o 1,6 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Z kolei sprzedaż detaliczna w cenach bieżących wzrosła w ubiegłym miesiącu o 5,3 proc. Dane GUS w dużym stopniu pokrywają się z prognozami ekonomistów ankietowanych przez redakcję PAP Biznes.

INWESTYCJE \ Ruszyły konsultacje z liniami lotniczymi w sprawie Portu Solidarność

Rząd dofinansował spółkę CPK

Spółka Centralny Port Komunikacyjny dostała 300 mln zł dofinansowania wskutek objęcia nowych udziałów przez skarb państwa. CPK rozpoczęła też oficjalne konsultacje z liniami lotniczymi w sprawie budowy Portu Solidarność, w których wzięły udział największe grupy lotnicze świata.

Jan Kamieniecki

Decyzją premiera Mateusza Morawieckiego spółka Centralny Port Komunikacyjny dostała 300 mln zł dofinansowania. Jest to efekt objęcia nowych udziałów w spółce przez skarb państwa – poinformował w piątek wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. budowy CPK Mikołaj Wild. – Rząd uznał CPK nie tylko za projekt strategiczny dla rozwoju Polski, lecz także za dobrą inwestycję – dodał.

Michał Wrona, członek zarządu CPK ds. finansowych, podkreślił, że dokapitalizowanie CPK to bardzo dobra wiadomość, bo projekt ten jest Polsce bardzo potrzebny. – 300 mln zł pozwoli na dalszą działalność spółki CPK, w tym pozyskanie uzgodnień, analiz i dokumentacji



Odbłyły się pierwsze konsultacje z liniami lotniczymi w sprawie CPK | fot. mat. pras./d

niezbędnych do projektowania i budowy portu oraz towarzyszących mu linii kolejowych – wyjaśnił Wrona.

W czwartek w ramach komitetu konsultacyjnego, powołanego przez Zrzeszenie

Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA) i spółkę CPK, rozpoczęły się oficjalne konsultacje z liniami lotniczymi w sprawie budowy Portu Solidarność. Celem rozmów jest m.in. weryfika-

cja założeń koncepcyjnych inwestycji, w tym uwzględnienie potrzeb przewoźników.

W spotkaniu uczestniczyły największe grupy lotnicze świata: IAG (m.in. British Airways i Iberia), Lufthan-

sa Group (m.in. Swiss, Austrian Airlines i Eurowings), Star Alliance (m.in. PLL LOT, United Airlines, Air China, Singapore Airlines, Turkish Airlines i South African Airways), a także Emirates, Qatar Airways, SAS i Wizz Air. – To było pierwsze z zaplanowanej serii spotkań. Mamy sygnały, że liczba zainteresowanych i uczestników kolejnych konsultacji będzie jeszcze większa – podkreślił wiceminister Wild.

Jak twierdzą przedstawiciele CPK, uczestnicy czwartkowego spotkania byli pod wrażeniem projektu Portu Solidarność. – Według naszych prognoz europejski popyt na podróże lotnicze wzrośnie do 2037 r. o ok. 50 proc. Rozmowy w Warszawie pokazują, że jesteśmy świadomi zbyt małej przepustowości lotniczej w Europie, a poprzez projekt CPK chcemy zaoferować pasażerom rozwiązanie, na które czekają – oceniła Anca Apahidean z IATA.

(PAP)

Przywracanie połączeń autobusowych od września

ROZWÓJ \ Przywracanie zlikwidowanych połączeń autobusowych, głównie w małych miastach i na wsiach, ma ruszyć we wrześniu – zapowiedział rząd. Obecnie od 10 do 14 mln Polaków mieszka w miejscach wykluczonych komunikacyjnie.

W życie weszła ustawa o Funduszu rozwoju przewoźników autobusowych. Z pieniędzy funduszu mają być przywracane połączenia, które zostały zlikwidowane, bo przychody z biletów były niższe niż koszty utrzymania tych linii. – Mechanizmy rynkowe doprowadziły do tego, że ponad połowa połączeń zniknęła. Państwo musi brać odpowiedzialność za wsparcie transportu zbiorowego, podejmować walkę z wykluczeniem komunikacyjnym i ta walka musi zakończyć się sukcesem – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Według resortu ok. 30 proc. sołectw w naszym kraju nie jest włączone w system transportu zbiorowego. Przepisy ustawy o Funduszu rozwoju przewoźników autobusowych zostały skonstruowane tak, by

połączenia autobusowe mogły ruszyć od nowego roku szkolnego, czyli od 1 września. Wojewodowie mają przeprowadzić pierwszy nabór wniosków na środki z funduszu na początku sierpnia.

Maksymalne dofinansowanie wynosi 1 zł od wozokilometra na liniach deficytowych. Na przywracanie połączeń autobusowych w tym roku zarezerwowano 300 mln zł, a w 2020 r. już 800 mln zł. Dysponentem funduszu będzie minister zajmujący się sprawami transportu, natomiast obsługę bankową zapewni Bank Gospodarstwa Krajowego.

Przepisy ustawy nie odnoszą się do przewoźników realizowanych w ramach komunikacji miejskiej. Środki funduszu będą pochodziły głównie z wpływów z opłaty emisyjnej, opłaty zastępczej, opłaty paliwowej, dochodów

z kar pieniężnych i grzywnien oraz opłat i zezwoleń pobieranych przez głównego inspektora transportu drogowego i wojewódzkich inspektorów transportu drogowego oraz z budżetu państwa.

Pieniądze z funduszu będą przydzielane poszczególnym województwom. Następnie wojewodowie będą je rozdysponowywać wśród organizatorów transportu publicznego. Przy podziale zostaną uwzględnione: powierzchnia województwa, liczba jego mieszkańców, praca eksploatacyjna na liniach o charakterze użyteczności publicznej wyrażona w wozokilometrach, zaplanowana do wykonania w planach transportowych poszczególnych województw.

Warunkiem uzyskania dopłaty jest sfinansowanie ze środków własnych organizatora części ceny usługi w wysokości nie mniejszej niż 10 proc. oraz zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego.

(lus, PAP)

Przybywa elektrycznych aut na polskich drogach

MOTORYZACJA \ Po polskich drogach jeździ już ponad 6 tys. samochodów elektrycznych – tak wynika z licznika elektromobilności uruchomionego przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych oraz Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego.

W pierwszym półroczu 2019 r. w Polsce zarejestrowano łącznie 1836 samochodów osobowych z napędem całkowicie elektrycznym oraz hybryd typu plug-in. W efekcie liczba zarejestrowanych elektrycznych aut osobowych wzrosła na koniec czerwca do 6092. Dwie trzecie stanowiły pojazdy w pełni elektryczne (3855), a hybryd typu plug-in było 2237. Park elektrycznych pojazdów ciężarowych i dostawczych na koniec maja br. zwiększył się do 337 sztuk, a elektrycznych skuterów i motocykli – do 4604. Autobusów elektrycznych było 198.

– Wzrost liczby zarejestrowanych hybryd typu plug-in w pierwszym półroczu (o 29 proc.) może oznaczać, że coraz więcej klientów wybiera pojazdy, które przy jeździe miejskiej mają walory samochodu elektrycznego,

a w dłuższej trasie nie mają ograniczeń wynikających z zasięgu – skomentował Jakub Faryś, prezes PZPM. – Rozwój elektromobilności w Polsce napędzają również pojazdy dwukołowe, które dodatkowo przyczyniają się do redukcji korków w centrach miast – podkreślił Maciej Mazur, dyrektor zarządzający PSPA.

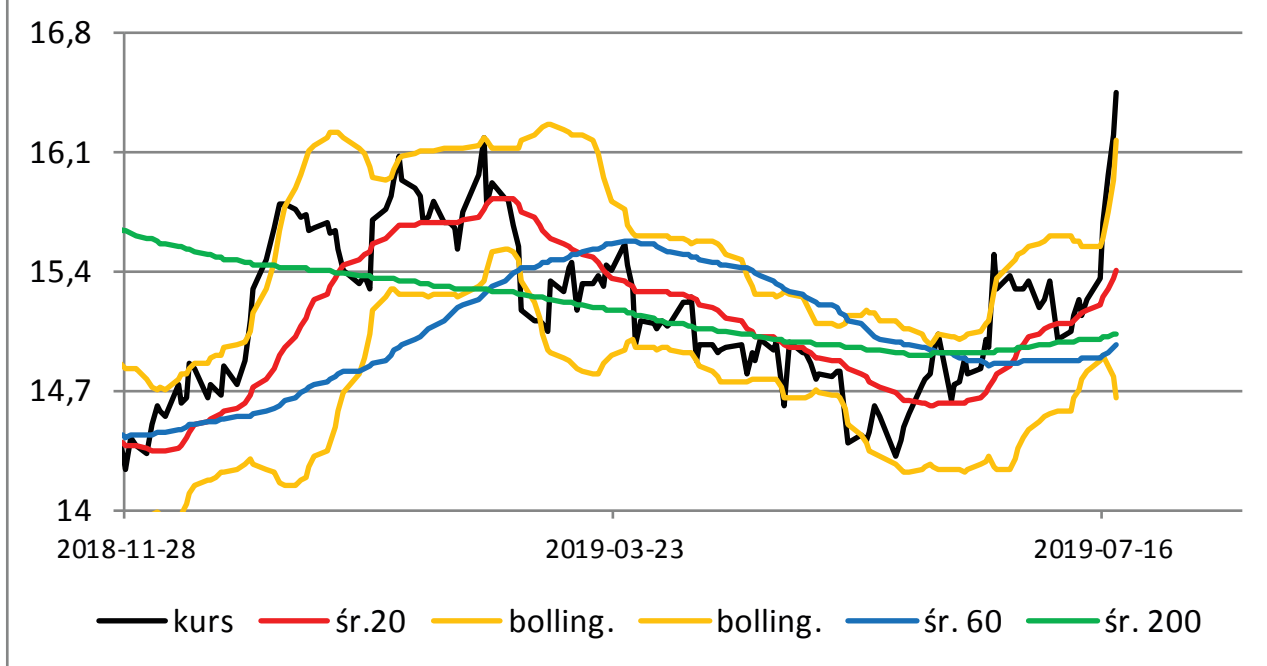
Wraz ze wzrostem liczby pojazdów rozwija się również ogólnodostępna infrastruktura ładowania. Na koniec czerwca br. w Polsce funkcjonowały 752 stacje ładowania pojazdów elektrycznych (1395 punktów). Z tego 33 proc. stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 67 proc. wolne ładowarki prądu przemienionego (AC) o mocy mniejszej lub równej 22 kW.

Andrzej Ratajczyk



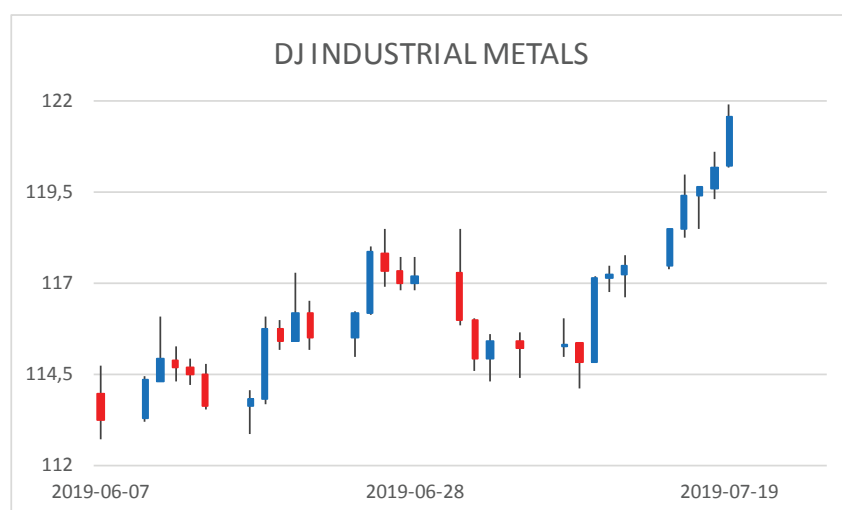
ROZMAITOŚCI \ Według GUS ceny skupu podstawowych surowców rolnych wzrosły w czerwcu o prawie 7 proc. w ujęciu rocznym. • Inflacja CPI w Japonii w czerwcu wyniosła 0,6 proc. (r/r). • Spółka PKN Orlen poinformowała, że chce zrealizować tegoroczne założenia wydatków inwestycyjnych na poziomie 5 mld zł. Po I półroczu poziom CAPEX wyniósł jednak 1,7 mld PLN.

Srebro – kurs w USD za uncję



Stopy procentowe w roli głównej

SUROWCE \ Ropa w piątek notowała poprawę po trudnym tygodniu. Złoto z sześciolletnim rekordem. Kurs srebra wyniósł 16,5 dol. za uncję.



Ten tydzień nie jest udany dla ropy naftowej. Środa i czwartek przyniosły kolejne osłabienie. Paliwo traciło 2,7 proc. i znalazło się poniżej kursu 62 dol. za baryłkę. Analitycy zwracają uwagę, że oprócz nadziei na rozmowy z USA o programie atomowym pojawił się inny czynnik, związany z zakończeniem przestoju produkcyjnego w Zatoce Meksykańskiej. Da-

ne o zapasach (spadek o 3 mln baryłek) nie wpłynęły tym razem na kurs paliwa. Ropa brent w czwartek osiągnęła miesięczne minimum, ale w piątek rano notowała wzrosty o 1,6 proc.

Zupełnie inaczej prezentowało się w ostatnich dniach złoto. Metal w piątkowy poranek przekroczył kurs 1450 dol., co jest najlepszym wynikiem od ponad sześciu lat. Armia USA zestrzeliła irańskiego drona w cieśninie Ormuz, co poprawiło notowania nie tylko złota, lecz także ropy naftowej. Srebro również zanotowało wyraźną poprawę i w piątek kursem 16,5 dol. osiągnęło najlepszy odczyt od ponad roku.

W segmencie metali przemysłowych także widoczny był ruch w górę. Czerwony metal jeszcze w czwartek kosztował mniej niż

270 centów, ale w piątek rano jego kurs podniósł się o ponad 2 proc. Za funt płacono ponad 276 centów, a tona metalu kosztowała prawie 6,1 tys. dol. Nikiel kontynuował dobry trend. Piątkowe notowania były 13. wzrostem z rzędu! Ten nie był może imponujący, bo wynosił 0,2 proc., ale metal przez chwilę kosztował ponad 15 100 dol., notując roczny rekord. Poprawę notowało także aluminium, którego kurs przekroczył 1850 dol. Dobrą atmosferę potwierdził indeks DJ IM, zyskujący przed godz. 10 ponad 1,1 proc. i przekraczający poziom 121,5 pkt. Analitycy wiązali taki ruch na rynku z perspektywą obniżki stóp procentowych w USA i nadziejami na poprawę koniunktury na rynku akcji.

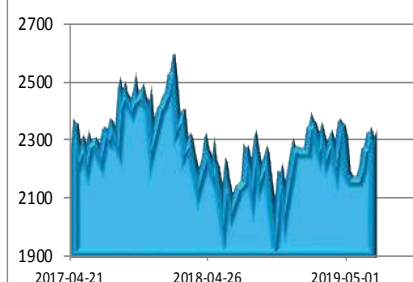
Po godz. 10 zarówno ropa naftowa, jak i złoto prezentowały się nieco gorzej. Ropa drożała o 1 proc., a cena uncji złota wynosiła 1441 dol. Srebro poruszało się w horyzontalnym trendzie, nie przekraczając kursu 16,5 dol. W grupie metali szlachetnych wzrosty notował także pallad, a ponad 1,2 proc. zyskiwała platyna, pokonując kurs 860 dol. Zmieniony trend notują prawa do emisji CO₂, które po czwartkowym spadku o ponad 2,4 proc. wczoraj przed południem zyskiwały ponad 1,2 proc., ponownie przekraczając kurs 28 euro.

Pewien wpływ na osłabienie ropy miała wypowiedź dyrektora wykonawczego IEA Fatiha Birola, który zasugerował, że ceny paliwa nie powinny nadal rosnać, bo na rynku widoczna jest przewaga podaży, a popyt na surowiec maleje. Na początku roku IEA wskazywała, że tegoroczny dzienny popyt na paliwo będzie o 1,5 mln baryłek wyższy niż przed rokiem. Jednak w ubiegłym miesiącu wartość ta została obniżona do 1,2 mln.

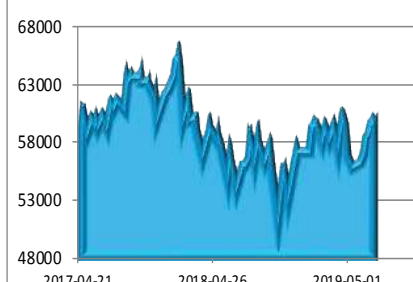
Rafał Grodowski

Materiały przygotowane przez NXF

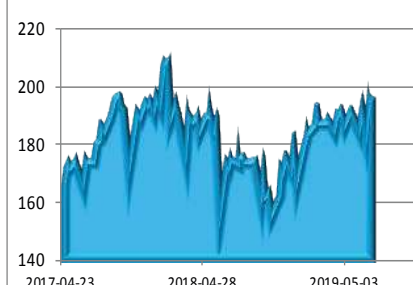
WIG20



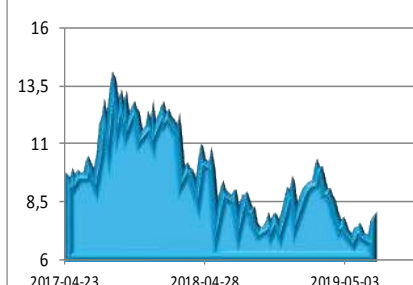
WIG



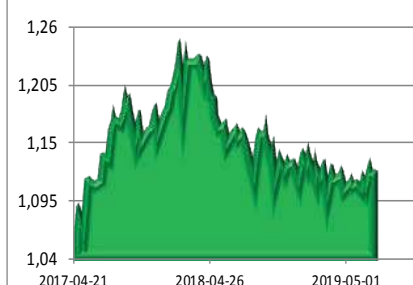
ING BSK



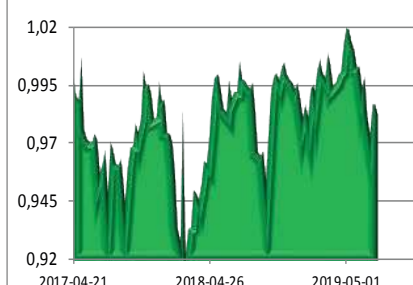
ENRGA



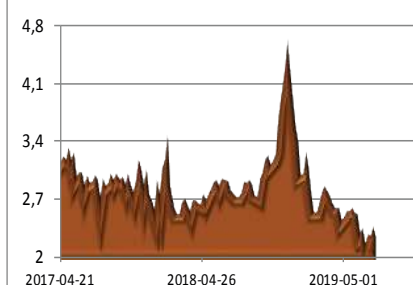
EUR/USD



USD/CHF



GAZ ZIEMNY



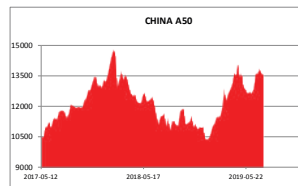
REKLAMA

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki**
**730 497 770
lub 22 299 49 52**

↑ 0,98277 0,15% EURUSD ↑ 16,438 1,48% WTI ↑ 7529,65 0,49% FTSE250
↑ 107,662 0,36% GBPUSD ↑ 1440,25 0,85% ZŁOTO ↑ 21466,99 2,00% DAX
↓ 1,2518 -0,23% USDCHF ↑ 275,9 1,81% SREBRO ↑ 12296,57 0,56% NASDAQ
↓ 1,12478 -0,26% BRENT ↑ 62,74 1,31% NIKKEI225 ↑ 27222,97 0,01% SP500

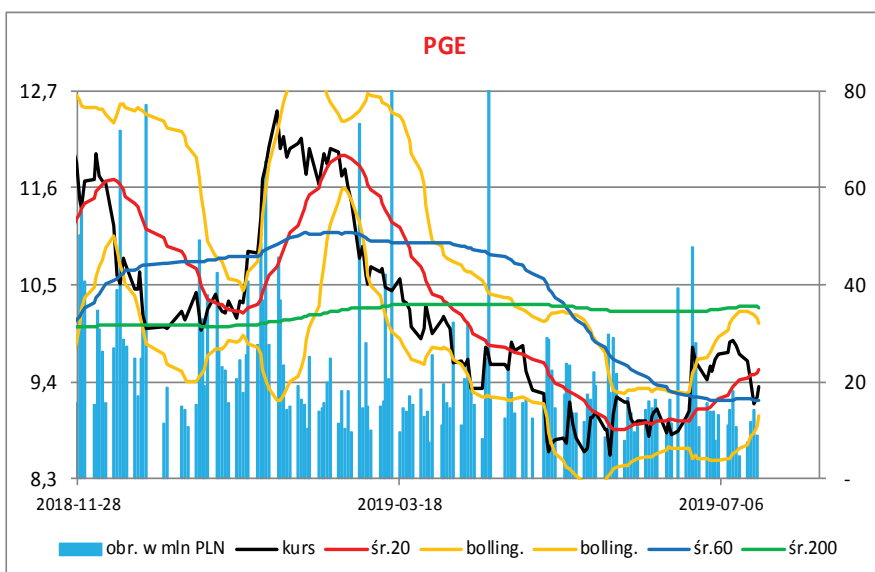
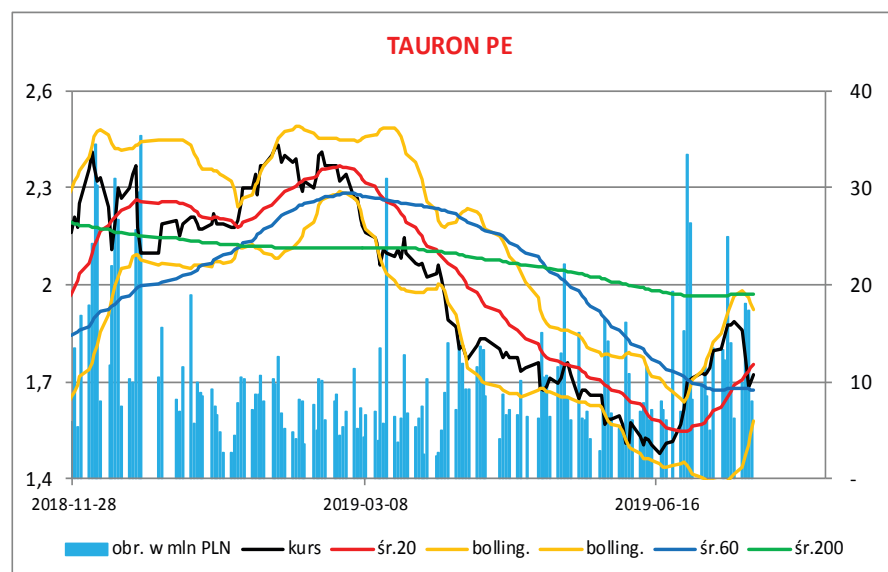
Kursy NBP

3,7855 -0,21% EURO
3,8480 -0,06% DOLAR
4,2592 -0,10% Frank



GOSP...

11



PKN Orlen ze znaczącą zwyżką

GIEŁDA \ Europa przed południem była na plusie, podobnie jak Azja. Na GPW również widoczna była poprawa. Wzrosty notował PKN Orlen, a Play kolejne spadki.

Rafał Grodowski

WIG20 zamknął czwartek wzrostem o ponad 0,6 proc., ale na plusie znalazł się dopiero po godz. 15. Na wartości straciły średnie spółki, których indeks przez pewien czas był poniżej 4 tys. pkt. Druga część dnia była jednak zdecydowanie lepsza i mWIG40 zakończył zmagania z wynikiem 4016 pkt. Bohaterem dnia były walory PKO BP drożące o 1,8 proc. i notujące ponad 330-milionowe obroty. Wyraźny wzrost zanotowały także Pekao oraz KGHM. O 3,7 proc. zniżkowały akcje mBanku.

Europa zakończyła dzień na minusie, a fatalny odczyt zanotował Frankfurt tracący 0,7 proc. Nie najlepiej zaprezentował się też Londyn, a indeks Euro Stoxx zniżko-

wał 0,54 proc. Notowaniom w Europie nie towarzyszyły istotne dane. Wyjątkiem były dobre odczyty sprzedaży detalicznej w Wielkiej Brytanii.

W USA nastąpiło umocnienie indeksu S&P500 o 0,36 proc., ale po ostatnich spadkach wskaźnik znajduje się poniżej 3 tys. pkt. DJIA zyskał niewiele, a Nasdaq Composite poprawił swój wynik o 0,27 proc. Fatalnie zakończyły się notowania w Meksyku, gdzie indeks stracił ponad 2 proc.

Nikkei w piątek odreagował czwartkowy spadek, zyskując 1,9 proc. i oddalając perspektywę spadku poniżej 21 tys. pkt. Szanghaj zakończył zmagania wzrostem indeksu China A50 o 1,2 proc., przekraczając poziom 13 500 pkt. Wzrost na giełdach analitycy wiązali z nadziejami na obniżkę stóp w USA.

Europa po trudnym czwartku ostatnie notowania rozpoczęła z przewagą zielonego koloru. WIG20 po kwadransie zyskiwał ponad 0,8 proc., a walory KGHM ponad 2 proc. Jeszcze lepiej, bo z ponad 4-proc. wzrostem, dzień rozpoczął Orlen. To o tyle zaskakujące, że spółka w II kwartale przy

rosnących przychodach zanotowała słabszy niż przed rokiem zys netto.

Najważniejsze parkiety kontynentu notowały umocnienie przekraczające poziom 0,5 proc. O godz. 10 zachodnie parkiety zyskiwały trochę więcej, a indeks Euro Stoxx notował zwyżkę o 0,9 proc. WIG20 zyskiwał 0,6 proc. Prawie 0,9 proc. zyskiwał WIG, ale wiązało się to z metodą liczenia indeksu, w którym uwzględnia

się dochody z dywidendy (inaczej niż dla WIG20).

O godz. 10 Warszawa otrzymała dane o sprzedaży detalicznej. Ta w czerwcu wzrosła o 5,3 proc., jednak w cenach stałych wzrost wynosił 3,7 proc. i był niższy niż prognozy analityków, a zarazem wyraźnie słabszy niż w maju. Godzinę później WIG20 zyskiwał prawie 0,8 proc., co jakiś czas przekraczając poziom 2340 pkt. Notowaniom, przy

rosnących średnich spółkach, towarzyszyły spore obroty, które po dwóch godzinach gry przekraczały 400 mln zł. PKN po dwóch godzinach gry notował obroty wyższe niż 130 mln zł. Orlen drożał o prawie 7 proc., co w znaczący sposób przełożyło się na indeks WIG20, a jeszcze bardziej na wskaźnik WIG, który zyskiwał ponad 1 proc. Kolejny spadek notował Play, tracąc ponad 1 proc.

Poniedziałek, 22 lipca 2019 r.

	KRAJ	wskaźnik ekonomiczny	OKRES	Prognoza
08:00	Słowacja	Stopa bezrobocia	czerwiec	4,9%
10:00	Polska	Wskaźnik syntetyczny koniunktury	lipiec	101,9
10:00	Polska	Podaż pieniądza M3 (r/r)	czerwiec	10%
14:30	Kanada	Sprzedaż hurtowników (m/m)	maj	1,7%

Materiały przygotowane przez NXF

REKLAMA

WYPŁATA NA LATA

Ekstra Pensja

5000 zł MIESIĘCZNIE PRZEZ 20 LAT

Nowość! Ekstra Premia 100 000 zł

Graj w punktach LOTTO

Tomek wygrał. Ty też możesz!

Paweł jeszcze nie zagrał...

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



poniedziałek - czwartek

20:25

MÓWI SIĘ...



zaprasza
**Jacek
Sobala**

Telefon do studia: **22 649 12 62**

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



KINO \ W sobotę 20 lipca 71. urodziny obchodzi Anna Chodakowska, polska aktorka teatralna i filmowa. Tuż po dyplomie w warszawskiej PWST została zaangażowana do Teatru Narodowego przez Adama Hanuszkiewicza. Jej debiut w tytułowej roli Antygony wzbudził sensację. Później był nie mniej głośny ich wspólny spektakl „Balladyna” Słowackiego. Zagrała w blisko 30 filmach. M.in. w „Dziewczętach z Nowolipiek”, „Zabij mnie, glino”, „Sztuce kochania” i „Wydziale zabójstw”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 LIPCA 2019

KULTURA

13

POPKULTURA \ Najpopularniejsze widowisko największego serwisu VOD

Nostalgiczny thriller Netflixa

Będzie czwarty sezon „Stranger Things”. Ten filmowy thriller fantasy pobił rekordy oglądalności serwisu Netflix. Pierwszy odcinek trzeciej serii w ciągu czterech dni zobaczyło co najmniej 41 mln użytkowników. Czwartej, kolejnej serii można się spodziewać w połowie przyszłego roku.

Robert Tekieli

Trzeci sezon „Stranger Things” (premiera 4 lipca) pobił absolutny rekord oglądalności platformy streamingowej Netflix. Włączono go w 40,7 mln gospodarstw domowych, na 154 mln kont na całym świecie. 5 proc. respondentów, którzy obecnie nie są abonentami Netflixa, planuje subskrybować usługę, aby obejrzeć właśnie ten serial. Co ważne, ponieważ serwis traci widzów przez swoją skrajną poprawność polityczną.

„Stranger Things” to serial o tajemniczych zdarzeniach w prowincjonalnym miasteczku Hawkins, zagubionym w lasach stanu Indiana. Ustabilizowane i nudne życie mieszkańców ulega gwałtownym zaburzeniom, gdy nagle okazuje się, że w tajemniczych okolicznościach zginął młody chłopak, a chwilę później poja-



Kadr z filmu „Stranger Things” | fot. mat. pras./d

wia się dziewczynka obdarzona wyjątkową mocą.

Skąd taka popularność serialu? Przecież wszystko, co w nim jest, już widzieliśmy. Przerażający, równoległy świat, potwory, tajny eksperyment rządowy, dysponująca nadprzyrodzonymi zdolnościami

mała dziewczynka z numerem wytatuowanym na przedramieniu, dzielny szeryf, oszalała matka zaginionego chłopca. Może chodzi o to, że fabuła jest nostalgicznym powrotem do dzieciństwa lat 80.?

Serial trzyma w napięciu i jest dobrze zagrany. Genial-

na jest Winona Rider, grająca zrozpaczoną matkę zaginionego chłopca. Jej kreacja przetrwała serial, mogłaby się spokojnie znaleźć w najbardziej kultowych fabułach wszech czasów, kręconych przez absolutnych mistrzów kina. Doskonała jest też grająca ob-

darzoną mocami Jedenastkę 15-letnia dziś Millie Bobby Brown. Przeważający i wzruszający (scena na szkolnym balu) jest Gaten Matarazzo, grający Dustina. Równie ciekawą postać stworzył David Harbour. Gra dzielnego i odważnego małomiasteczkowego szeryfa po przejściach. Lekko zapuszczonego fizycznie, choć nie tak grubego jak ostatnio karykaturalny Christ Hemsworth wcielający się w postać Thora, nordyckiego boga piorunów w depresji („Avengers. Koniec gry”). Co zadziwiające, nadużywający alkoholu facet w średnim wieku, z wąsem i piwnym brzuchem, zrobił furorę wśród pań. Okazało się, że ciało tatuaśka („dad bod”), skrzyżowanie ciała umięśnionego z lekką nadwagą, kręci masę kobiet. I tak popularny serial telewizyjny niesie nadzieję dla wielu panów na całej linii już zrezygnowanych.

Baśniowe uniwersum wypełnione ludzkimi namiętnościami

POWIEŚĆ \ „Uwięziona królowa” Kristen Ciccarelli to opowieść o miłości i zdradzie, władzy i namiętności, o smokach, magii, polityce. Idealna na letnie wieczory lektura nie tylko dla nastolatków.

Żyły kiedyś dwie siostry, urodzone w najdłuższą noc roku. Gdy jedna z dziewcząt płakała, druga ją pocieszała. A kiedy obie płakały, wiedły róże w ogrodzie. Gdy obie wpadały w złość, szyby w oknach pękały i lustra rozpadały się na kawałeczki.

Mamy w powieści Kristen Ciccarelli zniewolony lud, młodą królową uwięzioną w związku z mężczyzną, którego nie kocha, ale który ma na nią duży wpływ, czego ona nienawidzi. Mamy wiarygodne psychologiczne postaci, wartką akcję i suspens. Jednak psychologia i emocje są od akcji ważniejsze. Autorka z łatwością snuje opowieść. Zbudowała oryginalne baśniowe uniwersum, wypełnione ludzkimi namiętnościami. Fabuła oparta jest na solidnym fundamencie legend, tworzących wiarygodny świat wartości: „Na początku był

Namsara – zrodzony z nieba i ducha – który wszędzie, gdzie się pojawił, przynosił miłość i śmiech. Lecz gdzie jest światło, tam musi być ciemność. Dlatego była też Iskari – zrodzona z krwi i blasku księżyca. Niszczycielka. Przynosząca śmierć”.

Bohaterowie opowieści nie są jednowymiarowi, pozytywni potrafią czynić zło, negatywni okazują szlachetność. Mimo dualizmu dobra i zła świat przedstawiony mocno zakorzeniony jest w chrześcijańskiej hierarchii wartości. Najważniejsza jest miłość.

Żyły kiedyś dwie siostry, które łączyła tak silna więź, że nic nigdy nie mogło ich rozdzielić. Roa i Essie nazywały to nicią. Zajmowały się magią – aż Essie straciła życie w straszliwym wypadku i jej dusza została uwięziona w tym świecie. Roa może naprawić całe zło, musi jedynie zabić króla...



Kristen Ciccarelli dorastała na półwyspie Niagara w południowym Ontario w Kanadzie na plantacji winogron należącej do jej dziadka. Zanim stała się autorką bestsellerów, pracowała w piekarni, była baristką, księgarką i zajmowała się wyrobem ceramiki. „Uwięziona królowa” jest drugą częścią cyklu Iskari. Pierwszą była powieść zatytułowana „Ostatni Namsara”, trzecia, „The Sky Weaver”, nie jest jeszcze przetłumaczona na język polski. Mamy przed sobą nietuzinkową literaturę dla starszej młodzieży. Wartą uwagi.

Robert Tekieli



fot. mat. pras./d

Organowa wizytówka stolicy

MUZYKA \ Trwa XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej „Organy Archikatedry”. W wakacje co niedziela o godz. 16 w warszawskiej archikatedrze grają najwybitniejsi organiści wirtuozi z niemal całego świata.

Festiwal zaliczany jest do najpiękniejszych warszawskich festiwali i najpoważniejszych festiwali organowych w Europie. Powstał w 1994 r. z inicjatywy polskiego organisty Przemysława Kapituły, który jest kierownikiem artystycznym festiwalu. W warszawskiej świątyni występowali już organiści najważniejszych katedr europejskich, znakomici profesorowie uczelni europejskich, laureaci międzynarodowych konkursów organowych, wielkie indywidualności, wspaniali improwizatorzy, prezentując zapropionowany przez siebie repertuar. W niedzielę 21 lipca zagra Alessandra Mazzan-

ti z Włoch. Tydzień później Giampaolo di Rosa z tego samego kraju. Do 22 września wystąpią jeszcze artyści z Niemiec, Estonii i Polski. W każdym koncercie uczestniczy średnio ok. 500 osób. Wysoka frekwencja na koncertach świadczy o renesansie muzyki organowej we współczesnej Europie. Prezentowana jest również twórczość polskich kompozytorów: Mieczysława Surzyńskiego i Feliksa Nowowiejskiego. Festiwal jest kontynuacją Festiwalu Muzyki Sakralnej, który odbywał się w stolicy na przełomie maja i czerwca.

(eRT)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

XXIII FESTIWAL PIOSENKI I KULTURY ROMÓW Na scenie w Ciechocinku pojawią się m.in. Don Vasył & Cygańskie Gwiazdy, zespół Letisia, Bałkan Express, Monika Bagarova, Mako Mamuko, Gipsy ANCA i Dusi Bend. Koncert poprowadzą Anna Popek i Dziani.

SOBOTA 20.07

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Sekundy, które zmieniły życie - rep. 10:25 Janosik (6) - serial 11:20 Janosik (7) - serial 12:20 Fascynujący świat: Powrót na Księżyc 13:20 Z pamięci	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (40) - serial 07:00 M jak miłość (1438) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Gwiazdy w południe: Start „Feniksa” - dramat sensacyjny, USA 1965 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (245) - serial 15:45 Kabaretowe lato Dwójki U Pana Boga w ogródku (6) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:00 23. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2019 (1) 20:55 23. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2019 (2) 21:50 23. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2019 (3) 22:45 23. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2019 (4) 23:45 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 00:45 Za kilka dolarów więcej - western, Monako/RFN/Hiszpania/Włochy 1965 03:05 Masz talent - film biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2909) - serial 11:25 Na Wspólnej (2910) - serial 11:50 Na Wspólnej (2911) - serial 12:25 Na Wspólnej (2912) - serial 12:50 MasterChef Junior (8) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (7) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Sztuka zrywania - komedia romantyczna, USA 2006, reż. Peyton Reed, wyk. Jennifer Aniston, Vince Vaughn. Gary i Brooke rozstają się po wieloletnim związku. Jednak żadne z nich nie zamierza opuścić dotychczasowego domu. 22:10 Nowszy model - komedia romantyczna, USA 2009. Sandy przylapuje męża na zdradzie i rozwodzi się. Po przeprowadzce zatrudnia jako nianię dla swoich dzieci dużo młodszego od siebie mężczyznę. 00:10 Niesamowity Hulk - dramat SF, USA 2008 02:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Scooby-Doo i miecz samuraja - film anim., USA 2009 10:10 Ewa gotuje 10:50 Dziennik cwaniaczka 3 - komedia, Kanada/USA 2012 12:50 Sekrety rodziny (40) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (232) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (233) - serial 15:00 Świat według Kiepskich (234) - serial 15:50 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (179) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (180) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (506) - serial 20:05 Percy Jackson: Morze potworów - film przygodowy, USA 2013, reż. Thor Freudenthal, wyk. Logan Lerman, Alexandra Daddario 22:15 Cienka czerwona linia - film wojenny, USA 1998, reż. Terrence Malick, wyk. Sean Penn, Adrien Brody, James Caviezel. Ekranizacja powieści Jamesa Jonesa. Rok 1942. Oddział amerykańskiej armii ląduje na okupowanej przez Japończyków wyspie Guadalcanal. Ich zadaniem okazuje się misją samobójczą 02:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsum. polityczne tyg. 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:50 Podsum. polityczne tyg. 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Kulisy manipulacji 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami apostoła Pawła 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 Śladami historii 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Jimmy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Strażnik swojego brata 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	13:35 Okrasa lamie przepisy 14:05 Żywy Bałtyk: Piasek 14:35 Jak to działa? 15:10 Ojciec Mateusz (239) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa 2 (26) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Opole 2019 na bis 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Zniewolona (13) - serial 21:10 Skoki narciarskie: Letnie Grand Prix w Wiśle 22:20 Hit na sobotę: Pan i pani Kiler - komedia sensacyjna, USA 2010. Atrakcyjna Jen spotyka przystojnego Spencera, z którym wkrótce potem bierze ślub. Nie wie, że jej ukochany to były płatny zabójca i niedługo będzie zmuszony rozliczyć się ze swojej przeszłości. 00:10 4 Blocks (3) - serial 01:20 4 Blocks (4) - serial					
WIECZOREM						

NIEDZIELA 21.07

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Prywatne życie zwierząt 10:10 Mała dama - film familijny, Niemcy/Austria 2012 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:40 Spotkanie ze świętym 12:55 Z pamięci 13:05 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2: Zielone morza 14:15 Komisarz Alex (136) - serial 15:15 Ojciec Mateusz (240) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa (27) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Skoki narciarskie: Letnie Grand Prix w Wiśle 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Zniewolona (13) - serial 21:20 Blondynka (82) - serial 22:15 Zakochana Jedynka: Moja wspaniała włoska rodzinka - film obyczajowy, Niemcy/Włochy 2014, reż. Olaf Kreinsen 00:00 Zbliżenia - dramat psychologiczny, Polska 2014, reż. Magdalena Piekorz, wyk. Joanna Orleńska, Łukasz Simlat 01:25 Pan i pani Kiler - komedia sensacyjna, USA 2010 03:15 Krugerandy - dramat sensacyjny, Polska 1999	05:30 Koło fortuny - teleturniej 06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (41) - serial 07:00 M jak miłość (1439) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Najmłodszy wśród zwierząt: W górach - film dok., Wielka Brytania 2016 11:50 Gwiazdy w południe: Tragedia „Posejdona” - film katastroficzny, USA 1972 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:20 Kocham Cię, Polsko! (7) - pr. rozryw. 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:30 Na sygnale (230) - serial 20:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019 20:30 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Łomża, część 1 21:25 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Łomża, część 2 22:30 Elizabeth - dramat kostiumowy, Wielka Brytania 1998, reż. Shekhar Kapur, wyk. Cate Blanchett, Geoffrey Rush, Joseph Fiennes 00:35 Zawód: Amerykanin (13) - serial 01:30 Zawód: Amerykanin 2 (1) - serial 02:25 Eve i Alex - komedia romantyczna, Australia 2015	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Maja w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:40 Projekt Lady (9) - reality show 13:45 Lorax - film animowany, Francja/USA 2012 15:35 Rodzinne rewolucje - komedia, USA 2014, reż. Frank Coraci, wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore 18:00 Salon sukien ślubnych Goka - dok. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Władca Pierścieni: Powrót króla - film fantasy, Nowa Zelandia/Niemcy/USA 2003, reż. Peter Jackson, wyk. Viggo Mortensen, Elijah Wood, Sean Astin, Ian McKellen. Zwieńczenie filmowej trylogii wg powieści Tolkiena. Aragorn jednoczy siły Śródziemia, szykując się do bitwy, która ma odwrócić uwagę Saurona od podążających w kierunku Góry Przeznaczenia hobbithów. 00:10 Kick-Ass 2 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013, reż. Jeff Wadlow, wyk. Aaron Taylor-Johnson, Chloë Grace Moretz 02:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:15 Artur i Minimiki 3. Dwa światy - film przygodowy, Francja 2010 10:30 Percy Jackson: Morze potworów - film przygodowy, USA 2013 12:45 X-Men: Przeszłość, która nadejdzie - film SF, Wielka Brytania/USA 2014 15:30 Noc w muzeum 2 - film przygodowy, Kanada/USA 2009, reż. Shawn Levy, wyk. Ben Stiller, Amy Adams, Owen Wilson 17:50 Nasz nowy dom (125) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 20:05 13. Płocka Noc Kabaretowa - pr. rozryw. 23:00 48 godzin - komedia sensacyjna, USA 1982, reż. Walter Hill, wyk. Eddie Murphy, Nick Nolte, Annette O'Toole. Groźny przestępca Albert Ganz odsiaduje wyrok w więzieniu stanowym. Podczas robót, z pomocą swojego kompana Billy'ego Beara, który pozostał na wolności, ucieka, zabijając przy tym dwóch strażników więziennych. Jack Cates, detektyw z policji San Francisco, ma dwie doby na schwytanie groźnego przestępcy. 01:05 Więzień labiryntu: Próby ognia - thriller, USA 2015, reż. Wes Ball, wyk. Dylan O'Brien, Ki Hong Lee	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Starcie cywilizacji 09:06 7x24 10:10 Koniec systemu 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Saloni polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Saloni polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Śladami historii 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Królewna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Bieg życia 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert żyćzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Próba wiary. Święty Franciszek z Asyżu 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



ELIMINACJE ME KOSZYKARZY

LOSOWANIE \ Polska znalazła się w czwartym koszyku przed poniedziałkowym losowaniem w Monachium eliminacji mistrzostw Europy koszykarzy. Wystartują w nich 32 zespoły. Współgospodarzami turnieju finałowego we wrześniu 2021 r. będą Czechy, Gruzja, Niemcy i Włochy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 LIPCA 2019

SPORT

15

FELIETON

Kibice na pielgrzymce

W czasie pucharowych emocji, jeszcze przed ligą, można spędzić wakacje w pożyteczny duchowo sposób, czyli na pielgrzymce z Suwałk do Ostrej Bramy. Kibice od wielu lat wyruszają na ten pątniczy szlak, a główny przewodnik ks. Tomasz Pelszyk SDB w styczniu pielgrzymuje z kibicami na Jasną Górę, aby osobiście zachęcić ich do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Na szlak wyruszyliśmy 15 lipca z Suwałk z parafii Matki Bożej Miłosierdzia. XXIX międzynarodowa pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Do Maryi w mocy Bożego Ducha”. Pielgrzymkę od 1991 r. organizują salezjanie z inspektorii warszawskiej. W tym roku na szlak wyruszyło ok. 700 pielgrzymów, ale chętni do uczestnictwa w tych rekolekcjach w drodze będą dołączali w kolejnych dniach wędrówki. Towarzyszy im kilkunastu kapłanów zakonnych, diecezjalnych, sióstr i braci zakonnych. Pielgrzymi zostali podzieleni na siedem grup: cztery sale-



| fot. Wojciech Pacewicz/PAP

zańskie (pomarańczowa, biała, żółta i czerwona), pallotyńskie (niebieska i zielona) oraz złotą, którą animują kapłani diecezji ełckiej. W tym roku

wśród pątników najbardziej widoczni są kibice Legii Warszawa i Lechii Gdańsk.

Na Wileńszczyźnie spotykamy się z naszymi rod-

kami, którzy starają się nas jak najlepiej ugościć. Tak nawiązują się znajomości i przyjaźnie. Owocują one od kilku lat m.in. organiza-

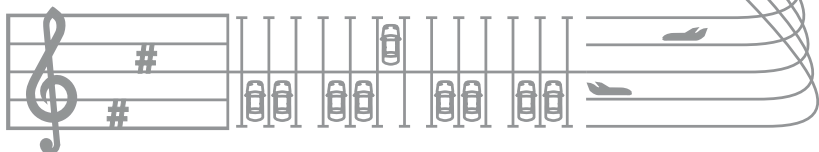
cją letniego wypoczynku dla polskich dzieci i młodzieży z tego regionu, ale nie tylko. W ubiegłym tygodniu kibice Lecha Poznań, zrzeszeni w klubie Sporty Walki Piła, zostali zaproszeni na obóz sportowy do Mościsk. Organizatorem przedsięwzięcia był Marek Kubiak, trener z SMC (Savigynos Menų Centras – Centrum Sztuk Samoobrony) Wilno. Odbywało się ono pod patronatem boksera z KL Auschwitz Tadeusza „Teddy’ego” Pietrzykowskiego, który był zmuszany do walk w niemieckim obozie zagłady i pokonał tam m.in. wicemistrza Niemiec Waltera Düninga. Czas obozu wypełniły intensywne treningi i walki sportowców z Wilna i Piły. Jak podkreśla organizator imprezy Marek Kubiak, takie obozy to nie tylko okazja do doskonalenia swoich umiejętności technicznych. Jest to miejsce, w którym pracujemy nad swoim charakterem.

Tymczasem naszych Czytelników zapraszamy do śledzenia wydarzeń z pielgrzymki do Ostrej Bramy, które są relacjonowane codziennie na portalu Niezależna.pl. Dziękujemy za duchowe wsparcie!

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Wakacyjne ceny na parkingu P4

Rezerwuj on-line!

Kupuj on-line na: **parking.lotnisko-chopina.pl**

Promocja ważna do 15.09.2019 r.



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

HEYNEN: DOKONAŁEM WŁAŚCIWEGO WYBORU

CYTAT DNIA \ Jeżeli czegoś miałbym żałować, to raczej tego, że nie wróciłem wcześniej do Polski. Beze mnie na ławce zespół zajął trzecie miejsce w turnieju finałowym. Środki do celu mogą być różne, najważniejszy jest rezultat. W tym wypadku dokonałem właściwego wyboru – mówi Vital Heynen.

LIGA EUROPY \ Fatalna postawa Legii Warszawa i Cracovii. Zespół ze stolicy gra jednak dalej

Klubowa piłka w zapaści

Z trzech polskich drużyn, które występy w europejskich pucharach rozpoczęły od pierwszej rundy eliminacji, awansowała tylko Legia Warszawa. Piast Gliwice odpadł z Ligi Mistrzów, ale będzie grał w II rundzie eliminacji Ligi Europy razem z legionistami i Lechią Gdańsk, która od tej fazy rozpoczyna swoje występy. Z rozgrywkami pożegnała się już Cracovia.

Artur Szczepanik

Bardzo chcieliśmy awansować, ale marzenia to jedno, a realia to drugie – powiedział po zremisowanym 2:2 meczu z DAC Dunajská Streda trener Cracovii Michał Probiecz. W pierwszym meczu padł remis 1:1. Słowacy awansowali dzięki dwóm golom strzelonym na wyjeździe.

– W 14. min zawodnik DAC powinien dostać czerwoną kartkę. Podobnie było w poprzednim spotkaniu, w którym należał nam się rzut karny, a w Polsce żaden dziennikarz nawet o tym nie wspomina – żalił się krakowski szkoleniowiec. – Po przerwie zbyt łatwo straciliśmy bramkę, był taki moment, że rywale przejęli kontrolę. Potem mieliśmy swoje okazje. To był ciekawy, szybki mecz. W dogrywce padł gol po dziecinny błędzie Michała Helika, ale powinien zostać podyktowany dla nas rzut karny za faul na Filipie Piszczku. Nie jest to jednak usprawiedliwienie. Odpadliśmy przez naszą nieskuteczność – podsumował Probiecz.



Cracovia jako pierwszy polski klub odpadła z europejskich pucharów | fot. Jakub Gruca/400mm.pl

Legia awansowała, ale nie zachwyliła. Z amatorami z FC Europa grała fatalnie, ale wygrała 3:0 po dwóch golach strzelonych w pierwszych minutach spotkania. – Jestem zadowolony z wyniku i awansu – mówi Aleksandar Vuković. – Pierwsze

20 minut wyglądało tak, jakbym sobie tego życzył, ale z dalszej gry mojego zespołu nie jestem zadowolony. Jeżeli Legia chce coś osiągnąć, to musi grać dobrze przez 90 minut, a nie przez 20. Trudno ocenić, jak dużo brakuje nam do opty-

malnej formy na podstawie tego meczu. Zdajemy sobie sprawę, że poprzeczka będzie szła w górę. Te dwa mecze pomogą nam przygotować się do kolejnych spotkań. Żółta kartką zostałem ukarany za notoryczne opuszczanie mojej strefy.

Nowe przepisy umożliwiają taką sankcję dla trenera – tłumaczył Vuković.

Spotkania drugiej rundy eliminacji Ligi Europy odbędą się 25 lipca i 1 sierpnia. Legia będzie gospodarzem pierwszego meczu z KuPS Kuopio. W czwartkowym rewanżu fiński zespół zremisował na Białorusi z FK Witebsk 1:1, ale wcześniej zwyciężył u siebie 2:0. W tych samych terminach i również meczem u siebie swoje występy w Lidze Europy zainauguruje Lechia Gdańsk. Jako zdobywca Pucharu Polski zespół Piotra Stokowca do gry przystępuje od II fazy eliminacji. Rywalami gdańszczan będą piłkarze Broendby IF, którzy mimo porażki 0:2 na wyjeździe z fińskim Interem Turku awansowali do drugiej rundy eliminacji Ligi Europy. Przed tygodniem duński zespół, w którym występuje Kamil Wilczek, wygrał u siebie 4:1. W czwartkowym rewanżu polski napastnik grał od 59. minuty (wszedł na boisko już przy stanie 0:2). W pierwszym spotkaniu obu drużyn Wilczek zdobył dwie bramki.

Od meczu u siebie II rundę eliminacji Ligi Europy rozpocznie też Piast. Mistrzowie Polski odpadli z Ligi Mistrzów po porażce na własnym stadionie 1:2 z białoruskim BATE Borysow. Teraz jego rywalem będzie FK Ryga – mistrz Łotwy, który odpadł z Champions League. Wyeliminował go irlandzki Dundalk FC.

KRZYŻÓWKA

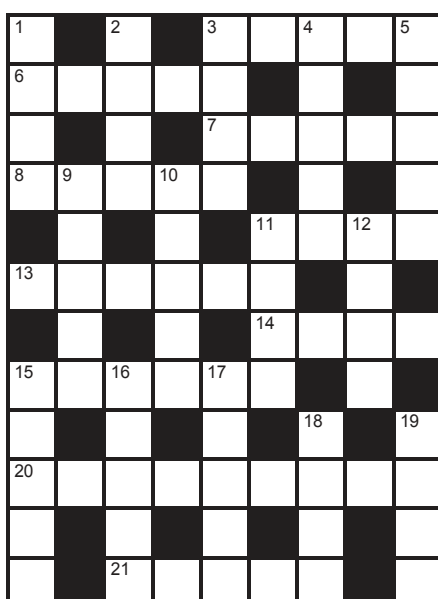
POZIOMO

- 3) rewanż, zemsta
- 6) pseudonim Jacka Sopoty
- 7) włókno na rajstopy
- 8) stolica Japonii
- 11) mądrzejsze od kury
- 13) stolica Rosji
- 14) surowiec dla hut
- 15) kuzyn pumy
- 20) mieszka przy Piotrkowskiej
- 21) dziarsko, prężnie

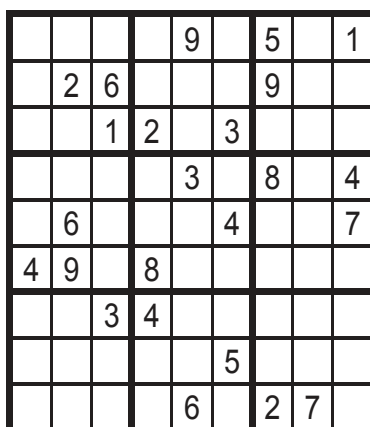
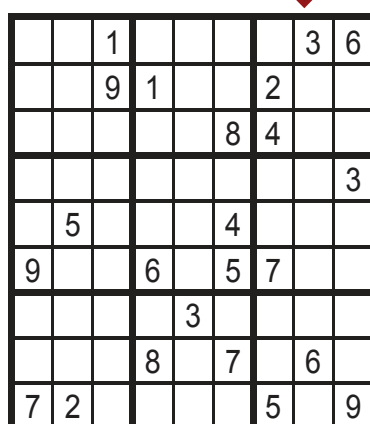
PIONOWO

- 1) ostrze dzidy
- 2) dziki kot
- 3) nad parapetem
- 4) nagły zwrot
- 5) dramat Mrożka
- 9) rozśpiewane nad Odrą
- 10) boża jest talentem

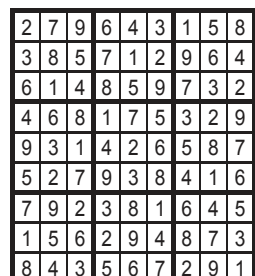
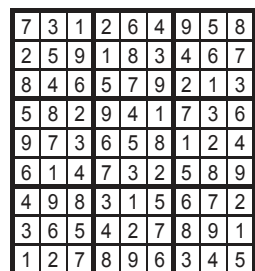
- 11) angielska miara długości
- 12) sztuka walki
- 15) inaczej łagier
- 16) regulowana popytem
- 17) gruzy zamku
- 18) pot. o wiadomości
- 19) móżół, trud



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodoryca: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



POLICJA OBCHODY 100-LECIA

Zaufanie trzeba sobie wywalczyć

Minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek wraz z komendantem gen. insp. Jarosławem Szymczykiem odznaczali zasłużonych policjantów | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Uroczystości dolnośląskich obchodów 100. rocznicy powołania Policji Państwowej, w których wzięli udział minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek oraz komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, odbyły się na pl. Wolności we Wrocławiu.

Janusz Gajdamowicz

To dla mnie to wielki honor i zaszczyt, że mogę tu dzisiaj z wami świętować ten dzień, tym bardziej że tylko raz na 100 lat takie święto się zdarza i my jesteśmy uczestnikami tego wielkiego wydarzenia. Kiedy po 123 latach niewoli Polska odzyskiwała niepodległość, władze nowo tworzącego się państwa postawiły na bezpieczeństwo – mówiła do zebranych na pl. Wolności minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek. – Powstała Polska Policja Państwowa. Po 100 latach okazuje się, że bezpieczeństwo, ład i porządek muszą być, także dla naszego rządu są na pierwszym miejscu. To był i jest nadal jeden z głównych jego filarów. Bez państwa bezpiecznego nie można budować dobrej przyszłości dla naszych obywateli. Jesteście najliczniejszą formacją mundurową. Kiedy patrzymy, jak w ciągu ostatnich 10 lat zmieniło się i z każ-

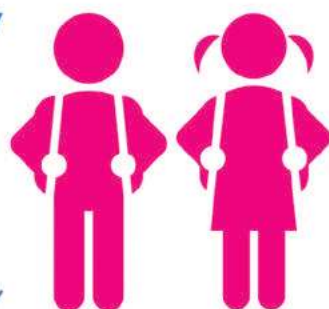
Bez państwa
bezpiecznego nie
można budować
dobrej przyszłości dla
naszych obywateli //

dym rokiem wzrasta zaufanie społeczeństwa do waszej służby, to serce rośnie. Ale to zaufanie nie przychodzi samo, nie można go kupić ani dostać w prezencie. To zaufanie trzeba sobie wywalczyć. I wy to robicie na co dzień. Jesteście niezwykle profesjonalni i odpowiedzialni, służycie pomocą, nawet wtedy, kiedy jesteście po służbie – kontynuowała Minister Elżbieta Witek.

Na zaproszenie gospodarzy obchodzących swój 100. jubileusz w uroczystości oprócz kadry kierowniczej, funkcjonariuszy i pracowników dolnośląskiej policji oraz jednostek sąsiadujących udział wzięli też m.in. marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, starosta powiatu wrocławskiego Roman Potocki, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, Straży Granicznej, straży pożarnej, wojska, ITD, ŻW, WOPR, a także przedstawiciele świata nauki, duchowieństwo, pracownicy IPN, emerytowani policjanci, przedstawiciele policyjnych związków zawodowych, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939, Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty, szkolnictwa wyższego, Krajowego Zarządu IPA, rodziny poległych policjantów oraz inni zaproszeni goście i mieszkańcy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

**DOBRY
START**
300 dla ucznia



OŚWIATA

Program Dobry Start

Program Dobry Start jest inwestycją w edukację polskich dzieci. To 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. Rodziny otrzymają świadczenie bez względu na dochód. Świadczenie Dobry Start przysługuje raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia. Dzieci niepełnosprawne uczące się w szkole otrzymają świadczenie do ukończenia przez nie 24. roku życia. Aby otrzymać wsparcie, należy złożyć wniosek. Mogą to zrobić

matka, ojciec, opiekun prawny dziecka lub opiekun faktyczny dziecka (opiekun faktyczny to osoba faktycznie sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka). Wniosek należy złożyć do 30 listopada. Złożenie wniosku w lipcu lub sierpniu gwarantuje wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, w październiku lub listopadzie), to wsparcie trafi do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

(jw/DKO)



WŁAMALI SIĘ DO DOMU W BUDOWIE

LUBIN \ W ręce lubińskich policjantów wpadło trzech mężczyzn, z których dwóch będzie odpowiadało za kradzież z włamaniem do domu będącego w budowie, w tym elektronarzędzi, kabli, instalacji elektrycznych i różnego rodzaju narzędzi. Trzeci natomiast odpowie za naruszenie miru domowego. Dodatkowo funkcjonariusze udowodnili jednemu z podejrzanych włamanie na konto bankowe.

fot. Policja.gov.pl/d

OBCHODY 100-LECIA POLICJI

Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie

Obchody Święta Policji we Wrocławiu były okazją do uhonorowania funkcjonariuszy i pracowników dolnośląskiej policji za trud i zaangażowanie wkładane w codzienną służbę i pracę. W tym dniu oprócz wykonywania przez policję bieżących zadań wyróżnieni funkcjonariusze i pracownicy uczestniczyli w uroczystości wręczania awansów, nominacji, odznaczeń oraz podziękowań, które przyjęli z rąk szefowej MSWiA oraz komendanta głównego policji.

Janusz Gajdamowicz

Bardzo się cieszę, że właśnie tutaj we Wrocławiu mogę stanąć przed wami i w kilku słowach bardzo serdecznie podziękować za wasz codzienny trud i wysiłek, za waszą ciężką pracę, ale też pracę podległych wam ludzi – mówił w przemówieniu komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk. – Za to, że dzięki tym codziennym, często niezauważalnym interwencjom, prowadzonym postępowaniom czy kontrolom działacie na rzecz naszego bezpieczeństwa. W kwietniu tego roku spotkała nas najpiękniejsza ocena, jaką może otrzymać policyjna forma-

cja. 75 proc. Polaków wystawiło pozytywną ocenę naszej służbie, 89 proc. powiedziało, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, a 98 proc. naszych rodaków stwierdziło, że czuje się bezpiecznie w okolicach swojego zamieszkania. I to jest najpiękniejszy prezent, jaki na ten niezwykle czas 100. rocznicy ustanowienia Polskiej Policji Państwowej mogliśmy my, jako funkcjonariusze, otrzymać. Nisko kłaniam się przed wami wszystkimi jako szef Polskiej Policji i dziękuję za ten ogromny trud i wysiłek, który włożyliście w taką ocenę i w taki poziom bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Proszę też, abyście nie ustawiali w tych wysiłkach i kontynuowali tę misję

\\ Bez państwa
bezpiecznego nie
można budować
dobrej przyszłości dla
naszych obywateli \\

– dodał komendant Jarosław Szymczyk.

Jedną z atrakcji obchodów Święta Policji był festyn przygotowany dla dzieci i dorosłych. Towarzyszyły mu występy orkiestry dolnośląskiej policji, prezentacja sprzętu policyjnego i innych służb, w tym sprzętu oraz pojazdów służbowych i specjalistycznych, sprzętu ratowniczego oraz symulatora jazdy. Policjantów w dniu ich święta wspierali na festynie również funkcjonariusze straży pożarnej, Żandarmerii Wojskowej, Inspekcji Transportu Drogowego i ratownicy WOPR, a wszystkie stoiska cieszyły się ogromnym zainteresowaniem przybyłych gości.



– Dużą atrakcją festynu jest sprzęt specjalistyczny, w tym poduszkowiec oblegany przez najmłodszych. Cieszymy się, że tylu mieszkańców naszego miasta i regionu przybyło na dzisiejszą uroczystość i liczymy na ich wsparcie i współ-

WSPÓŁPRACA Z BATUMI



Miasto partnerskie Wrocławia

W Batumi prezydent Wrocławia Jacek Sutryk oraz prezydent Batumi Lasha Komakhidze podpisali porozumienie o partnerskiej współpracy między tymi miastami. Decyzję o nawiązaniu współpracy podjęła Rada Miejska Wrocławia na lipcowej sesji.

Partnerstwo Wrocławia i Batumi będzie rozszerzeniem i rozbudową współpracy, która od 2016 r. wiąże region Adżaria i Dolny Śląsk. Zakres współpracy z Wrocławiem będzie obejmować m.in. turystykę i sport, ochronę zdrowia i sprawy społeczne oraz edukację.

Batumi to stolica Autonomicznej Republiki Adżarii. Jest drugim co do wielkości miastem Gruzji, regionalnym centrum kulturalnym i przemysłu. Ma 155 tys. mieszkańców, przy czym cała Gruzja li-

czy ok. 3,7 mln mieszkańców, a w Tbilisi, stolicy państwa, mieszka ponad milion osób.

Władze Wrocławia do tej pory podpisały umowy partnerskie z Oksfordem, Reykjavikiem, Wilnem, Lille, Grodnem, Hradec Králové, Kownem, Lwowem, Ramat Ganem, Guadalupe, Dreznom, Bredą, Wiesbaden, Charlotte i Vienne. W spotkaniu w Gruzji uczestniczyli również szefowie klubów radnych (PiS, PO i Klubu Prezydenta).

.....
(jw/PAP)

KAPLICA SYKSTYŃSKA WE WROCŁAWIU

Michał Anioł na wyciągnięcie ręki

Niemal do końca września będzie można zwiedzić niezwykłą wystawę replik 34 dzieł Michała Anioła. W kościele św. Krzyża we Wrocławiu eksponowane są kopie fresków wielkiego mistrza renesansowego z kaplicy Sykstyńskiej.

Kiedy oglądamy tego typu dzieła w oryginale, zwłaszcza te związane ze sztuką sakralną, nie ma możliwości tak dogłębnej obserwacji jak w tym przypadku. Wielkoformatowe dzieła stoją przed nami dosłownie na wyciągnięcie ręki. Nie oddziela nas od nich nic. Możemy nimi do woli nasycać wzrok, kontemplować detale, a do tego uwiecznić choćby w aparatach komórkowych. Tu za rogiem nie czai się strażnik, jeśli za blisko podejmiemy, wszak to nie są oryginały. Mimo to, kiedy zaczniemy wędrówkę w podziemiach kościoła św. Krzyża, możemy poczuć się naprawdę usatysfakcjonowani obcowaniem z wielką, nie tylko dosłownie, sztuką.

Swoje freski Michał Anioł Buonarroti tworzył 500 lat te-

mu na zlecenie papieża Juliusza II. Zajęło mu to blisko pięć lat, również tyle samo malował swoją wizję sądu ostatecznego. Na zasadniczych freskach możemy zobaczyć sceny w Księgi Rodzaju ukazujące stworzenie świata, historię Adama i Ewy, sceny z życia Noego oraz portrety starożytnych sybilli i proroków. Nie sposób przejść obok historii Dawida i Goliata, potopu czy stworzenia pierwszej pary ludzi. Oddalając się od siebie dłonie Boga i człowieka są do dzisiaj jednymi z najbardziej skomercjalizowanych detali malarskich, tak jak słynna Mona Lisa.

Oglądając te obrazy w przestrzeni sakralnej czynnego kościoła, możemy poczuć bliskość Stwórcy, ale też poczuć geniusz artysty. Rzadko można z tak

bliska podziwiać wszelkie detale i wyobrazić sobie, jak żmudna i pracochłonna to była praca.

Co roku kaplicę Sykstyńską zwiedza ok. 5 mln turystów. Nie każdy ma możliwość pojechać do Wiecznego Miasta. Wrocław pokazał, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. Wystarczy tylko kupić wejściówkę. Organizatorzy wystawy podkreślają, że po Berlinie, Nowym Jorku, Montrealu, Wiedniu, Dallas i Szanghaju wystawa trafiła do Wrocławia. W reklamowym folderze piszą: „Ta wystawa jest innowacyjną i unikatową interpretacją ponadczasowych arcydzieł Michała Anioła. Goście, którzy już odwiedzili kaplicę Sykstyńską, mają możliwość zobaczenia jej z nowej perspektywy. To też możliwość odkrycia nowych detali, które podczas wizyty w kaplicy mogły umknąć. Odwiedzający, którzy widzieli już kaplicę Sykstyńską, doświadczą sztuki w kompletnie nowy sposób. A ci, którzy nigdy nie doświadczili oryginałów, będą zafascynowani i bardzo prawdopodobne, że zainspirują się, by odwiedzić samą kaplicę Sykstyńską”.

„Wystawa pokazuje z szacunkiem niektóre z prawdopodobnie największych osiągnięć ar-



WAKACYJNE REMONTY

ŚWIDNICA \ W przedszkolach i szkołach prowadzonych przez Świdnicę trwają remonty, których koszt to ponad 800 tys. zł. Obejmują m.in. wymianę dźwigu oraz odnowienie dwóch sal za kwotę ponad 140 tys. zł, które będą realizowane w przedszkolu nr 16.

fot. mat. pras./d



BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

WAŁBRZYCH \ Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu przeprowadzili w mieście oraz powiecie wałbrzyskim działania mające na celu eliminowanie agresywnych zachowań na drodze oraz sprawdzali stan techniczny pojazdów.

fot. Policja.gov.pl/d



Wielką atrakcją podczas uroczystości był festyn, który zgromadził rzesze ludzi, szczególnie młodych

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

pracę w codziennej pracy, bo bez tego nie będziemy mogli tak skutecznie działać. Ważne są dla nas spostrzeżenia i informacje o tym, co jeszcze można zrobić dla poprawienia wspólnego bezpieczeństwa. A dla wszystkich policjantów

jest najistotniejsze, aby każda służba kończyła się szczęśliwie i abyśmy mogli zawsze wracać do naszych rodzin – powiedział po zakończeniu uroczystości rzecznik dolnośląskiej policji Krzysztof Zaporski.



Zwiedzający mogą do woli kontemplować dzieła Michała Anioła | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tystycznych ludzkości. Ekspozycja umożliwia odwiedzającym widok fresków z małej odległości, który jest niemożliwy w kaplicy, oraz poznanie historii, które kryją się za jednymi z najsłynniejszych dzieł sztuki wszech czasów. Freski sufitowe i przedstawienie sądu ostatecznego w rozmiarze ok. 150 mkw. zostały odtworzone wiernie w swoich oryginalnych rozmiarach” – dodają organizatorzy.

Wyjaśniają też sposób odwzorowania dzieła: „Używając optymalizacji wiedzy specjalistycznej oraz najwyższej sta-

ranności i sumienności, sufitowe, obrazy kaplicy Sykstyńskiej zostały odtworzone według najnowszych technologii. Żeby pozwolić oglądającym całkowicie zrozumieć i doświadczyć dzieł sztuki, obrazy są wystawione w ich oryginalnych rozmiarach. To oszałamiające dla widza wrażenie wynika z rozmiaru dzieł sztuki, bliskości wykonania i nowoczesnego stylu wystawy”.

Według znawców sztuki Michał Anioł wyprzedził swoje czasy jako wielki prekursor następnej po renesansie epoki, czyli baroku, a Juliusz II

był pierwszym z siedmiu papieży, dla których artysta pracował w Rzymie. Świadczy to nie tylko o znacznym mecenacie, ale i sporej ówczesnej rotacji na stanowisku głowy Stolicy Piotrowej. Michelangelo Buonarroti uznawany jest do dziś za jednego z najwybitniejszych artystów wszech czasów.

Godziny otwarcia wystawy „Michał Anioł Kaplica Sykstyńska”: niedziela–czwartek 10–20, wejście na wystawę: 10–19; piątek–sobota 10–21, wejście na wystawę: 10–20.

.....
Janusz Wolniak

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Cocofli dzieciom – niedzielne warsztaty

„Swimmy” (Leo Lionni) to opowieść o małej rybce w ogromnym oceanie. Wydawać by się mogło, że ktoś tak mały jak Swimmy nie ma żadnego znaczenia w rozległych głębinach wód. A jednak. Jego wielka odwaga i pomysłowość zjednują mu niejednego przyjaciela i to, czego trudno dokonać samemu, z grupą przyjaciół u boku staje się możliwe! **Niedziela, 21 lipca, godz. 11, Cocofli – books art cafe wine bar, ul. Włodkowica 9, Wrocław**

JARMARK



fot. mat. pras.

Wrocławska wymiana kwiatów

Masz w domu nadmiar szczypek lub sadzonek roślin? A może chciałbyś dać tej jednej, z którą się nie dogadujesz, nowe, lepsze miejsce? Organizatorzy zapraszają na wymianę. Spotkamy się w Macondo i przy kawie odnajdziemy nowe kwiaty na parapet, porozmawiamy o nich i poznamy innych zbieraczy. Na wydarzenie wstęp wolny. **Sobota, 20 lipca, godz. 17, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław**

FILM



fot. mat. pras.

Kino na dachu

Muzeum Współczesne zaprasza na letni cykl plenerowych pokazów filmowych towarzyszących wystawie fotografii Krzyszka Orłowskiego „North America”. Twórcy wystawy „North America”, fani Kerouaca, braci Coen i Davida Lyncha wyruszyli w wizualną podróż tropem swoich idoli i stworzyli składającą się z fotografii i krótkich form literackich opowieść o miejscach i ludziach. **Niedziela, 21 lipca, godz. 21, MWW, pl. Strzegomski 2a, Wrocław**

SPORT



fot. mat. pras.

Wrocławska Trzydziestka 2019

Kolejna edycja biegu Wrocławska Trzydziestka, czyli sprawdzianu formy dla wszystkich szycujących się do startu w maratonie. Trwają zapisy na bieg. Ponownie do pokonania będzie pięć okrążeń o długości 6 km poprowadzonych szpalerem drzew przy nadodrzańskich wałach. **Niedziela, 21 lipca, godz. 19, Pro-Run, ul. Nowowiejska 118, Wrocław**

MUZYKA



fot. mat. pras.

Non Sola Scripta 2019

Międzynarodowy Festiwal Organowy Non Sola Scripta to jeden z najstarszych i najbardziej renomowanych przeglądów muzyki organowej w Polsce i Europie. Treścią muzycznych wieczorów – co wyróżnia już w łańciskim tytule – jest nie tylko to, co zapisane w partyturze, ale i improwizacja w różnych konfiguracjach i formach. W niedzielę wystąpią Aneta i Łukasz Romankowie. **Niedziela, 21 lipca, godz. 19, Kolegiata Świętego Krzyża i św. Bartłomieja, pl. Kościelny 1, Wrocław**

FESTIWAL



fot. mat. pras.

Łato w Synagodze Pod Białym Bocianem

To coroczny festiwal złożony z cyklu koncertów artystów z Europy, prezentujących nie tylko bogactwo muzyczne mniejszości narodowych, ale też wpływy muzyki klezmerskiej i folkowej na inne gatunki, takie jak awangarda czy jazz. Wystąpią Karolina Trybała & Ensemble Cannelle (Lora Kostina, Shir-Ran Yinon, Athina Kontou). **Niedziela, 21 lipca, godz. 18, Synagoga Pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 7, Wrocław**



BEZ PUERTY I RADECKIEGO

PIŁKA NOŻNA \ Śląsk w Krakowie bez kontuzjowanych Israela Puerty i Mateusza Radeckiego. Hiszpański stoper dochodzi do siebie po urazie mięśnia przywodziciela, a polski pomocnik będzie pauzował przez kolejne sześć tygodni. W pełni zdrowi są już natomiast Lubambo Musonda i kapitan Śląska Krzysztof Mączyński. Obaj nie zagraли w ostatnim sparingu z Wartą Poznań, ale

fot. Śląskwroclaw.pl/d

są gotowi na mecz z Wisłą.

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Zagłębia Lubin podczas prezentacji zespołu | fot. Zagłębie.com/d

Zagłębie rozpoczyna sezon. Czy młodzież da radę?

Już w najbliższą niedzielę Zagłębie Lubin powalczy u siebie o pierwsze ligowe punkty w nowym sezonie Ekstraklasy. Miedziowi zaczynają sezon bez większych osłabień, a ich siłą ma być zdolna młodzież.

Dawid Paluch

W minionych rozgrywkach Zagłębie miało przeciętną jesień i naprawdę dobrą wiosnę. Po tym, jak Mariusz Lewandowski został zwolniony z funkcji pierwszego trenera, zespół z Lubina zaczął grać lepiej. Niedoświadczony w trenowaniu seniorów Holender Ben van Dael przejął zespół i go ułożył po swojemu. Dał też więcej okazji do gry zawodnikom wychowanym lub oszlifowanym w akademii Zagłębia, która przez wielu jest uważana za najlepszą w Polsce. Tacy zawodnicy, jak Patryk Szysz, Damian Oko czy Łukasz Poręba, już dostali swoją szansę, a kolejni czekają w kolejce: Łukasz Soszyński, Maciej Warpas, Michał Bogacz.

Patryk Szysz ma teraz dostać jeszcze więcej okazji do gry. W klubie liczą, że będzie on kolejną przodującą postacią Zagłębia, przyczyni się do walki o europejskie puchary, a później uda się go sprzedać za kilka milionów euro. – Myślę, że okres przygotowawczy miałem dobry, teraz już wszystko jest decyzją trenera. To, co miałem do zrobienia, to zrobiłem, choć na pewno dalej będę się starał, żeby wywalczyć minuty i grać jak najwięcej. Na pewno chciałbym wywalczyć skład. Łapać jak najwięcej

minut, dawać kibicom radość z gry i osiągnąć cel, jaki mamy zaplanowany – powiedział dla klubowej strony Szysz.

Skład Zagłębia jest młody. W 30-osobowej kadrze jest zaledwie trzech zawodników, którzy przekroczyli 30 lat – dwóch doświadczonych obrońców (kapitan Lubomir Guldán i Maciej Dąbrowski) oraz Jakub Tosik. Tak młodej drużynie potrzebni są doświadczeni liderzy, którzy wiodą prym w szatni i dają przykład młodszym kolegom. Jednym z tych doświadczonych zawodników jest Bartosz Kopacz. Obrońca Miedziowych podzielił się swoimi spostrzeżeniami przed niedzielnym meczem z Cracovią: – Wiadomo, im bliżej meczu, tym więcej się o nim rozmawia. Mamy jeszcze dwa dni, więc jeszcze jest czas na analizę rywala i na przygotowanie się już pod zespół Cracovii. Wiemy, jak się gra z Cracovią. Tutaj ostatnie mecze z nimi grało się nam ciężko. Na pewno jest to wymagający rywal, ale są do ukłucia i nie jesteśmy na straconej pozycji. Gramy u siebie, więc na pewno będziemy chcieli wygrać.

Początek meczu z Cracovią w niedzielę o godz. 15 na stadionie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie.

4
pkt zabrakło Zagłębiu
do europejskich
pucharów

SIATKÓWKA

Lipiński wzmacnia Cuprum

Siatkarska ekipa z Lubina skompletowała kadrę. Ostatnim nowo pozyskanym zawodnikiem jest Bartłomiej Lipiński. 22-letni przyjmujący w poprzednim sezonie grał w Chemicu Bydgoszcz, a wcześniej reprezentował barwy BBTS Bielsko-Biała i AZS Częstochowa. – Bardzo się cieszę, że od przyszłego sezonu będę reprezentował barwy Miedziowych. Dla mnie to kolejny krok naprzód, możliwość dalszego rozwoju. Nasza drużyna będzie mieszanką młodości i doświadczenia, co zawsze zwiastuje coś ciekawego. W zespole Cuprum występuje kilku zawodników, których znam i z którymi miałem okazję grać w poprzednich sezonach. Mam nadzieję, że to wszystko sprawi, że nasza postawa na boisku będzie cieszyć zarówno nas, jak i kibiców, i liczę na jak najlepsze miejsce w tabeli pod koniec sezonu – powiedział po podpisaniu kontraktu Lipiński.

(dp)

KOLARSTWO

Van Avermaet znów blisko czołówki

Za nami kolejny, 12. już etap Tour de France. Bardzo dobrze spisywała się na nim dolnośląska ekipa CCC. Jej lider Belg Greg van Avermaet zajął 11. miejsce, a 13. na mecie był jego kolega z drużyny Serge Pauwels. Etap był bardzo interesujący. Peleton się porwał, a trzyosobowa ucieczka dojechała do mety. Z tej grupki najlepszy na finiszu był Simon Yates z grupy Mitchelton-Scott. To był pierwszy górski etap tegorocznego touru.

(dp)

ŻUŻEL



Janowski i Drabik powalczą w SoN

Kolejny raz polska dwójka ze Sparty Wrocław dostanie szansę, by powalczyć o wygraną w Speedway of Nations – mistrzostwach świata par. Trzecim zawodnikiem w polskiej kadrze jest Bartosz Zmarzlik.

Finał Speedway of Nations zaplanowano na dwa dni: sobotę i niedzielę o godz. 17. W nowej, debiutującej w zeszłym roku formule jest zapis regulaminowy, że zwycięzca poprzedniej edycji jest gospodarzem. Przez to właśnie cykl zadebiutował we Wrocławiu na Stadionie Olimpijskim przed rokiem, a teraz żużlowcy będą się ścigali na torze w rosyjskim Togliatti. Polacy są w gronie faworytów. Bartosz Zmarzlik jest w czołówce cyklu Grand Prix, przed tygodniem wygrał IMME, a w IMP zajął drugie miejsce. Maciej Janowski miał przerwę w sezonie spowodowaną kontuzją, ale zszedłtygodniowe mistrzostwa Polski pokazały, że popularny Magic wrócił do wysokiej formy. Maksym Drabik to klasa sama w sobie, jeden z najlepszych juniorów na świecie, który regularnie pokonuje bardziej doświadczonych seniorów. Zapowiada się więc przednia impreza. Poza Polakami wystąpi dwóch innych zawodników wrocławskiej Sparty: Gleb Czugunow i Max Fricke.

(dp)

„Prototypowanie zakłada sygnalizowanie różnych możliwości w zakresie małej architektury i zieleni. Żadne z widocznych na placu działań nie jest stanem docelowym” – podał ratusz



WARSZAWA STREFA RELAKSU NA PLACU BANKOWYM

Prototyp ratusza

Prototyp kosztował blisko milion złotych i ma zniknąć we wrześniu | fot. Marcin Obara/PAP

To, co powstało na pl. Bankowym, to według ratusza forma „prototypowania przestrzeni publicznej”. Zamiast odgórnie planować, stosuje się rozwiązania czasowe i bada reakcje użytkowników – informuje stołeczny ratusz. Jak przekazało Polskiej Agencji Prasowej Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, strefa relaksu na placu Bankowym jest prototypem, który ma wskazać drogę projektowania przestrzeni publicznej przeznaczonej pod rekreację.

Jarosław Molga

Prototypowanie zakłada sygnalizowanie różnych możliwości w zakresie małej architektury i zieleni. Żadne z widocznych na placu działań nie jest stanem docelowym” – podał ratusz. I wylicza, że miasto we współpracy z projektantami, architektami i urbanistami zaproponowało nowy sposób aranżacji fragmentu parkingu na pl. Bankowym o powierzchni 5 tys. mkw. W strefie relaksu użytkownicy mogą korzystać m.in. z 514 bezpłatnych miejsc do siedzenia, 20 leżaków, 78 stołów i trzech gier typu jenga. Na placu ustawiono także: 44 drzewa, 1853 byliny, 2 altany, 10 parasoli, 2 instalacje z mgiełką wodną i recykloplast. Rozwiązania mają charakter czasowy, po 1 września strefa zostanie zlikwidowana. Elementy jej wyposażenia będą wykorzystane w innych lokalizacjach, zaś zieleń trafi do parków i ogrodów. Koszty powstania strefy relaksu oszacowano na 944 tys. zł.

∞ Z uwagi na bliskość drogi i smog strefa relaksu jest pomysłem kompletnie nietrafionym, wręcz absurdalnym, jednak doceniamy, że ratusz myśli o projektowaniu przestrzeni miejskiej – powiedziała Emilia Piotrowska z ruchu Warszawski Alarm Smogowy ∞

PAP zebrał opinie o niej wśród przedstawicieli ruchów miejskich. Krytykowane są jej lokalizacja, sposób wykonania oraz koszty, które zostały w nią zainwestowane. – W Warszawie place wyglądają jak parkingi, a przecież gdy mowa o planowaniu przestrzeni zielonej, nie ma miejsca na robienie prowizorki. Istnieją przecież gotowe

projekty parków i punktów zieleni w mieście, nie rozumiem, dlaczego ratusz z nich nie korzysta. Kwestia zieleni jest bardzo ważna dla miasta – powiedział w rozmowie z PAP lider stowarzyszenia Wolne Miasto Warszawa Jan Śpiewak.

Z kolei Jan Mencwel, stojący na czele ruchu miejskiego Miasto Jest Nasze, uważa strefę relaksu za jedynie prototyp zielonej przestrzeni, która powinna funkcjonować w Warszawie. Wśród niedociągnięć wskazuje niedostateczną ilość roślin, słabe zabezpieczenie strefy, bliskość ulicy i hałas. Docenia jednak, że ratusz podejmuje inicjatywę, które mają na celu zwiększyć ilość zieleni w przestrzeni publicznej. – Z uwagi na bliskość drogi i smog strefa relaksu jest pomysłem kompletnie nietrafionym, wręcz absurdalnym, jednak doceniamy, że ratusz myśli o projektowaniu przestrzeni miejskiej – powiedziała Emilia Piotrowska z ruchu Warszawski Alarm Smogowy.

KOMENTARZ

Wynalazca Trzaskowski i silnik na wodę

Rafał Trzaskowski wynalazł coś, co nie istnieje. Mianowicie strefę relaksu w miejscu, gdzie ten relaks nigdy nie będzie możliwy. Nie będzie, bo dosłownie kilka metrów obok biegnie Marszałkowska, gdzie non stop jeżdżą auta i nie tylko te wręcz prywatne, ale także te miłe sercu ekologów, czyli autobusy komunikacji miejskiej. Parę metrów w bok i daje o sobie znać linia tramwajowa. Nieopodal (też liczone w metrach, a nie kilometrach) jest jedno z kluczowych skrzyżowań miasta. Aleja Solidarności także do cichych i spokojnych nie należy. Rafał Trzaskowski tego nie słyszy, bo zamyka okna w ratuszu. W jego strefie relaksu okien brak. Rafał Trzaskowski nie parkował nigdy tam, gdzie teraz postawił palety i donice, bo ma swoje miejsce parkingowe za bramą. Parkowałem natomiast ja i tysiące ludzi, którzy przyjeżdżali tu załatwić sprawę w ratuszu czy urzędzie wojewódzkim. Zamiast parkingu mają teraz wynalazek prezydenta. Ten wynalazek nazwano prototypem,

który kosztował milion i zniknie po 1 września. A dlaczego nie uruchomić od razu produkcji seryjnej? Przecież można takie strefy relaksu stworzyć na rondzie Dmowskiego, między torami na placu Zawiszy. Tyle tam przestrzeni, tyle tramwajów i aut, że aż się prosi, żeby się zrelaksować. Palet na siedziska nie zabraknie.

Gdy tak czytam to, co pisze o wynalazku ratusz i co mówią o nim ludzie z miejskich stowarzyszeń, ujmuje mnie logika tych drugich. Mówią tak: no pomysły głupi, ale kierunek słuszny. I to dodało mi odwagi, by samemu zostać wynalazcą i wynaleźć silnik benzynowy na wodę. Będę lał wodę do baku i próbował odpalić samochód. Pomysł głupi, ale kierunek słuszny, bo jakby mi się udało, to problem spalin przestałby istnieć. Lanie wody zamiast benzyny nazwę prototypowaniem energetycznym i będę lał tę wodę do baku auta sąsiada. Wezmę przykład z wynalazcy Trzaskowskiego i będę prototypował za nie swoje pieniądze i niszczył nie swoje mienie. Sąsiada uspakajam: po 1 września przestanę i będzie mógł auto oddać do kasacji.

Jarosław Molga



NOWY KOMENDANT WOJEWÓDZKI

POLICJA \ Młodszy inspektor Zbigniew Mikołajczyk został formalnie nowym komendantem mazowieckiej policji. Pełnił już te obowiązki od 17 czerwca, gdy odwołany został z tej funkcji Tomasz Michułka. Mikołajczyk otrzymał nominację podczas mazowieckich obchodów 100-lecia Polskiej Policji, które odbyły się w Radomiu.

foto: Policja.gov.pl/d

ZMIANY W KURSOWANIU KOMUNIKACJI I ORGANIZACJI RUCHU

Remontowy weekend

Dziś rozpoczyna się kolejny etap prac na ul. Grochowskiej. Przez tydzień zamknięty będzie przejazd przez tory na skrzyżowaniu z ul. Terespolską. Rusza również remont skrzyżowania ul. W. Broniewskiego z al. Armii Krajowej i al. W. Reymonta. W związku z tym w weekend czeka nas sporo zmian w kursowaniu komunikacji i organizacji ruchu na ulicach.

Jarosław Molga

Od dzisiejszego poranka zamknięty zostanie przejazd przez tory tramwajowe na skrzyżowaniu Grochowskiej z ul. Terespolską. Wyjeżdżający z ulicy od strony ul. Stanisławowskiej będą musieli skręcić w prawo w Grochowską. Przed Szkołą Podstawową nr 255 zostanie wytyczona tymczasowa zawrotka przez torowisko. W ul. Grochowską w prawo będą musieli skręcić również wyjeżdżający z ul. Terespolskiej od strony ul. Stanisława Augusta. Prowadzący będą mogli zawrócić na skrzyżowaniu z ulicami Międzyborską i Podskarbińską. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywała do niedzieli, 28 lipca.

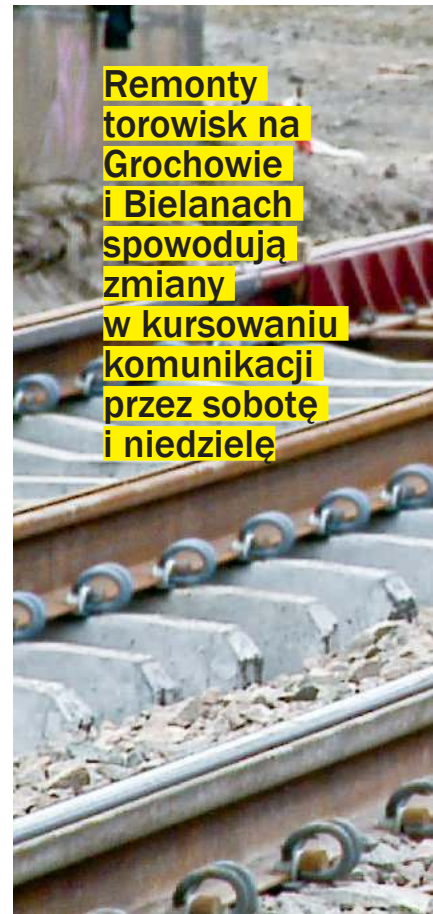
Dzisiaj rozpocznie się remont przejazdu przez tory na skrzyżowaniu ul. Broniewskiego

z Trasą Armii Krajowej. Prace potrwać do poniedziałku, do ok. godz. 4. W tym czasie jadący ul. Broniewskiego od strony pl. Grunwaldzkiego nie będą mogli skręcić w lewo na Trasę AK w kierunku Bemowa. Nie będzie można również pojechać prosto przez skrzyżowanie w ciągu lokalnej jezdni trasy. Bez utrudnień będzie prowadzony ruch na wiadukcie, nad skrzyżowaniem. Objazd remontowanego odcinka został poprowadzony ulicami: Broniewskiego do Rudnickiego i dalej do gen. Maczka.

Wyłączenie ruchu tramwajowego umożliwi przeprowadzenie prac na skrzyżowaniu ul. Broniewskiego i al. Reymonta. W weekend skrzyżowanie będzie nieprzejezdne. Będzie je można objechać, jadąc ulicami: Trasa AK – al. Prymasa Tysiąclecia – Obozowa – Dywizjonu 303 – Radiowa.

**\\ Dzisiaj rozpocznie się remont przejazdu przez tory na skrzyżowaniu ul. Broniewskiego z Trasą Armii Krajowej. Prace potrwać do poniedziałku do ok. godz. 4. W tym czasie jadący ul. Broniewskiego od strony pl. Grunwaldzkiego nie będą mogli skręcić w lewo na Trasę AK w kierunku Bemowa **

W sobotę i niedzielę tramwaje nie będą kursowały na odcinkach: Metro Młociny – pl. Grunwaldzki i Metro Młociny – Nowe Bemowo. Kursowanie linii 35 zostanie zawieszono. Tramwaje linii 10 i 28 będą kończyły na pętli Nowe Bemowo. Tramwaje linii 33 i 73 od al. Jana Pawła II pojadą ulicami: Popiełuszki i Słowackiego – 33 do Metra Marymont, a 73 dalej Marymoncką do AWF. Autobusy linii 112, 114, 184 i N02 ominą nieprzejezdny odcinek ulicami: Kochanowskiego i Galla Anonima, a 186 w kierunku Szczęśliwic pojedzie ulicami: Żeromskiego, Romaszewskiego i Broniewskiego. Dla autobusów linii nocnych N01 i N43 (tylko w kierunku Chomiczówki) zostanie wprowadzony objazd przez ul. Conrada, a dla linii N41 i N91 ulicami: Jarzębskiego i Żeromskiego.



Remonty torowisk na Grochowie i Bielaniech spowodują zmiany w kursowaniu komunikacji przez sobotę i niedzielę

Zostanie uruchomiona tramwajowa linia uzupełniająca 75 na trasie: Wyścigi – Puławska – Marszałkowska – gen. Andersa – Stawki – al. Jana Pawła II – Słomińskiego – most Gdański.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**





BĘDZIE SZKOŁA MUZYCZNA

PŁOCK \ W Płocku powstanie Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II Stopnia – zdecydowali radni. W czerwcu zgodę na jej utworzenie wydał minister kultury i dziedzictwa narodowego. Resort i Urząd Miasta Płocka zawarły wówczas porozumienie.

fot. mat. pras./d



ZBADAJĄ CZYSTOŚĆ POWIETRZA

WĘGRÓW \ Mierniki jakości powietrza na osiedlach, a w centrum miasta duży ekran z informacją o smogu – zapowiadają władze Węgrowa. Instalacje miałyby stać przed sezonem grzewczym na Rynku Mariackim, a mierniki pojawią się w 4–5 miejscach.

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska



Rozpoczyna się kolejny etap prac przy remoncie torowiska na ul. Grochowskiej

| fot. Wikipedia/d

ski – Starzyńskiego – Jagiellońska – Ratuszowa – Targowa – Kijowska – Dw. Wschodni (Kijowska). Dodatkowo na ulice wyjadą autobusy linii zastępczej Z33, które będą obsłu-

giwały trasę: Metro Młociny – Nocznickiego – Wólczyńska – Żeromskiego – Jarzębskiego – Broniewskiego – al. Jana Pawła II – rondo Zgrupowania AK „Radosław”.

KOMISJA WERYFIKACYJNA

Cień Roberta N.

Sprawa reprivatyzacji nieruchomości przy ul. Rakowieckiej 33 jest bulwersująca; uczestnik afery reprivatyzacyjnej mecenas Robert N. wyszedł z aresztu, a na wolności dalej zajmuje się sprawami reprivatyzacji – powiedział w piątek przewodniczący komisji weryfikacyjnej Sebastian Kaleta.

Dziennik „Fakt” napisał w piątek, że kilkanaście dni temu mieszkańcy kamienicy przy Rakowieckiej 33 otrzymali pismo od nowego właściciela. Filip N. – jak pisze dziennik – informuje w nim, że od tej pory wszelkie opłaty z tytułu najmu mają trafiać na jego

Wystarczyło 60 zł i sąd podjąłby decyzję uniemożliwiającą dokonanie majowej transakcji między państwem W. a mecenasem Nowaczykiem – czytamy.

Do tych informacji odniósł się w piątek podczas konferencji prasowej Sebastian Kaleta. Je-

Zapewnił, że komisja weryfikacyjna będzie konsekwentnie broniła swoich decyzji przed sądem. Dziś interesu Warszawy broni komisja weryfikacyjna sama, a po drugiej stronie ma beneficjentów reprivatyzacji [...], a razem z nimi jest miasto stołeczne Warszawa – oświadczył. Według niego „sprawa Rakowieckiej 33 jest bulwersująca”. – Mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy mecenas Robert N. wyszedł z aresztu, [...] a na wolności dalej zajmuje się sprawami reprivatyzacji – wskazał. – Po czyjej stronie stoją dziś władze miasta Warszawy? – pytał Kaleta. – Dzisiaj miasto twierdzi, że urzędnicy działali prawidłowo

\\ Mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy mecenas Robert N. wyszedł z aresztu, [...] a na wolności dalej zajmuje się sprawami reprivatyzacji – wskazał Kaleta \\

konto bankowe. Jak podał „Fakt”, Filip N. jest synem mecenasa Roberta Nowaczyka, a ojciec podarował mu kamienicę kilka dni po tym, jak pozyskał ją od dotychczasowych właścicieli.

Dziennik napisał, że nieruchomości nie wróciła do miasta mimo decyzji komisji weryfikacyjnej, ponieważ ratusz złożył w sądzie wniosek o zmianę wpisu w księdze wieczystej, ale wniosek nie został opłacony.

go zdaniem m.st. Warszawa nie broni interesu publicznego w taki sposób, w jaki broni go komisja weryfikacyjna. Sprawy opisane przez dziennik „Fakt” pokazują, że osoby, które według prokuratury są aktorami afery reprivatyzacyjnej, po stronie swojej interpretacji działań pod kątem prawnym prezentują wspólne stanowisko z Rafałem Trzaskowskim i Pawłem Rabiejem – zaznaczył Kaleta.

ws. reprivatyzacji. Jeżeli nie działaliby prawidłowo, to nie skarżyliby decyzji komisji – dodał Kaleta.

Pod koniec marca komisja weryfikacyjna wydała decyzje ws. nieruchomości przy ul. Rakowieckiej 33 i stwierdziła nieważność decyzji prezydenta m.st. Warszawy wydanych w lipcu 2015 i kwietniu 2016 r.

(PAP)

KULTURALNY FLESZ

SPACER



fot. mat. pras./d

Odkryj Puszcę Kampinoską

Pogoda sprzyja wyjściu z domu, a przy tym można poznać okolicę. PTTK zaprasza na spacer po Puszczy Kampinoskiej. Do przejścia będzie 11-km trasa: Sieraków – Pocięcha – Truskaw. Udział w wydarzeniu płatny 5 zł. Z opłaty zwolnione są dzieci, młodzież szkolna i studenci oraz członkowie koła z ważną legitymacją. **Sobota, 20 lipca, godz. 9.15, pętla autobusowa, Metro Młociny, peron 4, Warszawa**

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Charytatywne granie

Dwuletnia Weronika urodziła się m.in. z wadą ośrodkowego układu nerwowego, jej leczenie i rehabilitacja są kosztowne. Aby pomóc dziewczynce odbędzie się charytatywny piknik. A na nim: pokazy taneczne, liczne koncerty. Gwiazdą wieczoru będzie Bartek Wrona. Na najmłodszych będą czekały dmuchańce, konkursy, zabytkowe samochody. **Sobota, 20 lipca, godz. 12.30, plac OSP Proboszczewice, Nowe Proboszczewice**

SPACER



fot. mat. pras./d

Dzieci odkrywają stolicę

Historia Warszawy jest bogata, również w liczne legendy. Najmłodszy mieszkańcy stolicy będą mogli je poznać, odkrywając zakamarki Warszawy, uczestnicząc w spacerze szlakiem warszawskich legend, m.in. o bazyliisku czy chlebie, co zamienił się w kamień. Dzieci mogą liczyć na moc zagadek. **Czas ok. 60–70 minut. Sobota, 20 lipca, godz. 11 i 13, Rynek Nowego Miasta pod Studzienką, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Poczuć rzeźbę

Do 24 lipca potrwa wystawa rzeźb Łukasza Marii Krupskiego. Jednak kto powiedział, że wystawy dostępne są tylko dla osób widzących. Tę wystawę rzeźb mogą poczuć osoby niewidzące. Dziś odbędzie się specjalne oprowadzanie dla osób niewidomych i niewidzących, które poznają rzeźby przez dotyk. A autor opowie o swojej twórczości. **Sobota, 20 lipca, godz. 11, Mediateka, ul. 3 maja 57, Grodzisk Mazowiecki**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Chopin w Łazienkach

W niedzielę w Łazienkach Królewskich króluje Chopin. W tym roku przypada 60. edycja koncertów Chopinowskich. Utworów kompozytora pod gołym niebem można wysłuchać o godz. 12 – zagra Marek Drewnowski, i o godz. 16 – Przemysław Lechowski. Recitale odbywają się pod pomnikiem Chopina, a występ jednego artysty trwa godzinę. **Niedziela, 21 lipca, godz. 12 i 16, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa**

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Iluzja rządzi

W niedzielę w ramach projektu „Fosa pełna kultury” odbędą się warsztaty i pokaz iluzji w wykonaniu Damiana Spętanego, który brał udział w jednym z popularnych talent show. W Radomiu będzie chciał oczarować całą rodzinę swoim pokazem magii. Jak sam mówi: „Iluzja to nadawanie zwykłym przedmiotom niezwykłych właściwości”. **Wstęp bezpłatny. Niedziela, 21 lipca, godz. 19, amfiteatr, ul. Parkowa 1, Radom**



LEGIA WARSZAWA

O \ Tyle trofeów w poprzednim sezonie wywalczyła Legia. Od 2004 r. legioniści tylko raz zeszli z ligowego podium – w 2010 r. zajęli czwarte miejsce. Od sezonu 2012/2013 pięciokrotnie zdobyli mistrzostwo (2013–14, 2016–18), a dwa razy wicemistrzostwo kraju (2015, 2019). Od 2012 Legia pięć razy triumfowała w Pucharze Polski (2012, 2013, 2015, 2016, 2018).

PIŁKA NOŻNA



Cel – odzyskać mistrzostwo

Piłkarze Legii przystępują do walki o 14. mistrzostwo Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Liczę, że ten sezon będzie lepszy niż poprzedni – powiedział przed inauguracyjnym meczem z Pogonią Szczecin trener i piłkarz Legii Warszawa Aleksandar Vuković, który chce, by jego piłkarze każde ligowe spotkanie traktowali jako najważniejsze w danym momencie.

Artur Szczepanik

To nasze podstawowe założenie – powiedział Vuković. – Tylko w ten sposób możemy lepiej rozpocząć sezon, niż było to w poprzednich latach. Chcemy skupić się na rozgrywkach ligowych od samego początku. Postaram się, aby drużyna podchodziła do tego w ten sposób. Mamy szeroką kadrę, aby lepiej radzić sobie w takich sytuacjach. Mam

nadzieję, że rozegramy 15 spotkań do końca sierpnia. To duża dawka, nawet dla potężniejszych klubów od nas – powiedział szkolenowiec wicemistrza kraju.

Choć mecze z Europa FC trudno uznać za udane, Vuković jest zadowolony, że rozegrano je tuż przed startem ligi. –Mecz o stawkę jest inny niż sparing, więc samo w sobie jest to dla nas wartością. Pierwsze spotkania oficjalne nie muszą wyglądać tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Muszę jednak przyznać, że myślałem, iż Europa FC będzie słabszym rywalem, ale to dobrze dla nas, bo w całym sezonie nie będzie brakowało momentów stresujących. A my już początek tego mamy za sobą – dodał.

Piłkarze Legii i ich trener cieszą się, że liga już wraca. Za specyfikę polskiej

ekstraklasy uznał też fakt, że często drużyny, które w jednym sezonie bronią się przed spadkiem, po roku walczą o tytuł, ale też zdarza się, że jest całkiem odwrotnie. Podał przykłady Górnika Zabrze czy Piasta Gliwice z ostatnich sezonów. – Uważam, że to duży plus naszej ligi. Każdy ma szansę, ponieważ ekstraklasa jest uczciwa i dobrze zorganizowana. To kwestia szczęścia w niektórych momentach, ale przede wszystkim dobrej pracy. Ja skupiam się na Legii i liczę, że ten sezon będzie lepszy niż poprzedni – wyraził nadzieję Vuković.

Pytany o pierwszego ligowego rywala, zwrócił uwagę, że Pogoń ma tego samego trenera, więc łatwiej ten zespół rozszyfrować. – Wiemy, czego możemy się spodziewać, bardzo dobrze zna-

my Pogoń. Oczywiście zaszyły w niej pewne zmiany, jednak ze względu na to, że Kosta Runjaić ma określony styl, to nie ma przed nami wielkich tajemnic. To drużyna, która chce grać w piłkę – dodał.

W kadrze na niedzielne spotkanie (początek o godz. 17.30) nie znajdą się Portugalczyk Cafu i Ivan Obradović. Serbski obrońca to ostatni nabytek stołecznego klubu, ale zdaniem Vukovica nie jest jeszcze gotowy do gry. – Musi wykonać stosowną pracę i liczę, że w sierpniu zadebiutuje. To człowiek, który przez dwa miesiące był bez klubu i trenował indywidualnie. Damy mu czas, aby wkomponował się w zespół. Tym bardziej że Artur Jędrzejczyk radzi sobie dobrze i dodatkowo wraca Luis Rocha – tłumaczył.

Kadra Legii na sezon 2019/2020

Bramkarze

- 1 Radosław Majecki ur. w Starachowice, 16.11.1999 194 cm/84 kg
- 33 Radosław Cierznak, Szamocin, 24.04.1983 187/81
- 19 Wojciech Muzyk, Suwałki, 7.11.1998 196/83

Obrońcy

- 34 Inaki Astiz Ventura, Pampeluna, 5.11.1983 185/73
- 4 Mateusz Wieteska, Warszawa, 11.02.1997 187/77
- 41 Paweł Stolarski, Kraków, 28.01.1996 181/74
- 44 William Remy, Courbeville, 4.04.1991 184/79
- 55 Artur Jędrzejczyk, Dębica, 4.11.1987 189/78
- 16 Luis Rocha, Vila Nova de Famalicao, 27.06.1993 177/72
- 5 Igor Lewczuk, Białystok, 30.05.1985 187/83
- 37 Ivan Obradović, Obrenovac, 25.07.1988 181/76

Pomocnicy

- 7 Domagoj Antolić, Zagrzeb, 30.06.1990 179/70
- 29 Marko Vesović, Podgorica, 28.08.1991 177/75
- 21 Dominik Nagy, Boly, 8.05.1995 174/69
- 24 Andre Martins, Santa Maria da Feira, 20.01.1990 169/61
- 26 Cafu Guimaraes, 26.02.1993 185/84
- 23 Salvador Agra, Vila do Conde, 11.11.1991 166/71
- 77 Mateusz Praszeli, Racibórz, 26.09.2000 184/74
- 14 Michał Karbownik, Radom, 13.03.2001 174/64
- 8 Walerian Gwilia, Zugdidi, 24.05.1994 182/79
- 3 Tomasz Jodłowiec, Żywiec, 8.09.1985 190/86
- 15 Michał Kopczyński, Zamość, 15.06.1992 180/70
- 18 Arvydas Novikovas, Wilno, 18.12.1990 179/76
- 82 Luquinhas Ceilândia, 28.09.1996 169/62
- 30 Kacper Kostorz, 21.08.1999

Napastnicy

- 9 Carlitos, Alicante, 12.06.1990 176/70
- 11 Jarosław Niezgoda, Poniatowa, 15.03.1995 185/74
- 99 Sandro Kulenović, Zagrzeb, 4.12.1999 190/84
- 27 Vamara Sanogo, Saint-Denis, 22.04.1995 186/85
- 20 Jose Kante, Sebadell, 27.09.1990 184/76
- 39 Maciej Rosolek Siedlce, 2.09.2001 183/77

Terminarz meczów Legii w rundzie jesiennej ekstraklasy piłkarskiej:

1. kolejka 21 lipca, niedziela
Legia Warszawa–Pogoń Szczecin (17.30)
2. kolejka – 26–29 lipca
Korona Kielce–Legia
3. kolejka – 2–5 sierpnia
Legia–Śląsk Wrocław
4. kolejka – 9–12 sierpnia
Wisła Płock–Legia
5. kolejka – 16–19 sierpnia
Legia–Zagłębie Lubin
6. kolejka – 23–26 sierpnia
ŁKS Łódź–Legia
7. kolejka – 30 sierpnia – 1 września
Legia–Raków Częstochowa
8. kolejka – 13–16 września
Jagiellonia Białystok–Legia
9. kolejka – 20–22 września
Cracovia–Legia
10. kolejka – 27–30 września
Legia–Lechia Gdańsk
11. kolejka – 4–6 października
Piast Gliwice–Legia
12. kolejka – 18–21 października
Legia–Lech Poznań
13. kolejka – 25–27 października
Legia – Wisła Kraków
14. kolejka – 2–4 listopada
Arka Gdynia – Legia
15. kolejka – 8–10 listopada
Legia – Górnik Zabrze
16. kolejka – 22–25 listopada
Pogoń Szczecin – Legia
17. kolejka – 29 listopada – 1 grudnia
Legia – Korona Kielce
18. kolejka – 6–8 grudnia
Śląsk Wrocław – Legia
19. kolejka – 13–15 grudnia
Legia – Wisła Płock
20. kolejka – 20–21 grudnia
Zagłębie Lubin – Legia

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

20-21 LIPCA 2019

#NieboskieŻycieBoskiegoDiego

Maradona

– życie przegrane przez nokaut

..... NIEBOSKIE ŻYCIE
..... BOSKIEGO
..... DIEGO

..... „KOCHA, LUBI,
..... SZANUJE, NIE CHCE,
..... NIE DBA, ŻARTUJE...”

..... MORELA
..... SPOWALNIA
..... PROCESY STARZENIA!

..... CZEGO
..... NIE WIEMY
..... O KLESZCZACH

#NiezdrowySport

Artur **Szczepanik**

Pierwszą piłkę dostał na trzecie urodziny i od tamtej pory nie rozstawał się z nią nawet w nocy

Nieboskie życie boskiego Diego

Brytyjski reżyser o hinduskich korzeniach Asif Kapadia specjalizuje się w filmach biograficznych. Pierwsze dwa nakręcił o wybitnym sportowcu, jednym z najlepszych kierowców Formuły 1 Ayrtonie Sennie, i o brytyjskiej piosenkarce Amy Winehouse, która zmarła w wieku zaledwie 27 lat uzależniona od alkoholu i narkotyków. W swoim trzecim filmie „Diego” połączył te dwie postacie. Nakręcił bowiem film o Diego Maradonie – najlepszym piłkarzu wszech czasów, którego nałogi, głównie kokainowy, omal go nie zabiły.

Maradona wychował się na biednych przedmieściach Buenos Aires – Villa Fiorito. Jego rodzice – Indianin Guarani, Diego Chitoro Maradona i córka włoskich emigrantów Delma Tota Salvadora – przybyli tam niewiele lat przed jego narodzinami, w 1960 r. Pochodzili z prowincji Corrientes na granicy z Paragwajem, gdzie mieszkali nad rzeką w glinianej chatce krytej trzcina. Chitoro był tam rybakiem, ale chciał lepszego życia. Pojechał więc do stolicy Argentyny i zatrudnił się w fabryce mączki kostnej. Kiedy rodził się Diego junior, na świecie były już trzy jego starsze siostry.

– Gdybym nie urodził się w Villa, nie byłbym Maradoną.

Dzięki temu, że tam przyszedłem na świat, byłem wolnym człowiekiem i mogłem grać w piłkę do woli – wspominał w jednym z wywiadów Diego.

Na geniusza piłkarskiego zapowiadał się już jako kilkuletni chłopiec. Pierwszą piłkę dostał na trzecie urodziny i od tamtej pory nie rozstawał się z nią nawet w nocy. Jako dziesięciolatek zabawiał kibiców w przerwach meczów swojej pierwszej drużyny Argentinos Juniors. Jego zabawy z piłką tak się podobały, że widzowie gwizdali na wracających na murawę seniorów, domagając się, aby dzieciak dłużej pokazywał im swoje sztuczki. W klubie rozpieszczano go na każdym kroku, załatwiając mu nawet najlepsze stopnie w szkole, do której rzadko

wpadał. Z każdym sezonem robił się jednak coraz bardziej kapryśny. Kiedy jego zespół przegrywał, wpadał w zły humor, becząc w kącie obrażony na cały świat. Kiedy miał 15 lat, klub kupił mu mieszkanie i zaczął płacić tyle, że ojciec mógł rzucić pracę w fabryce. W tym samym czasie poznał swoją przyszłą żonę Claudię Villafane i swojego przyszłego agenta – potomka polskich Żydów, Jorge Cyterszpilera. Oboje mieli wielki wpływ na kształt filmu „Diego”.

Dwa lata starszy od Maradony Cyterszpiller w Argentynie robił za maskotkę. W dzieciństwie chorował na polio i bardzo dziwnie chodził. Jego dom wyglądał jednak zupełnie inaczej niż te, w których dorastał piłkarz.



Pochodzący z bogatej klasy średniej chłopak pokazał Maradonie dobre restauracje, zabierał go do kina, na pizzę. Student ekonomii zaprzyjaźnił się z piłkarzem i ten nie miał żadnych oporów, żeby na długie lata powierzyć mu swoje sprawy finansowe.

Cyterszpiller zrobił z Maradony globalny produkt. Diego był twarzą linii lotniczych, korporacji naftowych, Pumy, a nawet Coca-Coli. Doszło do tego, że Maradona dwa razy więcej zarabiał na reklamach niż w Boca. W 1981 r. z kontraktów reklamowych załatwianych przez obrotowego agenta wyciągał 1,5 mln dol. rocznie. Boca w tym czasie nie było już stać na Maradonę, więc za 7 mln dol. sprzedała go Barcelonie. Katalończycy chcieli wówczas stać się światową marką. Potrzebowali więc wielkiej gwiazdy. Postawili na młodego Argentyńczyka. Jego pierwsze lata w Europie nie należały jednak do udanych. To w tym czasie pierwszy raz w życiu spróbował kokainy. Ciągłe imprezował, pił i awanturował się w nocnych klubach. Co zabawne, Cyterszpiller załatwił mu wówczas kolejny kontrakt. Diego stał się... twarzą kampanii antynarkotykowej.

Sportowo Barcelonie nie szło najlepiej, choć do Maradony nikt nie miał pretensji. Argentyńczyk nawet po najbardziej szalonej nocy na treningu pracował za trzech, a w czasie meczu dawał z siebie wszystko. Był nie do zdarcia. Przynajmniej tak wówczas o sobie myślał.

W 1984 r. Diego miał dość Hiszpanii, a Barcelona jego. Cyterszpiller załatwił mu więc nowy klub. Do-



W pewnym momencie życie Diego zaczęło przebiegać według schematu zabawa-odwyk i przy okazji trochę gry w piłkę...

szło wówczas do jednego z najbardziej tajemniczych transferów w dziejach futbolu. Maradona przeniósł się do włoskiego Napoli. Przeciętnego klubu bez większych sukcesów na koncie. Wszyscy zastanawiali się, skąd wziął on 13 mln dol. na transfer Argentyńczyka. To znaczy wszyscy się domyślali, ale głośno nikt o tym nie mówił. Diego został kupiony przez Camorrę. W Neapolu, tak jak wcześniej w Barcelonie, Maradonę witało na stadionie ponad 70 tys. kibiców. Na stadion przyleciał helikopterem, pożonglował trochę piłką, uśmiechał się do wszystkich i z miejsca został pokochany. Ta miłość trwa aż do dzisiaj. Wystarczy odwiedzić Neapol, żeby zobaczyć, że mit Diego jest tam wiecznie żywy – w wielu miejscach Maradona ma nawet swoje kapliczki.

W tym czasie rozstał się najpierw z Cyterszpillerem, a później z Claudią. Jego przyjaciel i menedżer nie spodobał się włoskim mafiosom. Chciał, żeby na sprzedaż zdjęć, koszulek i dziesiątków innych pamiątek potrzebna była koncesja. Camorra nie zamierzała jednak płacić agentowi Maradony. Agent dowiedział się, że przestrzegania praw marketingowych może domagać się na całym świecie, ale nie na lokalnym rynku w Neapolu. Tam wszelkie zasady ustalała mafia.

Zyski przedsiębiorstwa Cyterszpilera drastycznie zmalały i Maradona miał do niego o to pretensje. W 1985 r. przyjaciele poróżnili się na całe życie. Małżeństwo Diego też się rozpadało. Maradona miał mnóstwo kochanek. Jedna z nich zaszła w ciążę i tuż przed mundialem w Meksyku w 1986 r. zagroziła, że całą sprawę upubliczni.

Jak się okazało, lata spędzone w Neapolu pod względem sportowym były najlepsze w jego karierze. Z klubem dwa razy zdobył mistrzostwo Włoch, a z reprezentacją mistrzostwo świata w 1986 r. i wicemistrzostwo w 1990 r.

Film „Diego” też mówi głównie o tych czasach. Cyterszpiller dwa lata temu popełnił samobójstwo, ale wcześniej zostawił po sobie setki godzin prywatnych nagrań. Towarzyszył mu z kamerą od 1981 r. aż

do ich rozstania w 1985. Te nagrania jakimś cudem ocalały w jednym z domów pod Neapolem i zdobył je Kapadia. Drugą część archiwum agenta miała Claudia. Była już żona Maradony także zgodziła się udostępnić je reżyserowi.

Czas spędzony w Neapolu, czyli aż do 1992 r., jest więc świetnie udokumentowany. Można zatem na własne oczy zobaczyć, jak Maradona z samego szczytu upadł na bruk i przez narkotyki stracił kontrolę nad swoim życiem i karierą. W 1994. w USA Argentyńczyk wrócił do reprezentacji. Miał znowu być wielki, ale upadł jeszcze bardziej, kiedy w jego organizmie wykryto kokainę i go zdyskwalifikowano.

Przez kolejną dekadę Maradona staczał się coraz bardziej. Jego życie zaczęło przebiegać według schematu zabawa, odwyk i przy okazji trochę gry w piłkę. A i jeszcze kolejne romanse. Maradona wytatuował sobie Che Guevarę i wyprowadził się na Kubę, gdzie pływał sobie jachtem Fidela Castro, pił, bawił się, palił cygara i pograżał się w kokainowym nałogu.

– Zasrańcy, czepiacie się Kuby i Fidela, a on broni swojej flagi, a my w Argentynie oddajemy ją Amerykanom – tak skomentował w 2001 r. decyzję ONZ, która potępiła kubański reżim. Bezczytność na Kubie uczyniła z niego tłuste monstrum. W 2004 r. doznał zawału serca i wydawało się, że umiera. W tym czasie pod oknami kliniki w Buenos Aires, w której leżał, modliły się dziesiątki tysięcy Argentyńczyków.

Po tym wydarzeniu Diego leczył się z uzależnienia w klinice na Kubie. Religijny piłkarz przejął się mocno całym wydarzeniem i postanowił się zmienić. Wyprowadził się z wyspy, przeszedł operację zmniejszenia żołądka i ograniczył narkotyki oraz alkohol. Od tego czasu trzyma się całkiem nieźle. Pracuje jako trener, miał swój show w argentyńskiej telewizji. Dźwignął się z dna. Nie jest jednak całkowicie święty, o czym mogliśmy się przekonać, oglądając obrazki z mistrzostw świata w Rosji, gdzie pijany i naćpany Diego ucinął sobie drzemki w czasie meczów, aż pewnego dnia wyładował w szpitalu. Ale miana największego piłkarza wszech czasów nikt mu nigdy nie zabierze. **N**

#PolemikaFilmowa

MARADONA

– ŻYCIE PRZEGRANE PRZEZ NOKAUT



„Diego”

REŻYSERIA
ASIF KAPADIA

SCENARIUSZ
PAWEŁ BOROWSKI

PRODUKCJA
WIELKA BRYTANIA

GATUNEK
DOKUMENTALNY

PREMIERA
16 LIPCA

Diego Maradona to dwie osoby w jednym, niezwykle silnym i ultramęskim ciele. Wrażliwy i niezbyt pewny siebie Diego oraz pełen arogancji i szaleństwa w oczach Maradona. Między tymi dwiema psychikami toczy się prawdziwy mecz



*Witają cię tłumy,
odchodzisz w samotności*

Jego obraz wisiał nad łóżkiem niejednego kibica. Tuż obok obrazu Jezusa. Brytyjski film „Diego” to niezwykle poruszająca opowieść o człowieku silnym jak stal i kruchym jak porcelana jednocześnie. Fakt, że był jednym z najlepszych piłkarzy w historii, staje się drugoplanowy. Dawno nie widziałam tak pięknego filmu o tak brzydkim świecie.

Igorze, to niepokojące, zaczynamy się coraz mniej różnić. Boję się powiedzieć to głośno, ale chyba stało się. Chyba polubiłam piłkę nożną dzięki temu filmowi, a już na pewno polubiłam Diego Maradonę. Na sąsiedniej stronie nasz spec od sportu, Artur Szczepanik, opisał piłkarski fenomen tego futbolisty. Ale to, co jest pokazane w filmie „Diego”, to coś znacznie więcej niż spektakularna technika i gole z serii „stadionów świata”. Maradona był w Neapolu niczym Bóg. „Krytykować Maradonę to jak krytykować Boga” – mówią jego fani, wdzięczni za wystrzelenie neapolitańskiej piłki w stratosferę. Gdy Diego zdobywa kolejne bramki, a zespół, do którego wstąpił, w końcu detronizuje Juventus, fani szaleją. „Dwóch kibiców miało podczas meczu zawał serca, pięciu zemdlło, gdy Diego strzelał celnie do bramki rywala” – słyszymy. Nie znam tych piłkarskich emocji, są mi obce. Ale film chwycił mnie za serce i pozostanie w nim na bardzo długi czas. Bo Diego Maradona to dwie osoby w jednym, niezwykle silnym i ultramęskim ciele. Wrażliwy i niezbyt pewny siebie Diego oraz pełen arogancji i szaleństwa w oczach Maradona. Między tymi dwiema psychikami toczy się prawdziwy mecz, w którym stawka jest znacznie wyższa niż kolejny puchar. A świat, który pokochał Diego za historyczne wyczyny i który wybacał mu hulastczy tryb życia, za moment zemści się na nim jak nigdy na żadnym innym sportowcu. Gdy kupiony przez Neapol piłkarz wywindował zespół, kochali go wszyscy. Gdy reprezentując swoją Argentynę, ograł Włochów, ci postanowili go zniszczyć. W sposób brutalniejszy niż w najgorszych horrorach. Pokochałam ten film i pokochałam Diego Maradonę. I wcale nie dlatego, że był piłkarzem wszech czasów...

PS Żeby nie było zbyt poważnie. W dokumencie zabrakło nurtującego mnie cały film pytania skierowanego do Maradony. Czy ta gryzka nie przeszkadzała mu strzelać goli? Igorze?

(sk)

Życie przegrane? Chyba żart

Czy Wolfgang Amadeusz Mozart miał życie przegrane? A Freddie Mercury czy Vincent van Gogh też? Bez przesady. Życie geniusza podlega tu, na Ziemi, zupełnie innym kryteriom oceny. A piłkarskiego geniusza w szczególności.

Zazwyczaj ktoś obdarzony wyjątkowym talentem w jakiejś dziedzinie ma niezmiernie problemy, aby pogodzić swoją pracę lub pasję z życiem prywatnym. Wielu geniuszy, których dzieła pozostają na wieki w zbiorowej pamięci ludzkości, w życiu prywatnym miało wielkie problemy. Zazwyczaj nie mogli się pogodzić z prostym faktem, że gdy oto w pracy wszystko przychodzi im z łatwością i umieją więcej niż inni, to w domu coś im tak dobrze nie idzie. Ale czy to znaczy, że ich życie było przegrane? Absolutnie nie. W przypadku Diego Maradony mówimy o niewykształconym metysie ze skrajnie biednej rodziny (w której nowe buty czy koszulka były wielkim problemem), obdarzonym przez Boga niewiarygodnym talentem do gry w piłkę. Dzięki temu talentowi już w wieku 19 lat stał się on bogatym człowiekiem, uwielbianym i nienawidzonym na całym świecie. Jego piłkarska kariera, poczynawszy od debiutu w reprezentacji Argentyny w 1977 r. aż do niesławnego końca na mundialu w roku 1994, obfitowała we wzloty i upadki. W równym stopniu, moim zdaniem, spowodowane prostym faktem, że był najlepszym piłkarzem w historii futbolu. Jego upadki życiowe również były spowodowane tym, że był sławny, bardzo dobrze zarabiał, że miał mnóstwo fałszywych przyjaciół, ale był zazwyczaj sam i nie miał obok żadnego autorytetu, który mógłby mu pokazać właściwą drogę. Bo na pewno takiej nie mogli mu pokazać Fidel Castro, Władimir Putin czy Aleksandr Łukaszenka. Ale skąd on ma o tym wiedzieć? Umiął przecież zawsze tylko jedno. Grać w piłkę. Ale za to grać tak, że żaden z dzisiejszych piłkarzy nie zbliżył się do jego umiejętności, wizji gry i mądrości na boisku nawet na sto metrów. Diego Armando Maradona nie przegrał swojego życia, bo gdy za sto lat ludzie będą nadal emocjonować się futbolem (a nie mam co do tego żadnych wątpliwości), to filmy z jego zagraniami, z pokazami niewiarygodnych umiejętności, z cudownym golem strzelonym Anglikom (i tym drugim, zdobytym ręką), z jego cudowną pełną pasją grą z 1990 r., gdy niemal sam doprowadził Argentynę do drugiego miejsca na mundialu, będą pokazywane jako przykład największej maestrii i największego talentu człowieka. I naprawdę niewielu będzie wspominało marne i głupie pozapiłkarskie życie Diego.

(iggys)

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Piotr Łuczuk



„Kocha, lubi, szanuje,
nie chce, nie dba,
żartuje...”

Wakacje wakacjami, ale na polskiej scenie politycznej dzieje się tyle, że na nudę raczej nie możemy narzekać.

W najnowszej odsłonie opery mydlanej, która z powodzeniem mogłaby nosić tytuł „O jak opozycja”, Grzegorz obraża się na Władysława i wymyśla mu od tych najgorszych, lecz już po chwili przychodzi refleksja. Grzegorz orientuje się, że Władysław jednak dużo dla niego znaczy, więc wysyła Sławomira, żeby ten wybadał grunt i trochę Władka urobił. Czy mu się uda? Czy Władysław wysłucha Grzegorza? Dowiemy się w następnym odcinku...

Brazylijska telenowela (przydługi telewizyjny tasemiec) byłaby zbyt krótka, żeby wyjaśnić wszystkie zawitości polskiej sceny politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem burzliwych relacji w obozie opozycyjnym. Od kilku tygodni akcja zawisała się wokół jednego wątku – czy jest jeszcze chemia między PSL a PO, czy lider ludowców czuje jeszcze miętę do lidera Koalicji Obywatelskiej? Zwrot akcji goni zwrot akcji, a do wyborów z każdym kolejnym dniem jest coraz mniej czasu.

Grzegorz Schetyna najwyraźniej gra na dwa fronty – raz proponuje ludowcom sojusz, a za chwilę ostro ich atakuje i niczym obrażone dziecko z piaskownicy krzyczy, że jak się nie podoba, to „droga wolna”.

„Nigdy nie zgodzę się na wprowadzenie do naszej Koalicji polityki transakcyjnej. Jeśli dla kogoś różnica między Koalicją Obywatelską a partią rządzącą dzisiaj polega tylko na tym, od kogo ile można dostać więcej stołków, to nie mamy o czym rozmawiać. Jeżeli ktoś rozumie jedynie na zasadzie: kto da więcej, to do nas nie pasuje” – grzmiał całkiem niedawno Grzegorz Schetyna.

Narracja dość szybko uległa zmianie, gdy Polskie Stronnictwo Ludowe zdecydowało, że koalicji z Platformą Obywatelską i lewicą tworzyć nie będzie. Decyzję w tej sprawie ogłosił oficjalnie Władysław Kosiniak-Kamysz. Po tym wszystkim chyba strach zajął w oczy Grzegorzowi Schetynie, bowiem już w kolejnych dniach wyraźnie można było zauważyć radykalną zmianę tzw. przekazu dnia kolportowanego w mediach przez polityków Platformy. Koronnym dowodem na kolejną zmianę frontu były słowa szefa klubu PO-KO Sławomira Neumanna, który ogłosił, że ma nadzieję, iż decyzja PSL była „tylko chwilowa”, i przyznał otwarcie, że chciałby, aby ludowcy jednak... zmienili zdanie i dołączyli do Koalicji Obywatelskiej. Neumann przyznał też, że oferta, którą otrzymał lider PSL, „była ofertą bardzo atrakcyjną”. To jak to w końcu jest z tymi stołkami, panie Schetyna?

O rozterkach Grzegorza Schetyny zdaje się śpiewać Daria Zawiałow w utworze Wojciecha Młynarskiego „Jeszcze w zielone gramy”.

„Przez kolejne grudnie, mają człowiek goni jak szalony

A za nami pozostaje sto okazji przegapionych
Ktoś wytyka nam co chwilę w mróz czy w upał,
w zimie, w lecie

Szans niedostrzeżonych tyle
I ktoś rację ma, lecz przecież

Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy
Jeszcze któregoś rana odbijemy się od ściany
Jeszcze wiosenne deszcze obudzą ruń zieloną
Jeszcze zimowe śmiecie na ogniskach wiosny spłoną
Jeszcze w zielone gramy, jeszcze wzrok nam się pali
Jeszcze się nam pokłonią ci, co palcem wygrażali
My możemy być w kłopotcie, ale na rozpaczny dzień
Jeszcze nie, długo nie” – słyszymy w niezwykle wymownej pierwszej części utworu.

I tak słuchając odświeżonej wersji utworu Wojciecha Młynarskiego w wykonaniu Darii Zawiałow, trudno nie odnieść wrażenia, że obserwujemy właśnie kolejną odsłonę dość starej zabawy, w której jedna strona próbuje odgadnąć, czy druga strona odwzajemnia uczucia, czy nie.

Wybory zbliżają się wielkimi krokami, a Grzegorz Schetyna zdaje się nadal siedzieć i trzymając w rękach czterolistną koniczynę, wyrwa jej listki w rytm popularnej wylczanki „Kocha – nie kocha”. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#NaturaUzdrowia

Justyna **Pietrzykowska**

Morela spowalnia procesy starzenia!

—
Świeża, suszona, w formie dżemu czy soku.
Nawet jej pestki powodują regenerację organizmu.
Morela jest już dostępna u polskich sadowników
— korzystajmy z jej dobroci!

Morela regeneruje nasz organizm, gdyż wspiera produkcję czerwonych ciałek krwi, poprawia trawienie i pomaga na zgagę. Wzmacnia również kości. Można ją stosować także w celu zapobiegania anemii lub w przypadku jej wystąpienia, ponieważ charakteryzuje się wysoką zawartością kobaltu i miedzi. Pozytywnie wpływa także na wygląd skóry i paznokci.

Świeże owoce zawierają witaminy B2 (neutralizuje negatywny wpływ nikotynizmu), C (zwalcza wolne rodniki) oraz beta-karoten działający antynowotworowo. Oprócz tego zawierają wiele niezbędnych dla organizmu minerałów, takich jak żelazo, wapń i fosfor, magnez, cynk, jod. Regulują także ciśnienie krwi i pracę nerek dzięki zawartości potasu. Natomiast sok z moreli zalecany jest w chorobach wątroby oraz przyspiesza regenerację naskórka.

Jej zalety występują tylko w surowej postaci, ale także w suszonej – wówczas morela jest nieocenionym źródłem prowitaminy A wspierającej m.in. leczenie trądziku. Morele znajdują także szerokie zastosowanie w kuchni, ponieważ są wykorzystywane na przetwory, takie jak musy, dżemy, konfitury, galaretki, likiery, a nawet nalewki. Są także świetnym dodatkiem do pierogów, ciast i deserów.

Przemysł farmaceutyczny i kosmetyczny także korzysta z dobroczynnych właściwości pestek moreli, z których uzyskuje się olejek. Jest on bardzo ceniony jako element odżywczy dla skór

ry zapewniający jej głębokie nawilżenie. Ponadto ściąga rozszerzone pory, a przede wszystkim zapobiega powstawaniu zmarszczek! Istotne jest także jego zastosowanie w aromaterapii i masażu z uwagi na piękny zapach i liczne właściwości odżywcze.

Polecamy przepis na maseczkę dla cery dojrzałej do wykonania w warunkach domowych: dwie-trzy morele należy obrać ze skórki, przetrzeć przez sitko lub zmiksować blenderem, dodać żółtko i po jednej łyżce mąki ziemniaczanej oraz oliwy z oliwek. Tak sporządzoną maseczkę można nakładać na twarz i dekolt na 15 min z częstotliwością jeden-dwa razy w tygodniu. Morele są też stosowane w tradycyjnej medycynie chińskiej (TCM). Ich natura termiczna jest neutralna, tzn. nie ochładza naszego organizmu ani też go nie rozgrzewa. Mają smak słodko-kwaśny, czyli działają na nas nawilżająco i trochę ściągająco. Według TCM morela szczególnie działa na płuca, bo je nawilża w czasie np. suchego kaszlu oraz w suchościach gardła. Pomaga też w zwalczaniu astmy. Chińczycy podkreślają, że pestki moreli spożywane w formie napojów (zazwyczaj z dodatkiem soku z cytryny i miodu) poprawiają regularność wypróżnień. Czy są jakieś przeciwwskazania w jej spożywaniu? W Chinach, skąd morela pochodzi, mówi się, że jej spożywanie w nadmiarze może osłabiać organizm. Kobiety w ciąży powinny ją stosować z ostrożnością, a w przypadku biegunki należy jej unikać.

N



#PodejrzaneZnatury

Natalia **Osten-Sacken**

Czego nie wiemy o kleszczach

A raczej czy możemy jeszcze czegoś o nich nie wiedzieć, skoro od kilku lat jesteśmy bombardowani rokrocznie informacjami o masowym ich występowaniu lub straszeni przenoszonymi przez nie chorobami? Wiemy z pewnością, że na rynku znajduje się niezliczona ilość repelentów, czyli środków odstraszających tych małych krwio pijców, przeznaczonych zarówno dla ludzi, jak i zwierząt domowych. Być może jednak nie wszyscy czytelnicy zdają sobie sprawę, że w naszej szerokości geograficznej rośnie naturalny postrach kleszczy...

Mowa o bardzo pospolitej roślinie. To mlecznica lub, bardziej naukowo, wrotycz pospolity (*Tanacetum vulgare*). Ponieważ wszędzie, gdzie występują bujniejsza roślinność, krzewy, kwiaty i przede wszystkim paprocie, pajęczaki te żyją i mają się świetnie, można je także spotkać w przydomowych ogródkach. Kilka dni temu znalazłam pokaźnych rozmiarów opitego kleszcza tkwiącego w szyi mojego kota. Co się wydarzyło? Po prostu aura w ostatnich dniach sprzyja aktywności kleszczy, które źle znoszą upały i susze, zapadając w rodzaj odrętwienia, natomiast ożywiają się podczas ciepłych i wilgotnych dni. I tutaj chciałabym wyjaśnić dokładniej, dlaczego wspomniałam o naturalnym repelencie i jakie możemy mieć z niego korzyści. Otóż w czasach zdominowanych przez produkty oparte na chemii, wciąż możemy próbować się chronić przed uciążliwymi pasożytami i insektami

w sposób zgodny z wiedzą przyrodniczą, na przykład sadząc unikane przez nie gatunki roślin. Jednym z nich jest właśnie wrotycz, który oprócz pięknych, zebranych w baldachy kwiatów wyróżnia się ostrym korzennym zapachem, który zawdzięcza olejowi eterycznemu odstraszającemu nie tylko kleszcze, ale też komary, mszyce, muchy i mrówki. Jest mrozooodporną rośliną bardzo łatwą w uprawie, choć najlepiej rośnie w miejscach słonecznych, na glebach przepuszczalnych i suchych. Ze względu na charakterystyczny zapach także postawiony w wazonie w domu skutecznie odstraszy muchy, komary, a nawet... mole. Z wrotycza można też przygotować stosowany na skórę repelent. Wystarczy zaparzyć ziele i ostudzonym naparem spryskać ciało lub natrzeć skórę rozdrobnionymi kwiatami. Należy tylko pamiętać, że to roślina toksyczna i jej

spożycie może mieć bardzo nieprzyjemne, a nawet niebezpieczne skutki.

Jeśli hodowla wrotyczu wydaje się czytelnikom zbyt trudna lub kwiaty te nie pasują do koncepcji ogrodu, przeciwko kleszczom można także zastosować odwar z tataraku. Ta wodna roślina zawiera w swoim olejku eterycznym aż 82 proc. azaronu, czyli substancji, która niszczy kleszcze i komary, przy czym jest niegroźna dla ludzi, a przede wszystkim dla dzieci. Z jej kłączy, które można dostać niemal w każdej zielarni, możemy samodzielnie zrobić napar do opryskiwania trawnika i drzew. Podobny odwar można także zrobić z kwiatów klematisu, gałązek czeremchy, jaskrów i piołunu. Innym pomysłem na naturalne zwalczanie kleszczy jest także postawienie kilku doniczek z kocimiętką, której delikatny cytrynowy zapach odstrasza zarówno te stawonogi, jak i komary, a drobne niebieskie kwiatki będą ozdobą każdej działki.

Być może niektórzy czytelnicy zadają sobie teraz pytanie, jak kleszcze są w stanie dotrzeć do naszych ogrodów i dlaczego nie są już postrachem wyłącznie lasów oraz wilgotnych łąk. Ostatnie łagodne zimy przyczyniły się do większej ich przeżywalności, a większa ich liczba ma okazję przemieszczać się na większe odległości na przykład na grzbietach ssaków lub ptaków i w ten sposób dostają się nawet na dość odległe tereny. Jak się im udaje znaleźć ofiarę lub odpowiedni środek lokomocji? Bynajmniej nie za pomocą oczu, ale tzw. narządu Hallera, czyli narządu węchu znajdującego się na stopach pierwszej pary odnóży. Czym jest ten tajemniczy narząd? To zagłębienie, na którego dnie znajdują się wyrostki z komórkami nerwowymi. Kleszcz czekający na ciepłokrwistego żywiciela wygląda dość pociesznie, ponieważ unosi odnóża do góry i machając nimi, próbuje zlokalizować cel ataku, gdyż narząd Hallera jest szczególnie wrażliwy na ciepło i dotyk. Ciekawostką związaną z polowaniem na gospodarza jest fakt, że kleszcze potrafią wykryć znajdujące się w wydychanym powietrzu CO₂ nawet na odległość 20 metrów! Często pytano mnie, jak to jest możliwe, że moment wkłuwania się w skórę żywiciela jest niezauważalny, a nieproszonego gościa znajduje się dopiero po jakimś czasie. Dzieje się tak, ponieważ – o czym część naszych czytelników zapewne słyszała – wstrzykuje on jednocześnie z wkłuciem substancje znieczulające. Nie każdy jednak zapewne wie, że oprócz nich wstrzykuje także substancje zwane cementem, które mają za zadanie utrudnić wyciągnięcie go z gospodarza, a mocno opity kleszcz może powiększyć swoją objętość nawet dwustukrotnie!

Jednak kłopoty z kleszczami to nie tylko dziury w skórze. Niezależnie od tego, czy ostrzeżenia przed nimi ocenia się jako lekką medialną histerię, czy też traktuje się je zupełnie poważnie, fakty mówią same za siebie: kleszcze faktycznie przenoszą boreliozę, babeszjozę i chorobę ośrodkowego układu nerwowego, czyli kleszczowe zapalenie mózgu (ZKM). Z tego powodu zarówno podczas wycieczek do lasu, jak i innych aktywności na łonie natury trzeba wykazać się wzmoczoną czujnością. Kleszcze są przyciągane przez jasne kolory, dlatego należy unikać zakładania ich przed wyjściem do lasu czy parku. Lepiej też założyć obcisłe spodnie, zakryte buty i nakryć głowę. Po powrocie do domu należy dokładnie sprawdzić każde miejsce na ciele, a szczególnie te, które najbardziej upodobały sobie pasożyty – pod pachami, w zgięciach kolanowych, łokciowych, za uszami. Jeśli znajdziemy nieproszonego gościa, to należy go jak najszybciej wyjąć z ciała lub udać się z nim do lekarza lub do weterynarza.

N

Grześ przyszedł do klasy w czasie roku szkolnego. Nie był taki jak inne dzieci. Wielu chłopców w jego wieku siedziało przy ławkach, tak że blat dotykał im brzucha. Kiedy Grześ siedział przy ławce, miał wrażenie, że oprze na niej brodę. Był mniejszy niż inne dzieci i czasem się tego wstydził. Mama i wychowawczynie zapewniały go, że jest najwspanialszym chłopakiem na świecie. Jednak kiedy stał obok swoich kolegów, czuł, że coś jest nie w porządku. Każdy był od niego wyższy o głowę. Na boisku w czasie gry w piłkę często robiło mu się przykro, bo nie dawał rady skoczyć tak wysoko jak inne dzieci. Większość chłopców i dziewczynek w klasie lubiła go, ale byli i tacy, co mu dokuczali. Ktoś dał mu przydomek „Mały” i tak już zostało. Grzegorz nie lubił tego przydomka, ale nie chciał się o to kłócić. Czuł się inny i niestety przez niektórych kolegów wydawało mu się czasem, że jest trochę gorszy.

Tak było aż do pewnego wiosennego dnia. Szkoła znajdowała się niedaleko niewielkiej rzeki. Rzeczka w lato przyciągała uczniów, którzy moczyli w niej nogi albo chlapali się w niej, chroniąc przed gorącem. Na wiosnę zamieniała się

popchnął klapę od wyjścia na dach, ale klapę blokowała z góry zasuwą i bez klucza ani rusz. Dzieci powoli zaczęły się denerwować. Wy-

chłowawczynie też, ale nie chciała tego dzieciom pokazywać. Ktoś musiał dostać się na dach i odsunąć zasuwę. Tylko jak to zrobić. Na strychu nie było okien. Wtedy rezolutna Zosia dostrzegła, że pod sufitem jest jeszcze jeden otwór. Prowadziła do niego niewielka blaszana rura. Tamteży na strych do-

chodziło powietrze. Pani podeszła do rury, ale nie było najmniejszych szans, by przez nią przeszła. Zosia ani inni chłopcy też by się nie zmieścili. Im brakowało niewiele, ale jednak. Wtedy do pani podeszedł Grześ. – Może ja spróbuję? – zapytał.

Woda sięgała już dzieciom do piersi. Wszyscy naprawdę się bali.

Pani podsadziła Grzesia, który... wcisnął się w rurę. Dalej były zakręty i wyjście do góry. Na szczęście nic nie blokowało wyjścia. Grześ wyszedł prosto na dach. Podbiegł do klapy i przez chwilę mocował się z zasuwą. Otworzyła się....

Światło rozchmurzającego się nieba było najpiękniejszym widokiem, jaki mogli zobaczyć. Pani pomagała po kolei dzieciom dostać się na dach. Na koniec wdrapała się sama. Woda jeszcze przez chwilę podnosiła się, ale po chwili przestała i zaczęła opadać. Nie dotarła do dachu. Chwilę później pojawiła się pomoc. Rodzice płynęli do szkoły łódkami, które zdobyli w sąsiedniej wsi.

Minęło kilka tygodni. Szkołę w tym czasie wyremontowano. Zaczęły się znowu lekcje. Chłopcy na przerwie grali w piłkę. Grześ tym razem został ustawiony w ataku. Koledzy mu podawali. Wykorzystywał swoją zwinność i omijał bramkarza. W ciągu jednej przerwy strzelił kilka bramek.

Dziewczynki przyglądały się grze i po każdym strzale Grzesia klaskały.

Chłopiec miał wrażenie, że w ciągu tych kilku tygodni bardzo urosł. Rzeczywiście gdzieś zniknęło jego przydomek „Mały”. Mówili do niego po imieniu. Wszyscy wiedzieli, że tylko on mógł sięgnąć dachu i ich uratować.

#SakiewiczOpowiadaBajki

MAŁY

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

w rzekę. Kiedy śnieg spływał z gór, wody tak się podnosiły, że sięgały dorosłemu aż do piersi. Tej wiosny wydawało się, że woda będzie spokojna i nikomu nie zagrazi. Kiedy Grześ wychodził z domu, widział ciężkie chmury na niebie. Były niemal czarne, jakby zrobione z ołowiu, i ogromne. Ledwo wszedł do szkoły, a z nieba spadła istna ulewa. Padało przez kilka lekcji. Pod koniec zajęć okazało się, że wokół jest pełno wody. Przybywało jej z każdą minutą. Kto nie zdążył pójść do domu, wracał do klasy. Po godzinie woda dochodziła już do okna. Niewinna, leniwa rzeczka zamieniła całą okolicę w jezioro. Co gorsza, jezioro cały czas się powiększało. Wreszcie woda zaczęła wlewać się do klasy. Dzieci razem z wychowawczynią uciekły na strych. Za chwilę woda dotarła i tam. Dzieci i nauczycielka liczyły, że ktoś przyjdzie, a w zasadzie przypłynie z pomocą. Było jednak za mało czasu. Woda zaczęła już moczyć im nogi, potem kolana.

Na dach było jedno wejście, ale wysoko i zamknięte na zamek. Pani mogła kogoś wziąć na barana, żeby



Grześ przyszedł do klasy w czasie roku szkolnego. Nie był taki jak inne dzieci. Wielu chłopców w jego wieku siedziało przy ławkach, tak że blat dotykał im brzucha. Kiedy Grześ siedział przy ławce, miał wrażenie, że oprze na niej brodę. Był mniejszy niż inne dzieci i czasem się tego wstydził. Mama i wychowawczynie zapewniały go, że jest najwspanialszym chłopakiem na świecie. Jednak kiedy stał obok swoich kolegów, czuł, że coś jest nie w porządku. Każdy był od niego wyższy o głowę. Na boisku w czasie gry w piłkę często robiło mu się przykro, bo nie dawał rady skoczyć tak wysoko jak inne dzieci. Większość chłopców i dziewczynek w klasie lubiła go, ale byli i tacy, co mu dokuczali. Ktoś dał mu przydomek „Mały” i tak już zostało. Grzegorz nie lubił tego przydomka, ale nie chciał się o to kłócić. Czuł się inny i niestety przez niektórych kolegów wydawało mu się czasem, że jest trochę gorszy.

Tak było aż do pewnego wiosennego dnia. Szkoła znajdowała się niedaleko niewielkiej rzeki. Rzeczka w lato przyciągała uczniów, którzy moczyli w niej nogi albo chlapali się w niej, chroniąc przed gorącem. Na wiosnę zamieniała się

popchnął klapę od wyjścia na dach, ale klapę blokowała z góry zasuwą i bez klucza ani rusz. Dzieci powoli zaczęły się denerwować. Wychowawczynie też, ale nie chciały tego dzieciom pokazywać. Ktoś musiał dostać się na dach i odsunąć zasuwę. Tylko jak to zrobić. Na strychu nie było okien. Wtedy rezolutna Zosia dostrzegła, że pod sufitem jest jeszcze jeden otwór. Prowadziła do niego niewielka blaszana rura. Tamteży na strych do-

chodziło powietrze. Pani podeszła do rury, ale nie było najmniejszych szans, by przez nią przeszła. Zosia ani inni chłopcy też by się nie zmieścili. Im brakowało niewiele, ale jednak. Wtedy do pani podeszedł Grześ. – Może ja spróbuję? – zapytał.

Woda sięgała już dzieciom do piersi. Wszyscy naprawdę się bali.

Pani podsadziła Grzesia, który... wcisnął się w rurę. Dalej były zakręty i wyjście do góry. Na szczęście nic nie blokowało wyjścia. Grześ wyszedł prosto na dach. Podbiegł do klapy i przez chwilę mocował się z zasuwą. Otworzyła się....

Światło rozchmurzającego się nieba było najpiękniejszym widokiem, jaki mogli zobaczyć. Pani pomagała po kolei dzieciom dostać się na dach. Na koniec wdrapała się sama. Woda jeszcze przez chwilę podnosiła się, ale po chwili przestała i zaczęła opadać. Nie dotarła do dachu. Chwilę później pojawiła się pomoc. Rodzice płynęli do szkoły łódkami, które zdobyli w sąsiedniej wsi.

Minęło kilka tygodni. Szkołę w tym czasie wyremontowano. Zaczęły się znowu lekcje. Chłopcy na przerwie grali w piłkę. Grześ tym razem został ustawiony w ataku. Koledzy mu podawali. Wykorzystywał swoją zwinność i omijał bramkarza. W ciągu jednej przerwy strzelił kilka bramek.

Dziewczynki przyglądały się grze i po każdym strzale Grzesia klaskały.

Chłopiec miał wrażenie, że w ciągu tych kilku tygodni bardzo urosł. Rzeczywiście gdzieś zniknęło jego przydomek „Mały”. Mówili do niego po imieniu. Wszyscy wiedzieli, że tylko on mógł sięgnąć dachu i ich uratować.

#SakiewiczOpowiadaBajki

MAŁY

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

w rzekę. Kiedy śnieg spływał z gór, wody tak się podnosiły, że sięgały dorosłemu aż do piersi. Tej wiosny wydawało się, że woda będzie spokojna i nikomu nie zagrazi. Kiedy Grześ wychodził z domu, widział ciężkie chmury na niebie. Były niemal czarne, jakby zrobione z ołowiu, i ogromne. Ledwo wszedł do szkoły, a z nieba spadła istna ulewa. Padało przez kilka lekcji. Pod koniec zajęć okazało się, że wokół jest pełno wody. Przybywało jej z każdą minutą. Kto nie zdążył pójść do domu, wracał do klasy. Po godzinie woda dochodziła już do okna. Niewinna, leniwa rzeczka zamieniła całą okolicę w jezioro. Co gorsza, jezioro cały czas się powiększało. Wreszcie woda zaczęła wlewać się do klasy. Dzieci razem z wychowawczynią uciekły na strych. Za chwilę woda dotarła i tam. Dzieci i nauczycielka liczyły, że ktoś przyjdzie, a w zasadzie przypłynie z pomocą. Było jednak za mało czasu. Woda zaczęła już moczyć im nogi, potem kolana.

Na dach było jedno wejście, ale wysoko i zamknięte na zamek. Pani mogła kogoś wziąć na barana, żeby

